



Kraj

Mniej religii i etyki

Od września w szkołach religia i etyka raz w tygodniu. Ministra Barbara Nowacka podpisała rozporządzenie. ► 7

Ekonomia

Obserwujemy rządzącego tłum

Anne Applebaum: Niektórzy boją się krytykować Donalda Trumpa, bo czują prawdziwy strach o życie bliskich. Nie obawiają się prezydenta, lecz jego nacjonalistycznych zwolenników. ► 10-11

Kultura

Polska ofensywa w Unii

Ponad 100 wydarzeń w 20 krajach. Czym Polska chce zachwycić Europę przez najbliższe pół roku? ► 16-17

DUŻY
FORMAT



FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

ZACZYNAM OD ZERA

• Z byłym jezuitą Pawłem Rakowskim rozmawia Marcin Wójcik

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



FOT. ANDREW HARNIK / GETTY IMAGES

USA

PREZYDENT TRUMP

– Zakręci wam się głowach, kiedy zobaczycie, co się będzie działo – powiedział o swoim pierwszym dniu rządów Donald Trump. – Mogę odkręcić rozporządzeniami prawie wszystko, co zrobił Biden. I już pierwszego dnia rozmontuję wiele. ● Komentarz ► 2; 100 Dekretów Trumpa ► 4-5; Waszyngtońskie echa narracji PiS ► 15

• Na zdjęciu: 18 stycznia 2025 r., Sterling w stanie Wirginia. Donald Trump i jego żona Melania biorą udział w prywatnym przyjęciu w Trump National Golf Club.

Wybory prezydenckie

Apartament Nawrockiego

Karol Nawrocki jako dyrektor Muzeum II Wojny Światowej przez ponad pół roku korzystał z apartamentu Deluxe w muzealnym kompleksie hotelowym, choć mieszka zaledwie 5 km od niego. Za pobyt nie zapłacił.

Wojciech Czuchnowski
Krzysztof Katka

10 stycznia 2025 r. w odpowiedzi na pytania „Wyborczej” obecna dyrekcja Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku pisze: „Dyrektor Karol Nawrocki korzystał z apartamentu DELUX (116 m²) i w trzech wypadkach z pokoju dwuosobowego. Z posiadanej przez Muzeum dokumentacji nie wynika cel ani charakter pobytu. Dyrektor Karol Nawrocki nie płacił za pobyt w hotelu”. Do maila dołączony jest dokładny wykaz rezerwacji dokonywanych przez dzisiejszego kandydata na prezydenta popieranego przez PiS.

197 dni w apartamencie

Wynika z nich, że początkowo Nawrocki zadowalał się pokojem dwuosobowym. W 2018 r. dwa razy rezerwował go na weekendy, a raz na noc z poniedziałku na wtorek.

Od 9 października 2018 r. dyrektor – z jednym wyjątkiem, gdy znów wraca do pokoju – przerzuca się na wspomniany apartament. Dwupoziomowy z pełnym wyposażeniem, 116 m kw. powierzchni. Do 3 października 2020 r. dokonuje 15 rezerwacji, w tym dwóch weekendowych. Od 4 października 2020 r. do 1 kwietnia 2021 r. mamy ciąg rezerwacji przerywanych tylko przez święta Bożego Narodzenia (24-28 grudnia 2021 r.).

W sumie w latach 2018-20 Nawrocki zarezerwował 19 pobyków, a w okresie 2020-21 – aż 182. Razem to 201 dni, w tym 197 w apartamencie.

Dom Nawrockiego niedaleko Muzeum

Kompleks hotelowy Muzeum II Wojny Światowej składa się pięciu pokoiów i trzech apartamentów, które znajdują się na terenie obiektu. Funkcjonują w komercyj-



FOT. ADAM STĘPIEN / AGENCJA WYBORCZA.PL

Na razie w Muzeum nie wiedzą, czy będą występować do Nawrockiego o uregulowanie płatności

nej bazie noclegowej i można je wynająć np. na Booking.com. Deluxe jest najdroższy.

Cena zależy do sezonu. W grudniu i listopadzie apartament Deluxe kosztował 650 zł za noc, ale w Sylwestra – 1000 zł. Do kwietnia było to znowu 650 zł. Jak podaje Muzeum, dla pracowników są zniżki – od 40 do nawet 80 proc.

Nawrocki w czasach, gdy był dyrektorem, nie zapłacił ani grosza. Przy maksymalnej zniżce (80 proc.) cena „pracownicza” wyniosłaby dla niego za wszystkie rezerwacje ok. 25,6 tys. zł, a przy zniżce 40 proc. – 51,2 tys. zł. Komercyjnie – ponad 120 tys. zł.

Jak informuje nas dziś Muzeum, w latach 2017-22 za mieszkanie w pokoju hotelowym jednego wicedyrektora i kierownika nie pobierano opłat, bo byli to pracownicy spoza Gdańska. Z kolei jeden z wicedyrektorów mieszkających w tym mieście uregulował płatności za kilkudniową rezerwację, płacąc 180 zł za każdy dzień. Co ważne, na konieczność zapłacenia tego rachunku zwróciła uwagę Najwyższa Izba Kontroli, gdy zajmowała się funkcjonowaniem MIIWŚ.

Nawrocki też mieszka w Gdańsku, jego dom znajduje się zaledwie ok. 5 km od Muzeum. „Informacje o apartamencie rezerwowanym przez dyrektora Nawrockiego to dla nas nowa sprawa. Musimy ją przeanalizować” – napisał nam Janusz Marszałec, obecny wicedyrektor Muzeum i jeden z jego twórców.

Na razie w Muzeum nie wiedzą, czy będą występować do Nawrockiego o uregulowanie płatności. ● ► 6

Bartosz T.
Wielński



Co nie zabija, czyni silniejszym

Zobaczcie, rządy Donalda Trumpa okazały się dla Europy dobrodziejstwem. Nie w takim sensie, jak wyobraża sobie to Elon Musk, promujący na swojej platformie społecznościowej skrajnie prawicową, powiązaną z neonazistami i Rosją Alternatywę dla Niemiec. Nie w takim sensie, jak wyobraża to sobie premier Węgier Viktor Orban, który podkopywa unijne instytucje, by nikt nie mógł zatrzymać autorytarnych rządów i rozliczyć go z korupcji. Nie, w najbliższych czterech latach Europa się nie rozpadnie, tylko jeszcze bardziej skonsoliduje. Tak było przecież podczas wszystkich kryzysów, jakie przeżyliśmy do tej pory...

Pogoda nad Europą zaczęła się psuć jesienią 2008 r. Globalny kryzys finansowy przerodził się w kryzys strefy euro, zawirowania na Bliskim Wschodzie wywołały kryzys

migracyjny. Z pandemii koronawirusa płynnie przeszliśmy do wywołanej przez Rosję wojny w Ukrainie. Nasza wspólnota wstrząśnięta i poobijana reagowała na kryzysy i się wzmacniała. Zaczęliśmy wspólnie chronić nasze banki i zdrowie obywateli. Stały się rzeczy nie-

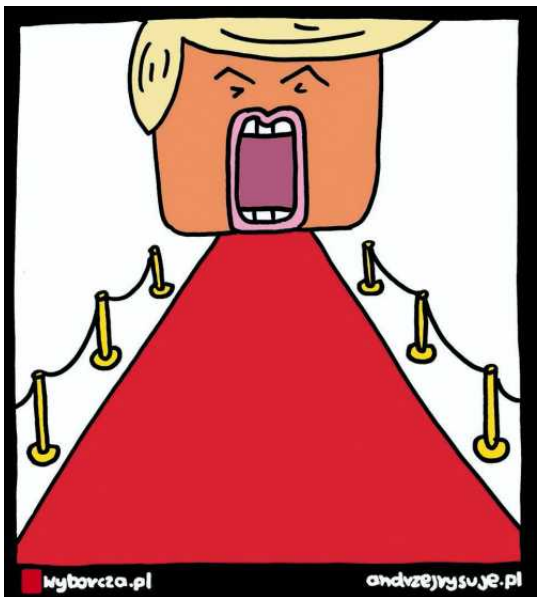
wyobrażalne: Unia się zadłużyła i zaczęła kupować broń. Współpraca wojskowa krajów UE osiągnęła nieznane wcześniej wymiary.

Jeśli wierzyć w płynące zza oceanu zapowiedzi, Ameryka pod przywództwem Trumpa pójdzie z Unią Europejską – czyli także z nami – na noże. Nowa prezydentura zacznie się od wojny handlowej, a za sprawą Muska trwa już wojna informacyjna. Czym się skończy? Osłabieniem NATO, czy aneksją Grenlandii? Już sam fakt, że musimy zadawać sobie to pytanie, jest złą wiadomością.

Dobra jest taka, że na każdy nieprzyjazny krok UE jest w stanie adekwatnie odpowiedzieć. I żaden jej członek nie zostanie sam. UE zareagowała ostatnio np. na dyskryminującą Europę Środkową decyzję Waszyngtonu ws. procesorów. Każda szykana spotka się z retorsjami.

Widzieliście pewnie te memy o różnicach między UE i USA. Po prawej: na platformie w chmurze dymu idealnie łąduje pierwszy stopień rakiety Muska, po lewej – dłoń odkręca butelkę. Zakrętka, zgodnie z normami EU, jest przytwierdzona na plastikowym, trudnym do oderwania paskiem. Tak, to prawda, USA od ponad 60 lat przodują w kosmicznej technologii, a w Unii mamy nadmierną biurokrację, która hamuje innowacyjność europejskiego przemysłu. To nie oznacza, że Europa roztrwonila swój potencjał. Wręcz przeciwnie, zmieniając się i rozszerzając zyskuje go coraz więcej. ●

Andrzej rysuje



Zakopane Prezydent szusuje



FOT. MAREK PODMOKKY / AGENCJA WYBORCZA.PL

19.01.2025 r., Zakopane, stacja narciarska Szymoszkowa. Prezydent Andrzej Duda bierze udział w zawodach Handicap, podczas których zbierane są pieniądze na działanie fundacji, która przez sport aktywizuje niepełnosprawne dzieci.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

„Chińczyki” w Polsce

107

TYS.
tyle samochodów osobowych chińskich marek zarejestrowano w Polsce w W 2024 r.

► 12

Zmarł Martin Pollack Odbudowywał mosty

W piątek w wieku 80 lat zmarł wielokrotnie nagradzany austriacki pisarz, tłumacz i dziennikarz Martin Pollack.

Był synem Gerharda Basta, zbrodniarza wojennego, dowódcy grupy specjalnej, która zajmowała się likwidacją Żydów.

Urodzony w 1944 r. Pollack nie znał przeszłości ojca. Poznał ją dopiero, gdy skończył 14 lat. Po latach rodzinną historię opisał w wydanej po polsku w 2006 r. „Śmierci w bunkrze”, za którą otrzymał Nagrodę Literacką Europy Środkowej „Angelus”.

Do Polski po raz pierwszy przyjechał w 1965 r. „Nie przypuszczałem, że ta decyzja zaważy na całym moim życiu. Polska literatura towarzyszyła mi odtąd zawsze”.

Pollack na niemiecki przełożył m.in. książki Ryszarda Kapuścińskiego, Andrzeja Bobkowskiego. Za największe osiągnięcie Pollacka uznaje się cykl książek poświęconych rodzinie, który otwiera „Śmierć w bunkrze”, a kontynuowa-



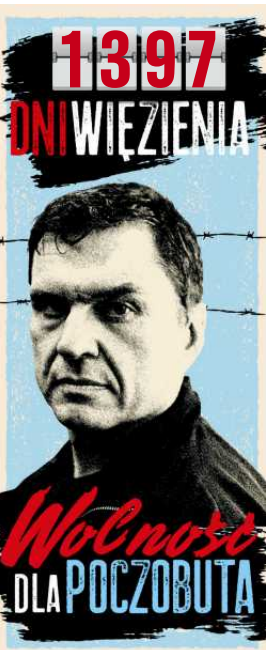
FOT. MACIEK JAZWIECKI / WYBORCZA

ny jest przez „Skażone krajobrazy” (2014), „Topografię pamięci” (2017) i „Kobietę bez grobu. Historia mojej ciotki” (2020).

Twórczość Pollacka odbudowywała mosty, które długi czas wydawały się na zawsze spalone. Pisarz udowodnił, że historia jednak może być nauczycielką, choć żeby tak się stało, trzeba sięgnąć po mikrohistorie, opowieści rodzinne, to, co wyparte i osobiste.

Pollack odbudowywał mosty zarówno literaturą, jak i opowiadaniem o Polsce w jednym z najtrudniejszych dla niej czasów – transformacji ustrojowej. ●

Dawid Drózd, Wojciech Szot



*Jesteśmy niezależnym
bankiem centralnym,
w tym niezależnym politycznie bankiem
centralnym, i proszę bardzo nas
w kampanię wyborczą nie mieszać*

ADAM GLAPIŃSKI
prezes NBP

Adrian Dzwonek (lic. nr 1372) – Syndyk masy upadłości Liberty Częstochowa Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Częstochowie, w toku postępowania upadłościowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Częstochowie Wydział VIII Gospodarczy (sygn. akt: CZ1C/GUp/8/2024),
o g ł a s z a
przetarg na sprzedaż przedsiębiorstwa upadłego Liberty Częstochowa Sp. z o.o. z siedzibą w Częstochowie (42-207) przy ul. Kucelińskiej 22 (KRS: 0000790933, NIP: 5272896355, dalej: „Spółka” lub „Upadły”) opisanego w opisie i oszacowaniu według stanu na dzień 24.07.2024 r. sporządzonym przez KMS Michalak Sokół Sp. z o.o. w Katowicach. Przedmiotem przetargu będzie całe przedsiębiorstwo upadłego, w tym wszelkie aktywa wchodzące w jego skład z wyłączeniem:
a) środków pieniężnych, w tym również wpłaconych kaucji;
b) aktywów nabytych po dniu ogłoszenia upadłości oraz aktywów, które uległy spieniężeniu, zużyciu lub likwidacji po ogłoszeniu upadłości, nieistniejących na dzień zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa przez syndyka;
c) należności Spółki;
d) bezpłatnych uprawnień do emisji CO2, które zostały przydzielone Spółce do dnia zawarcia umowy sprzedaży Przedmiotu przetargu;
e) składników majątku niepodlegających bądź wyłączonych ze sprzedaży na mocy powszechnie obowiązujących przepisów prawa.
[dalej także: „Przedmiot przetargu”].

Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi: 226 947 697,85 zł netto (dwieście dwadzieścia sześć milionów dziewięćset czterdzieści siedem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych 85/100).

Warunki przetargu:

- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, bezterminowej i bezwarunkowej oferty.
- Pisemne oferty powinny zawierać:
 - imię i nazwisko albo nazwę (firmę) ze wskazaniem formy prawnej oferenta;
 - adres (siedzibę) oferenta;
 - w przypadku oferentów zarejestrowanych w publicznych rejestrach, wypis z właściwych rejestrów o mocy prawnej dokumentu urzędowego, ważny na dzień sporządzenia oferty;
 - numer telefonu oraz adres e-mail oferenta, jeżeli takowy posiada;
 - datę sporządzenia oferty;
 - wskazanie oferowanej ceny na formularzu stanowiącym załącznik nr 1 do regulaminu przetargu sformułowaną precyzyjnie (cyframi i słownie). Oferowana cena musi być wyrażona w złotych polskich (PLN) i nie może być niższa od ceny wywoławczej. W przypadku rozbieżności pomiędzy ceną wskazaną cyframi i słownie, decyduje cena wyrażona słownie;
 - w przypadku działania przez pełnomocnika, oryginał dokumentu udzielającego pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego od reprezentacji oferenta w przetargu i aukcji (pełnomocnictwo winno obejmować w zależności od jego zakresu, w szczególności prawo do złożenia oferty lub dokonywania postępów w toku aukcji);
 - komplet oświadczeń m.in. o:
 - zapoznaniu się z regulaminem oraz ogłoszeniem o przetargu, zrozumieniu ich treści i przyjęciu warunków w nich określonych bez zastrzeżeń oraz zobowiązaniu się do ich przestrzegania;
 - zapoznaniu się przez oferenta ze stanem faktycznym i stanem prawnym przedmiotu przetargu i nie wnoszeniu do niego zastrzeżeń oraz poinformowaniu o wyłączeniu rękoma za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 § 1 Kodeksu cywilnego;
 - zobowiązaniu się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży Przedmiotu przetargu (załącznik nr 2 do regulaminu przetargu);
 - oświadczenia oferenta, że wyraża on zgodę na przetwarzanie danych osobowych oferenta w zakresie procedury przetargu objętej regulaminem (załącznik nr 3 do regulaminu przetargu);
 - dowód wniesienia wadium i określenie sposobu jego zwrotu (wskazanie numeru rachunku bankowego, na który ma być dokonany przelew na formularzu stanowiącym załącznik nr 1 do regulaminu przetargu);
 - w przypadku, gdy znajduje to zastosowanie do osób fizycznych, w tym osób fizycznych zamierzających nabyć Przedmiot przetargu w ramach prowadzonej jednoosobowej działalności gospodarczej, oświadczenie czy pozostaje w związku małżeńskim, a jeśli tak, to czy nabywa Przedmiot przetargu do majątku osobistego czy do majątku wspólnego małżonków, przy czym w przypadku nabycia Przedmiotu przetargu do majątku osobistego oferent powinien złożyć wraz z ofertą stosowne oświadczenie, a w przypadku nabycia Przedmiotu przetargu do majątku wspólnego małżonków ofertę może złożyć jeden z nich, jednakże wymagana jest w takim przypadku zgoda drugiego małżonka. Zgoda drugiego małżonka na nabycie Przedmiotu przetargu do majątku wspólnego winna być wyrażona w formie aktu notarialnego i winna obejmować zgodę na nabycie Przedmiotu przetargu, złożenie oferty oraz udział w aukcji oraz postąpienie według uznania współmałżonka biorącego udział w aukcji;
 - jeżeli przypadki wskazane w pkt j) nie znajdują zastosowania – oświadczenie, że żadne zgody na uczestnictwo oferenta w przetargu oraz zawarcie umowy sprzedaży nie są wymagane.
- Oferty w zamkniętych kopertach z wyraźnym dopiskiem „NIE OTWIERAĆ – PRZETARG – Liberty Częstochowa Sp. z o.o. – SYGN.AKT CZ1C/GUP/8/2024” należy składać pisemnie (z pominięciem systemu Krajowego Rejestru Zadłużonych – art. 216ab ustawy Prawo upadłościowe) na adres Sądu Rejonowego w Częstochowie, Wydział VIII Gospodarczy, ul. Dąbrowskiego 23/35, 42-202 Częstochowa najpóźniej **do dnia 14.02.2025 r. do godz. 15:00** (decyduje data wpływu do Sądu).**
- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest uprzednia **wpłata wadium w kwocie 34 042 154,68 zł** (słownie: trzydzieści cztery miliony czterdzieści dwa tysiące sto pięćdziesiąt cztery złote 68/100) na rachunek bankowy masy upadłości Liberty Częstochowa Sp. z o.o. o nr **77 1600 1462 1719 2849 6000 0001**.
- Uznanie rachunku bankowego masy upadłości musi nastąpić najpóźniej w dniu 14.02.2025 r.. Wszystkie opłaty bankowe związane z przelewem wadium ponosi oferent.
- Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 17.02.2025 r., o godzinie 12:00, w budynku Sądu Rejonowego w Częstochowie przy ul. Dąbrowskiego 23/35, w sali nr 23.** Każdy z oferentów jest uprawniony do wzięcia udziału w posiedzeniu, na którym rozpoznane zostaną oferty.
- Oferty niezgodne z regulaminem podlegają odrzuceniu.
- Sposób płatności za przedmiot przetargu: przelew 100% ceny sprzedaży, pomniejszonej o wadium w takim terminie, by uznanie rachunku bankowego masy upadłości nastąpiło najpóźniej w dniu poprzedzającego zawarcie umowy sprzedaży. W zastrzeżeniem zdania następnego nabywcy nie przysługuje prawo potrącenia wzajemnych wierzytelności. Dzierżawcy przysługuje prawo zarachowania stosownych kwot na poczet ceny sprzedaży na warunkach wynikających z postanowienia Sędziego-komisarza z dnia 04.11.2024 r. (sygn. akt CZ1C/GUP/8/2024) i umowy dzierżawy z dnia 19.11.2024 r.. Wszelkie koszty związane ze sprzedażą przedmiotu przetargu ponosi nabywca.
- Zawarcie umowy sprzedaży przedmiotu przetargu: najpóźniej w ciągu 2 miesięcy od zatwierdzenia wyboru oferty przez Sędziego-komisarza w kancelarii notarialnej wskazanej przez syndyka, w terminie wyznaczonym przez syndyka.
- Na podstawie art. 70(1) § 3 Kodeksu cywilnego syndyk zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu wyłącznie z ważnej przyczyny. W przypadku odwołania lub unieważnienia przetargu, jak również w przypadku nie zawarcia umowy z przyczyn leżących po stronie syndyka oferent nie może żądać zapłaty podwójnego wadium, jak również nie może żądać naprawienia szkody.

Wszelkie informacje na temat Przedmiotu przetargu i warunków przetargu można uzyskać pod nr tel. **+48 513 415 445** w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 17:00, jak również drogą elektroniczną pod adresem **liberty@jga.com.pl**

Ogłędziny Przedmiotu przetargu będą możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu zasad i terminów oraz z poszanowaniem praw Dzierżawcy wynikających z obowiązującej umowy dzierżawy.

Regulamin przetargu wraz z dokumentami związanymi ze składaniem ofert oraz opis i oszacowanie Przedmiotu przetargu dostępne są w biurze syndyka Adriana Dzwonek w Katowicach (40-062), ul. Kilińskiego 34. W przypadku, jeżeli oferent będzie wymagał uzyskania dodatkowych danych i informacji związanych z Przedmiotem przetargu, koniecznym będzie uprzednie zawarcie umowy o zachowaniu poufności.

Przed Sądem Rejonowym w Płocku toczy się postępowanie z wniosku Lokalnego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości w Płocku o nabycie przez wnioskodawcę w drodze zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Płocku, przy ul. Nowy Rynek 12, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 271, dla której w Sądzie Rejonowym w Płocku VI Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta dawna NH 204 lit. D.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Płocku – I Wydział Cywilny i wykazali swoje prawo do nieruchomości w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie jeśli zostanie udowodnione.

Kraj/34357699



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

**DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO WE WROCŁAWIU
ogłasza przetargi ustne nieograniczone na najem nieruchomości
będących w zasobie Agencji Mienia Wojskowego
W dniu 07.02.2024 r. o godz. 09:00 odbędą się trzecie przetargi
na n/w lokale użytkowe:**

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m²]	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium
1.	Kłodzko ul. Łukasieńskiego 2-10, lokal użytkowy nr 1 (brama nr 2)	84,75	Lokal zostanie przekazany najemcy po podpisaniu umowy	1 200,00 zł	3 600,00 zł
2.	Kłodzko ul. Łukasieńskiego 2-10, lokal użytkowy nr 4 (brama nr 8)	228,43		3 200,00 zł	9 600,00 zł

Wpłata wadium w nieprzekraczalnym terminie do dnia **03 lutego 2025 r.**

**W dniu 07.02.2024 r. o godz. 11:00 odbędą się czwarte przetargi
na n/w lokale użytkowe:**

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m²]	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium
1.	Legnica al. Rzeczypospolitej 125D lokal użytkowy nr 4	83,20	Lokal zostanie przekazany najemcy po podpisaniu umowy	1 500,00 zł	4 500,00 zł
2.	Kudowa Zdrój ul. Zdrojowa 14 I – 14 II (klatka nr 14 I) lokal nr 1	14,70		150,00 zł	450,00 zł
3.	Prudnik ul. Piastowska 47, lokal użytkowy 1U	9,70		220,00 zł	660,00 zł
4.	Prudnik ul. Piastowska 47, lokal użytkowy 2U	148,09		2 250,00 zł	6 750,00 zł

Wpłata wadium w nieprzekraczalnym terminie do dnia **03 lutego 2025 r.**

**W dniu 07.02.2024 r. o godz. 13:00 odbędą się pierwsze przetargi
na n/w nieruchomości:**

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa [m²]	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium
1.	Wrocław ul. Pretficza 10-12 lokal użytkowy	70,84	Nieruchomość zostanie przekazana najemcy po podpisaniu umowy	1 840,00 zł	5 520,00 zł
2.	Wrocław ul. Krucza 8 lokal użytkowy	27,95		840,00 zł	2 520,00 zł
3.	Wrocław ul. Piotra Czapkowskiego 40 – 46A (brama nr 44) lokal użytkowy nr 2U	185,04		3 900,00 zł	11 700,00 zł
4.	Brzeg ul. Garbarska 1 lokal użytkowy	87,81 (w tym pow. użytkowa lokalu 81,69 m² i pow. piwnicy 6,12 m²)		2 200,00 zł	6 600,00 zł
5.	Wrocław ul. Sztabowa 32; budynek użytkowy nr 9, wiata magazynowa nr 03	46,27		420,00 zł	1 260,00 zł

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (j.t. Dz. U. z 2023 r., poz. 70 ze zm.) najemca jest podatnikiem podatku od nieruchomości w odniesieniu do przedmiotu najmu.

Niezbędne instalacje i przyłącza najemca wykona we własnym zakresie i na własny koszt, bez prawa ubiegania się o refundację poniesionych kosztów.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie wadium** z takim rozliczeniem, aby należna kwota znalazła się na koncie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu nr **78 1130 1033 0018 8159 1520 0009** w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 03 lutego 2025 r.** Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć „na najem lokalu nr ... w przy ul.” oraz wskazać nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej będącej uczestnikiem przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach od **20.01.2025 r. do 07.02.2025 r.** na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl

Dodatkowe informacje: tel. 71 710-72-76 lub 71 710-72-77.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław tel. (071) 710 72 00 fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

Kraj/34357699

nekrologi.wyborcza.pl



Zamieść
nekrolog

Złóż
kondolencje

Dodaj
wspomnienie

Kontakt:
nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55



Donald Trump prezydentem USA

Nawet 100 dekretów od pierwszego dnia rządów

Już od pierwszych godzin urzędowania Donald Trump zacznie odkręcać decyzje Joe Bidena. Ameryka może spodziewać się głębokich zmian, choć nie wszystkie obietnice republikańczyka z kampanii można załatwić od razu.

Maciej Czarnecki

– Zakręci wam się głowach, kiedy zobaczycie, co się będzie działo – powiedział o swoim pierwszym dniu rządów Donald Trump, wprawiając zwolenników w ekstazę, a krytyków przyprawiając o gęsią skórę.

– Mogę odkręcić rozporządzeniami prawie wszystko, co zrobił Biden. I już pierwszego dnia rozmontuję wiele – stwierdził w listopadowym wywiadzie dla czasopisma „Time”, które przyznało mu tytuł Człowieka Roku.

Tu akurat nie ma racji, bo do wielu reform potrzebuje zgody Kongresu. Poza tym, zapowiedziane zmiany są tak dalekosiężne, że wiele z pewnością wyładuje w sądach, które podczas pierwszej kadencji Trumpa nieraz blokowały lub ograniczały jego posunięcia.

Nie zmienia to faktu, że pierwsze dni rządów Trumpa w Ameryce jednak sporo zmieniają: od polityki imigracyjnej poprzez reguły dla urzędników publicznych, ochronę osób transpłciowych przed dyskryminacją, regulacje środowiskowe czy zdrowotne po politykę celną.

Na spotkaniu z senatorami 8 stycznia Trump – wedle ich relacji – miał przyznać, że doradcy przygotowują mu ok. 100 rozporządzeń, które będzie wydawał już od pierwszego dnia prezydentury. Jeden z głównych doradców, znany z antyimigranckich instynktów Stephen Miller, zdradził wtedy, że na pierwszy ogień pójdą kwestie ochrony granic.

Pierwszych decyzji nowego prezydenta można spodziewać się już dziś – sam Trump zapowiedział w sobotnim wywiadzie w NBC News, że już tego dnia może zdecydować o 90-dniowym zawieszeniu zakazu działalności TikToka w USA. Wiele rozporządzeń pojawi się zapewne jutro, w pierwszy pełny dzień rządów Republikańczyka.

Mocny kandydat na niezrealizowaną obietnicę

Co dokładnie szykują trumpiści, pozostaje tajemnicą. Podczas kampanii Trump zapowiadał „zamknięcie południowej granicy” USA, przywrócenie wspomnianych zakazów podróży czy zaostrzenie procedur azylowych, m.in. poprzez przywrócenie programu „Remain in Mexico” – czyli zasady, że azylanci czekają na rozpatrzenie wniosków po meksykańskiej stronie (to oczywiście wymagałoby współpracy z Meksykiem). Jego ludzie uściślili, że nie chodzi oczywiście o całkowite zamknięcie, tylko walkę z nielegalnymi przekroczeniami.

Sztandarowym hasłem republikańczyka jest „największa operacja masowych deportacji w historii” kraju. Ma rozpocząć się już od pierwszego dnia.

Dziennik „The Wall Street Journal” doniósł, że pierwszą odsłoną operacji będą akcje agentów służb imigracyjnych i celnych (ICE) w Chicago.

W odpowiedzi na rewelację „car graniczny” w nowej administracji Tom Homan powiedział, że żadne decyzje jeszcze nie zaczęły podjęte i po przecieku służby ponownie rozważają swoje plany.

– Będziemy aresztować ludzi w całym kraju, nieskrępowani jakimikolwiek wytycznymi wcześniejszej administracji. Nie wiem, dlaczego wymieniono akurat Chicago – powiedział dziennikowi „The Washington Post”, trochę zaprzeczając samemu sobie.

Republikański senator z Oklahomy James Lankford powiedział agencji Associated Press, że spodziewa się, iż służby w pierwszej kolejności zaborą się za osoby, które dostały się do USA niedawno, zostały skazane za przestępstwa albo też wydano w stosunku do nich orzeczenie sądowe, że nie powinny pozostać w kraju.

– To ponad milion ludzi. Najłatwiej będzie zacząć właśnie od nich – ocenił Lankford.

Kolejne kroki będą znacznie trudniejsze, zarówno z uwagi na logistykę (niewystarczająca liczba funkcjonariuszy i miejsc w ośrodkach deportacyjnych, trudności ze zidentyfikowaniem imigrantów), jak i kwestie prawne. Obróńcy praw człowieka zamierzają walczyć z deportacjami i rozporządzenia w tej sprawie na pewno zostaną zaskarżone. Nie wspominając o walce sądowej w indywidualnych przypadkach.

Władze szacują, że w USA przebywa obecnie ok. 11 mln ludzi bez prawa pobytu. Nawoływania do tego, by ich wydalić, mogą trafiać do części elektoratu, ale w praktyce po-

ważnie odbiłoby się to na amerykańskiej gospodarce, bo wiele z tych osób wykonuje potrzebne prace, od rolnictwa po gastronomię, opiekę nad osobami starszymi czy budownictwo.

Trump obiecywał też, że już pierwszego dnia rządów zakończy prawo do nabycia obywatelstwa USA z urodzenia na amerykańskiej ziemi. Jednak to prawo wynika z konstytucji i zdaniem większości prawników dotyczy też dzieci osób bez prawa pobytu, więc nie można go przekreślić ot tak rozporządzeniem. Wygląda na to, że to mocny kandydat na jedną z pierwszych niezrealizowanych obietnic nowego prezydenta.

Oczywiście Trumpowi nie uda się też natychmiast zakończyć wojny w Ukrainie, tak jak zapowiadał. Ostatnio nawet on sam przyznaje, że będzie to trudne.

Tymczasem jeszcze podczas wrześniowej debaty telewizyjnej z Kamalą Harris – którą zdaniem wielu komentatorów przegrał – mówił: – Ta wojna prosi się o to, by ją zakończyć. Doprowadzę do tego, zanim jeszcze zostanie prezydentem.

Cła dla Meksyku i Kanady

Zarówno podczas kampanii, jak i już po wyborach, Trump zapowiadał wprowadzenie ceł na produkty z Meksyku i Kanady oraz podniesienie o dodatkowe 10 proc. ceł na towary z Chin.

– Jednym z moich pierwszych rozporządzeń 20 stycznia będzie podpisanie wszystkich niezbędnych dokumentów, by nałożyć 25-procentowe cła na wszystkie towary trafiające z Meksyku i Kanady do USA przez kuriozalnie otwarte granice – napisał 25 listopada na swojej platformie społecznościowej Truth Social.

W innych postach groził Meksykowi, że uczyni to, jeśli ten nie będzie walczył z migracjami do USA. Widać, że zaostrzenie polityki celnej ma realizować różne cele: ochronę amerykańskiego rynku, zwiększenie wpływów do budżetu oraz ukaranie opornych, którzy nie będą chcieli dać Trumpowi tego, czego chce. W praktyce dużo będzie zależało od postawy partnerów USA i tego, co będą oferować w relacjach handlowych i pozahandlowych.

W 2018 r. Trump nałożył nowe cła na stal i aluminium, powołując się na sekcję 232 ustawy Trade Expansion Act. Daje ona prezydentowi uprawnienia do podjęcia takich kroków bez ubiegania się o zgodę Kongresu w odniesieniu do importu, który wpływa na bezpieczeństwo

narodowe USA. To szerokie i nieostre kryterium, które teraz mógłby znowu zastosować.

Wiecej ropy, mniej zielonej energii

Już pierwszego dnia zatwierdzi nowe wiercenie, nowe rurociągi, nowe rafinerie, nowe elektrownie, nowe reaktory, i będę likwidował regulacje – obiecał Republikańczyka podczas wiecu w Potterville w Michigan z 29 sierpnia ub. r.

Hasło „wierć, kochanie, wierć” powtarzał wiele razy, kiedy pytano go, co chce zrobić tuż po objęciu rządów. W praktyce oznacza to zgodę na nowe projekty wydobywcze i odwrót od regulacji środowiskowych, które miały stopniowo uniezależniać USA od paliw kopalnych. Nie wszystko w tym względzie da się zrobić bez Kongresu, ale sporo tak.

Trump obiecał też „zakończenie nakazów dotyczących samochodów elektrycznych”. Takich nakazów nie ma, ale można domyślać się, że chodzi mu o poluzowanie standardów emisji spalin zaostrzonych za rządów Bidena. Pod znakiem zapytania są losy federalnych ulg podatkowych wysokości do 7,5 tys. dol. na zakup nowych „elektryków”.

Można spodziewać się likwidacji wielu regulacji środowiskowych dotyczących obszarów wodnych, lasów, mokradel i innej przyrody.

Hołd dla teorii spiskowych i czystka kadrowa

Kolejną sztandarową reformą Trumpa ma być obalenie „głębokiego państwa opłatającego Waszyngton”.

– Zniszczymy głębokie państwo. Wydalimy z naszej administracji podlegaczy wojennych. Wyrugujemy globalistów. Wygnamy komunistów, marksistów i faszystów. Wyrzucimy chorą klasę polityczną, która nienawidzi naszego kraju. Rozgromimy fake newsowe media – mówił Republikańczyka podczas wiecu w Windham w New Hampshire z 8 sierpnia zeszłego roku.

Za tym hasłem kryje się przede wszystkim zastąpienie tysięcy zawodowych urzędników średniego szczebla w różnych agencjach federalnych politycznymi nominatami. Zmiany mogą dotknąć ok. 50 tys. z 2,2 milionów urzędników federalnych. Jednak reforma nie będzie prosta do przeprowadzenia, bo na pewno zostanie zaskarżona.

Dług wobec radykałów

Trump wielokrotnie zapowiadał, że ułaskawi uczestników szturmowania Kapitolu z 6 stycznia 2021 r., których uważa za patriotów i ofiary prześladowań politycznych.



Donald Trump prezydentem USA



• Tysiące demonstrantów zbierają się w Waszyngtonie, aby zaprotestować przeciwko prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi, który dziś obejmie urząd

FOT. CELAL GUNES/
ANADOLU/GETTY IMAGES

– Chciałbym zrobić to już pierwszego dnia – powiedział w grudniowym wywiadzie w NBC News.

Nie jest jasne, ilu ludzi ostatecznie ułaskawi. Sygnalizował, że w przypadku skazanych za poważniejsze przewinienia, tych, którzy dopuszczali się aktów przemocy, może uczynić wyjątek.

Za udział w zamachu na amerykańską demokrację zarzuty dostało dotąd prawie 1,6 tys. osób. 1270 skazano. Ponad 700 osób dostało kary, które nie przewidują odsiadki, albo już wyszło z więzienia, co oznacza, że decyzje Trumpa najpewniej będą dotyczyć setek pozostałych.

Zmiany w edukacji

Część decyzji Trumpa będzie dotyczyć także wojen kulturowych, zwłaszcza dotyczących nauczania w szkołach i praw osób transpłciowych.

Republikanin zapowiedział zakręcenie kurka z pieniędzmi od rządu szkołom, które nauczają tzw. krytycznej teorii rasy, oraz zakaz nauczania tej teorii w wojsku.

Tak naprawdę jest to znany od dawna koncept akademicki, wedle którego dziesięciolecia niewolnictwa i segregacji rasowej w USA doprowadziły do utrwalenia rasizmu w amerykańskich instytucjach. Jednak wielu konserwatystów szermuje tym terminem na osłep, uznając każdą wzmiankę o rasizmie, np. na lekcji historii, za próbę wtłaczania białym uczniom poczucia winy, a czarnym – mentalności ofiary.

Finansowania mają zostać pozbawione także szkoły, które popierają „transpłciowe szaleństwo” lub inne „nieodpowiednie” treści rasowe, seksualne czy polityczne. W praktyce Trumpowi trudno będzie zrealizować tę groźbę, bo kiesę trzyma Kongres i to on mógłby dokonać cięć. ●

Zaprzysiężenie

Ponad 200 tys. gości

Zaprzysiężenie Donalda Trumpa mają obserwować m.in. Joe Biden, Kamala Harris, Elon Musk, Mark Zuckerberg i plejada prawicowych polityków zza granicy, w tym Mateusz Morawiecki.

W związku z niskimi temperaturami prezydent-elekt Donald Trump złoży w poniedziałek przysięgę w Rotundzie, a nie na zewnątrz Kapitolu. W Waszyngtonie spodziewanych jest ponad 200 tys. osób, w tym czołowi politycy, miliarderzy z Doliny Krzemowej, gwiazdy estrady oraz goście z zagranicy.

Co, gdzie, kiedy

Na początek zaplanowano nabożeństwo w historycznym kościele św. Jana przy placu Lafayette’a i herbatę w Białym Domu, a następnie uroczystości inauguracyjne, które rozpoczną się już o godz. 9:30 (15:30 polskiego czasu). Po złożeniu przysięgi Trump wygłosi przemówienie, w którym nakreśli cele swojej drugiej kadencji. Wcześniej jednak będzie musiał podpisać stosowne dokumenty inauguracyjne w bogato zdobionym freskami Pokoju Prezydenckim Kapitolu, znajdującym się nieopodal sali obrad Senatu.

Tradycją jest również lunch organizowany przez wspólną komisję kongresową ds. ceremonii inauguracyjnych. Po nim zaplanowano paradę z Kapitolu do Bia-

łego Domu słynną Pennsylvania Avenue. A wieczorem – aż trzy bale inauguracyjne, na których ma przemawiać nowy prezydent. Do tego dochodzi jeszcze kilkadziesiąt imprez lobbystycznych, organizowanych przez otoczenie Trumpa. Wstęp na nie jest płatny.

Zagraniczni goście

Zaprzysiężenie Trumpa na 47. prezydenta USA (oraz zaledwie 40-letniego J.D. Vance’a na 50. wiceprezydenta) będą obserwować kongresmeni, senatorowie, byli prezydenci i inni zaproszeni goście. Na widowni pojawią się m.in. kończący urzędowanie Joe Biden, pokonana rywalka Trumpa i odchodząca wiceprezydentka Kamala Harris, byli prezydenci Barack Obama, Bill Clinton i George W. Bush.

Przypomnijmy, że w 2021 roku Trump nie pojawił się na zaprzysiężeniu Bidena, szerząc kłamstwa o rzekomych oszustwach wyborczych.

Silna będzie reprezentacja tuzów nowych technologii, na czele z najbogatszym człowiekiem świata i szarą eminencją nadchodzących rządów Elnem Muskem, szefem Mety (spółki-matki Facebooka) Markiem Zuckerbergiem, szefem Amazona Jeffem Bezossem oraz... szefem chińskiego TikToka Shou Zi Chewem.

Zagraniczna plejada jest specyficzna. Trump nie zaprosił wielu zachodnich przywódców, a wysłał za-

prosenie do przywódcy Chin Xi Jinpinga. Jak zaznaczyła rzeczniczka prezydenta-elekta, na znak „gotowości na otwarty dialog z wszystkimi narodami na świecie, niezależnie od tego, czy są adwersarzem, rywalem czy sojusznikiem”. Według doniesień amerykańskich mediów Xi nie należy się jednak spodziewać; Pekin ma przysłać wiceprezydenta Han Zhenga.

Zaproszenia otrzymał też prezydent Argentyny Javier Milei, premierka Włoch Giorgia Meloni, prezydent Salvadora Nayib Bukele czy premier Węgier Victor Orbán. Kancelaria tego ostatniego poinformowała węgierskie media, że premier nie przyleci do Waszyngtonu. Wizyta Meloni stała pod dużym znakiem zapytania, ale ostatecznie polityczka potwierdziła swój udział. Będzie jedyną głową państwa z krajów Unii Europejskiej.

Generalnie takie ceremonie uważane są za sprawę polityki wewnętrznej i dotąd nie było na nich zagranicznych przywódców. Trumpowi to nie przeszkadza: poza garstką rządzących zaprosił też wielu innych, prawicowych lub skrajnie prawicowych polityków ze świata. Wydarzenia pod Kapitołem ma obserwować m.in. Mateusz Morawiecki, dopiero co wybrany na przewodniczącego partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR). ●

Maciej Czarniecki

OGŁOSZENIE PŁATNE

KRAJ/34357923

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 j.t.) Wojewoda Podlaski zawiadamia, o możliwości zapoznania się z pełnym materiałem dowodowym, w tym: decyzją Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku z dnia 20.12.2024 r., znak: WPN.6401.339.2024.BB, umarzającą postępowanie administracyjne w sprawie wydania zezwolenia na czynności podlegające zakazom w stosunku do okazów gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną gatunkową, dotyczącym prowadzonej z wniosku Zarządu Województwa Podlaskiego – właściwego zarządcy drogi, reprezentowanego przez p. o. Dyrektora Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Białymstoku Pana Krzysztofa Barbachowskiego, z dnia 29.07.2024 r., znak: WPIRI.400.1.3.2023, uzupełnionego pismami z dnia 03.09.2024 r., znak: WPIRI.400.1.3.2023, z dnia 06.09.2024 r., znak: WPIRI.400.1.3.2023 oraz z dnia 13.01.2025 r., znak: WPIRI.400.1.3.2023, w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi wojewódzkiej Nr 684 w zakresie budowy drogi dla pieszych i rowerów w miejscowości Biała, gm. Bielsk Podlaski, pow. bielski, na odcinku od km 4+912,60 do km 5+377,70** oraz zatwierdzenia podziału nieruchomości, w zakresie robót budowlanych obejmujących:

- budowę drogi dla pieszych i rowerów,
- budowę rowów drogowych otwartych i krytych, przepustów,
- budowę kanalizacji deszczowej z wpustami i przykanalikami,
- rozbudowę przepustu pod drogą wojewódzką Nr 684,
- umocnienie skarp,
- budowę i przebudowę zjazdów indywidualnych,
- rozbiorke i budowę kablowych elektroenergetycznych sieci nN,
- rozbiorke i budowę kablowych elektroenergetycznych sieci SN,

- rozbiorke i budowę napowietrznych sieci komunalno-oświetleniowych Nn,
- rozbiorke i budowę złącza elektroenergetycznego kablowego sieci SN,
- budowę sieci kanalizacji deszczowej wraz z studzienkami ściekowymi (wpusty) oraz przykanalikami z wylotami do rowów,
- rozbiorke kolidujących elementów drogowych (krawężników, obrzeży, nawierzchni, przepustów, ogrodzeń, itd.),
- wycinkę drzew i krzewów,
- zgodnie z projektem zagospodarowania terenu oraz projektem architektoniczno-budowlanym.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na:

- działkach stanowiących istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 684, o nr:**
powiat bielski, gm. Bielsk Podlaski
obręb 0003 Biała: 39, 47/1.
obręb 0019 Kotły: 674.
- działkach ulegających podziałowi, przeznaczonych pod projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 684, o nr:**
powiat bielski, gm. Bielsk Podlaski
obręb 0003 Biała:
 - 43 dzielona na działki: 43/1 o pow. 0,0059 ha (przeznaczona pod drogę), 43/2 o pow. 0,4541 ha (w dotychczasowym władaniu);
 - 44 dzielona na działki: 44/1 o pow. 0,0046 ha (przeznaczona pod drogę), 44/2 o pow. 0,4922 ha (w dotychczasowym władaniu);
 - 46/3 dzielona na działki: 46/5 o pow. 0,0034 ha (przeznaczona pod drogę), 46/6 o pow. 0,2168 ha (w dotychczasowym władaniu);
 - 47/2 dzielona na działki: 47/3 o pow. 0,0092 ha (przeznaczona pod drogę), 47/4 o pow. 0,7071 ha (w dotychczasowym władaniu);
 - 48 dzielona na działki: 48/1 o pow. 0,0144 ha (przeznaczona pod drogę), 48/2 o pow. 3,1533 ha (w dotychczasowym władaniu);
- działkach stanowiących nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (tzw. „czasowe zajęcie”), niezbędnych podczas realizacji inwestycji, o nr:**

powiat bielski, gm. Bielsk Podlaski
obręb 0003 Biała: 41, 42, 43 (po podziale 43/2), 44 (po podziale 44/2), 45, 46/3 (po podziale 46/6), 47/2 (po podziale 47/4), 35, 31/4, 30, 28, 27, 26, 25, 48 (po podziale 48/2), 49/1.
obręb 0019 Kotły: 677/3, 677/12, 677/2.

Strony mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Architektury i Budownictwa, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰, a także składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy, w terminie od 20.01.2025 r. do 03.02.2025 r.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Zapoznanie się z aktami sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z dokumentacją proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparat fotograficzny, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 559) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem ePUAP: /4868hwsklk/skrytka, /4868hwsklk/SkrytkaESP lub e-doręczeń: AE:PL-52577-37419-UFVCE-33), części dokumentacji (**w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony**) w formie skanu na adres wskazany przez stronę. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

Po tym terminie sprawa zostanie rozpoznana w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Darmowe noclegi dyrektora Nawrockiego

Jako dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku Karol Nawrocki korzystał bezpłatnie z apartamentu znajdującego się w placówce. Czy popierany przez PiS kandydat na prezydenta zwróci pieniądze?

**Wojciech Czuchnowski
Krzysztof Katka**

Gdy w piątek wysłaliśmy do kandydata PiS pytania ws. wynajmu pokoi i apartamentu, nie ujawniliśmy, że mamy oficjalne informacje z księgowości Muzeum. Pytaliśmy też, czy jeśli zajdzie taka potrzeba (uregulowania zapłaty zażąda Muzeum), zapłaci za legie pieniądze.

W imieniu Nawrockiego obszernie odpisała Emilia Wierzbicka, rzeczniczka jego kampanii: „Przed wszystkim pokoje i apartamenty w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku powstały nie po to, aby je skomercjalizować i udostępnić do wynajmowania przez turystów odwiedzających Gdańsk. Z założenia z tej przestrzeni miała korzystać kadra, w tym dyrekcja Muzeum, która co prawda wykonywała pracę w Gdańsku, ale mieszkała poza nim. Dopiero dr Karol Nawrocki, jako dyrektor MIIWŚ, zdecydował o doposażeniu apartamentów i pokoi, stworzeniu części hotelowej i jej skomercjalizowaniu, by środki ze sprzedaży noclegów zasilaly budżet Muzeum.

Doraźne korzystanie z pokoju w MIIWŚ przez ówczesnego dyrektora Karola Nawrockiego wiązało się z wykonywaniem obowiązków służbowych w MIIWŚ, nigdy nie było długookresowe i nie trwało w trybie ciągłym (Pan redaktor pisze o pięciu miesiącach, co jest absolutną nieprawdą). Nigdy też dr Karol Nawrocki nie korzystał z pokoju z przyczyn osobistych.

Nietrudno zauważyć, że okres, o którym wspomina Pan redaktor, jest zbieżny z czasem pandemii COVID-19, kiedy to obowiązywały regulacje wyłączające całościowo lub częściowo z komercyjnego obrotu obiekty noclegowe. W tym okresie dr Karol Nawrocki korzystał z pokoju dwukrotnie, gdy przebywał na kwarantannie, a jednocześnie w tym miejscu każdego dnia wykonywał formalne obowiązki jako dyrektor MIIWŚ”.

Sprawdzamy. Wyłączenie obiektów noclegowych w okresie pandemii miało miejsce od marca do czerwca 2020 r. Do częściowego wyłączenia – dostępność połowy miejsc w hotelach – rząd wrócił w październiku 2020 r. i odwołał to z końcem stycznia 2021 r. A właśnie okres od października 2020 do kwietnia 2021 r. to czas niemal nieprzerwanej rezerwacji apartamentu przez dyrektora Nawrockiego.

Po otrzymaniu pierwszej odpowiedzi wysłaliśmy pytania doprecyzowujące. Ujawniliśmy w nich, że opieramy się na oficjalnych danych z Muzeum. Oto odpowiedź: „Być może w czasie pandemii, gdy część noclegowa była wyłączona z użytku komercyjnego, pokój był formalnie zarezerwowany przez komórkę MIIWŚ odpowiedzialną za część hotelową, natomiast nigdy ówczesny Dyrektor nie korzystał z niego przez 180 dni. Dr Nawrocki nigdy nie korzystał z noclegu dłużej, niż wynosił okres kwarantanny”.

Od czerwca 2021 Nawrocki pracował już w IPN. Prezesem Instytutu został 23 lipca 2021r.



• Karol Nawrocki w latach 2020-21 aż 182 razy rezerwował apartament w kompleksie hotelowym Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku FOT. JAN RUSEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

*Na pytanie, czy zwróci
pieniądze za rezerwację
apartamentu, Nawrocki
nie odpowiedział
dział ani w jednym,
ani w drugim mailu*

Byli i obecni pracownicy Muzeum nie chcą się w sprawie noclegów dyrektora wypowiadać pod nazwiskiem. Z nielicznych relacji wynika, że dyrektor był widywany w apartamencie i że pojawiał się tam też jego dzieci. Dzisiaj, w kampanii prezydenckiej, Nawrocki mocno wykorzystuje rodzinny wizerunek – żonę Martę i trójkę dzieci.

Sellin oskarża, TVPiS podgrzewa

Sama sprawa kompleksu hotelowego przy Muzeum była w 2017 r. częścią akcji dyskredytującej jego ówczesne kierownictwo i zarazem twórców: prof. Pawła Machcewicza, Piora M. Majewskiego i Janusza Marszałca.

Rząd PiS zarzucał im nie tylko, że wystawa niewystarczająco pokazuje martyrologię Polaków. Gdański poseł i wiceminister kultury Jarosław Sellin ogłosił, że w Muzeum powstało osiem lokali mieszkaniowych.

„Obejmuje ten kompleks pięć pokoi i trzy dwupoziomowe apartamenty, z których największy ma prawie 110 m kw. Pokoje te wyposażone są w kompletnie urządzone łazienki, sypialnie, zestawy wypoczynkowe, sprzęt radiowy i telewizyjny. Każdy z apartamentów składa się z kuchni, jadalni, salonu, dwóch łazienek, dwóch sypialni, z garderoby, i też wyposażone są one w sprzęt AGD oraz sprzęt radiowy i telewizyjny” – wymieniał Sellin podczas wystąpienia w Sejmie.

Powoływał się na wyniki kontroli przeprowadzonej przez resort kultury. „Kontrola i wnioski pokontrolne wykazały szereg nie-

prawidłowości. Za wszystko jest odpowiedzialny dyrektor” – podkreślał Sellin.

Zarzucał prof. Machcewiczowi, że „zlecił z wolnej ręki zakup m.in. takich przedmiotów, jak (...) zabudowy kuchenne, szafy, wiszaki, regały biblioteczne, półka na alkohole, stoły, biurka, krzesła, pufy, dywany, donice, łóżka, sofy, lodówki, pralki, okapy, piekarniki, mikrofalówki, telewizory, zasłony na okna, rolety okienne i wiele innych urządzeń i elementów wyposażenia, które nie były wskazane w umowie podstawowej”.

Po tej wypowiedzi krytyczny materiał o „hotelu w MIIWŚ” przygotowała TVP, wtedy propagandowa tuba rządu PiS. Widzowie „Wiadomości” dowiedzieli się, że „urzędnicy ministerialni podejrzewają, że z komfortowych mieszkań miała korzystać m.in. dyrekcja muzeum”. Machcewicz tłumaczył, że nie było takich planów.

„Wiadomości” twierdziły też, że wyposażenie ośmiu lokali o łącznej powierzchni 500 m kw. kosztowało 13,8 mln zł. Reporter wyrażał przy tym zdziwienie, że nie widać tych wydatków.

– Telewizja okłamała widzów. Wyposażenie pokoi i apartamentów nie kosztowało 14 mln zł. Tyle kosztowało wyposażenie całego muzeum, i to nie tylko w podstawowy sprzęt i meble, ale również elementy wyposażenia reprezentacyjnych przestrzeni ogólnodostępnych, biblioteki, sal edukacyjnych i konferencyjnych – wyjaśniał Janusz Marszałec, w tamtym czasie również wicedyrektor MIIWŚ.

Już wtedy dyrekcja planowała rynkowy wynajem części hotelowej, nie był to więc pomysł Nawrockiego. Cena miała wynosić od 150 do 300 zł za pokoje i od 600 do 1000 zł za apartament. – Przychody z wynajmu mają zasilać budżet muzeum. W pewnym zakresie pokoje mogą też służyć naszym gościom, dla których musielibyśmy wynajmować hotele – tłumaczył Marszałec.

W kwietniu 2017 r. PiS udało się w końcu zmienić dyrekcję Muzeum II Wojny Światowej. Władza zastosowała fortel – połączyła instytucję z nowo powołanym Muzeum Westerplatte i Wojny 1939. Szefem MIIWŚ

został Nawrocki. – Ja go znalazłem w gdańskim IPN-ie na kierowniczym stanowisku. Poznaliśmy się dobrze parę lat temu – przyznał później Sellin.

Po roku urzędowania Nawrockiego „Wyborcza” sprawdzała, jak funkcjonują pokoje na wynajem w Muzeum. Minikompleks hotelowy przynosił średnio 13,2 tys. zł miesięcznych przychodów, koszty utrzymania wynosiły natomiast ok. 10 tys. zł.

– Biorąc pod uwagę koszty utrzymania części hotelowej oraz kolosalne koszty jej budowy i wyposażenia, stwierdzić trzeba, że jest to mimo naszych starań o ich racjonalne wykorzystanie inwestycja całkowicie nietrafiona. O ile bowiem istnienie pokoi gościnnych, jako normalne zjawisko w dużych obiektach muzealnych, jest uzasadnione, o tyle istnienie trzech dwupoziomowych mieszkań o wysokim standardzie nie znajduje uzasadnienia ani merytorycznego, ani finansowego w postaci rentowności pod względem hotelowego wykorzystania i amortyzacji kosztów poniesionych na ich stworzenie – przekonywał Aleksander Masłowski, rzecznik prasowy MIIWŚ powołany już przez Nawrockiego. W tamtym czasie cena za pobyt w apartamencie wynosiła już 1200 zł za dobę.

Czy Nawrocki zwróci pieniądze?

W 2021 r. wybuchł skandal związany z planami budowy apartamentów przy Muzeum Westerplatte, na terenie, gdzie trwała bohaterska obrona półwyspu przez polskich żołnierzy we wrześniu 1939 r. Minister kultury Piotr Gliński (PiS) wystąpił wówczas w Sejmie z komunikatem, że nie będą tam budowane pokoje gościnne. Wytknął przy tym posłom KO, że to za ich rządów „takie apartamenty zostały zbudowane w MIIWŚ”.

Teraz okazuje się, że – według danych gdańskiego Muzeum – najchętniej korzystającym z krytykowanych przez PiS apartamentów był Karol Nawrocki.

Na pytanie, czy zwróci pieniądze za rezerwację apartamentu, Nawrocki nie odpowiedział ani w jednym, ani w drugim mailu. ●

Budżet podpisany

Pomimo oczekiwań PiS Andrzej Duda nie zdecydował się skierować ustawy budżetowej do TK przed jej podpisaniem. Odesłał go do Trybunału w trybie kontroli następczej, już po złożeniu podpisu.

Lukasz Woźnicki

Prezydent nie może zawetować ustawy budżetowej, ale może odesłać ją do TK. Wybierając takie rozwiązanie, Andrzej Duda mógł zachować się dwojako. Gdyby wysłał budżet do TK przed jego podpisaniem, ustawa budżetowa nie weszłaby w życie. Duda nie zdecydował się jednak pójść aż tak daleko: wysłał do TK część przepisów już po złożeniu pod ustawą swojego podpisu.

– Prezydent zdecydował o skierowaniu części przepisów do Trybunału w trybie kontroli następczej: po podpisaniu – poinformowała w piątek szefowa Kancelarii Prezydenta Małgorzata Paprocka. Jak tłumaczyła, w budżecie zapisano środki m.in. na modernizację polskiej armii, podwyżki wynagrodzeń w sferze budżetowej czy waloryzację rent i emerytur.

– Są to bardzo oczekiwane rozwiązania. A będą one mogły zostać zrealizowane po podpisaniu ustawy – dodała. – Te wszystkie elementy prezydent wziął pod uwagę – powiedziała Paprocka.

„Prezydent świadomy oczywistej niekonstytucyjności ustawy budżetowej powinien wysłać ją do TK przed podpisaniem” – skomentował decyzję Dudy w serwisie X neosędzia SN Kamil Zaradkiewicz. „Dzisiejsza decyzja oznacza de facto zgodę Prezydenta na pozbawienie konstytucyjnych organów środków na ich funkcjonowanie. Tzw. kontrola następcza TK nic nie zmieni” – napisał Zaradkiewicz.

Zero na wynagrodzenia sędziów TK

Powodem odesłania do TK niektórych przepisów ustawy budżetowej są cięcia wydatków Trybunału Konstytucyjnego oraz upolitycznionej Krajowej Rady Sądownictwa. Posłowie koalicji ograniczyli wydatki tych – i szeregu innych – instytucji na etapie prac sejmowych. Zgodnie z ustawą budżetową TK w ogóle nie dostanie pieniędzy

na wynagrodzenia czynnych sędziów, a nowa KRS – pieniędzy na diety jej członków.

Koalicja uznała, że nie można finansować instytucji, których legalność została podważona przez międzynarodowe trybunały. TSUE i ETPC zakwestionowały niezależność upolitycznionej przez PiS KRS. ETPC uznał też, że składy TK z udziałem wadliwie wybranych dublerów to nie legalne sądy. – Gdyby Sejm i Senat przekazały środki na funkcjonowanie tych instytucji, przykładalibyśmy rękę do pogłębiania kryzysu konstytucyjnego w Polsce – mówił senator z Polski 2050 Jacek Trela.

Zgodnie z ustawą budżetową Trybunał Konstytucyjny w ogóle nie dostanie pieniędzy na wynagrodzenia czynnych sędziów, a nowa KRS – pieniądze na diety jej członków

Opozycja z PiS – ale i część prawników wspierających przywracanie praworządności – widziała w tym naruszenie konstytucji. Mówi ona, że sędziom TK zapewnia się wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków.

Koalicja nie uznaje obecnego Trybunału za legalny TK, bo m.in. orzekają w nim dublerzy. Jest ich jednak tylko dwóch. Pozostali to legalni sędziowie wybrani za rządów PiS. – Zamiar koalicji, by pozbawić wynagrodzeń w TK kogośkolwiek innego niż dublerów, jest całkowicie nielegalny – komentował konstytucjonalista prof. Marcin Matczak. – Niezabezpieczenie

środków na pensje dla sędziów TK narusza zasadę ciągłości działania konstytucyjnego organu władzy państwowej – powiedział „Angorze” konstytucjonalista prof. UW Ryszard Piotrowski.

Holownia: Duda nie powinien negować budżetu

– Z ustawy budżetowej nie może wynikać jakiegokolwiek zablokowanie wypłat wynagrodzeń legalnie powołanym sędziom. Analogiczna sytuacja dotyczy diet członków KRS. Budżety tych organów zostały zmniejszone. Tak poważne zmiany powinny w ocenie prezydenta podlegać ocenie TK – przedstawiała wnioszek prezydenta do TK Paprocka.

„Prezydent A. Duda PODPISAŁ ustawę budżetową na 2025 rok” – podkreśliła w X była posłanka PiS, a obecnie sędzia TK Krystyna Pawłowicz. „Niestety, to rozczarowująca postawa Pana Prezydenta, ośmielająca Koalicję 13 grudnia do dalszego dokonywania bezprawia” – odpowiedział na jej wpis Oskar Szafarowicz z Forum Młodych PiS.

Na to, że prezydent skieruje budżet do TK przed podpisaniem, liczyli parlamentarzyści PiS, prawnicy związani z tą partią, czy członkowie upolitycznionej KRS. Wtedy rząd prowadziłby gospodarkę finansową na podstawie projektu budżetu skierowanego do Sejmu. A projekt ten nie przewiduje cięć wydatków TK czy nowej KRS.

W takim wypadku jednak wejście w życie budżetu odesłanego do TK stałoby pod znakiem zapytania, bo rząd nie uznaje obecnego Trybunału za legalny TK i nie publikuje jego wyroków. Zapewne nie opublikuje wyroku w sprawie ustawy budżetowej, ale ta będzie już obowiązywała.

– Oczekuję podpisania ustawy budżetowej – mówił krótko przed ogłoszeniem decyzji marszałek Sejmu Szymon Holownia. – Prezydent może wysłać budżet do TK Bogdana Świączkowskiego, ale uważam, że Polska potrzebuje stabilnego budżetu i silnie zabetonowanych wydatków, m.in. na obronność, sferę publiczną, podwyżki. Nie powinien tego negować, nawet jeśli część budżetu mu się nie podoba – dodał. ●

Mniej religii i etyki

Od września w szkołach religia i etyka raz w tygodniu. Ministra Barbara Nowacka podpisała rozporządzenie.

Od 1 września religia i etyka w szkołach będzie raz w tygodniu, nie dwa razy jak dotychczas. Dyrektorzy szkół będą tak musieli układać te zajęcia, by były przed lekcjami lub po nich. Tu jest jeden wyjątek – jeśli wszyscy uczniowie i uczennice zapisali się na te zajęcia, można je zorganizować w środku planu lekcji.

Z kolei jeśli zgłosi się mniej niż siedem osób, będzie można łączyć klasy międzyoddziałowo w przypadku klas IV-VI i VII-VIII. W kla-

sach I-III można będzie połączyć jedynie uczniów i uczennice w obrębie jednego rocznika.

– Żadne dziecko nie może czekać na swoje lekcje – podkreślała wiceministra edukacji Katarzyna Lubnauer.

Te zasady organizacji zajęć z religii to ukłon w stronę Kościoła. Bo biskupi sprzeciwiali się obcinaniu tygodniowego wymiaru godzin. Konferencja Episkopatu Polski uważa, że ta zmiana jest niekonstytucyjna i „dyskryminuje dzieci”. Strona kościelna chciała nie tylko dwóch godzin w tygodniu, ale też wprowadzenia obowiązku uczęszczania na lekcje religii lub etyki.

Ministerstwo podkreśla jednak, że w tej sprawie negocjacje odbyły się w trakcie „siedmiu spotkań w różnej formule”. A na dowód elastyczności podaje właśnie ustępstwa w sprawie łączenia klas i odstępianie od układania religii na początku lub końcu planu zajęć, jeśli na religię lub etykę chodzą wszyscy uczniowie i uczennice.

Kościół te ustępstwa traktuje jednak z rezerwą. KEP w komunikacie z 10 stycznia wyraziła „ubolewanie, że ostatnie rozmowy na szczepku Konferencja Episkopatu Polski – Rząd RP nie zakończyły się osiągnięciem porozumienia”. ●

Karolina Słowik

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34356888



Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowejniezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Księskiej 24;

obręb: Księżę Wielkie , AM-1, dz. nr 22/3, 23/2, 24/4, 25/2, 25/5, 26/6; N: 51.07699, E: 17.09126;
GPS 7 256 m²;
pow. nieruchomości: KW nr WR1K/00119425/2;
Przeznaczenie w mpzp: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna; zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna w formie willi miejskich; usługi 1: handel detaliczny małopowierzchniowy A, gastronomia, pracownie artystyczne, biura, usługi drobne, poradnie medyczne, obiekty lecznictwa zwierząt; obiekty pomocy społecznej; edukacja; obiekty opieki nad dzieckiem.
Cena wywoławcza: **6 000 000,00 zł;**
Wadium: **600 000,00 zł;**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **18 marca 2025 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 25 marca 2025 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunki uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia:

gn.um.wroc.pl oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**.

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34356889



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Małopolskiej;

obręb: Złotniki, AM-6, dz. nr 109; N: 51.13864, E: 16.89573;
GPS 1744 m²;
pow. nieruchomości: KW nr WR1K/ 00424795/7;
Przeznaczenie w mpzp: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, tereny usług edukacji.**
Cena wywoławcza: **930 000,00 zł;**
Wadium: **90 000,00 zł;**

Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **14 marca 2025 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 21 marca 2025 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.



• Palestyńczycy wracają do swoich zrujnowanych domów. Strefa Gazy, 19 stycznia 2025 r.

FOT. REUTERS /
KHALIL RAMZI

Zawieszenie broni w Strefie Gazy wchodzi w życie

Działania wojenne miały zostać wstrzymane o godz. 7.30 czasu lokalnego. Ale Hamas zwlekał z przekazaniem nazwisk trzech zakładniczek, które miały zostać uwolnione.

Michał Kokot

Według serwisu „Times od Israel” Hamas zdecydował się wypuścić na wolność trzy kobiety: 24-letnią Romi Gonen, 28-letnią Emily Damari i 31-letnią Doron Steinbrecher. Nazwiska zostały przekazane wczoraj rano. Gonen została porwana przez Hamas podczas festiwalu muzycznego Nova 7 października. Steinbrecher i Damari zostały zabrane z kibucu Kfar Aza.

Przekazanie Izraelowi listy nazwisk trzech zakładniczek, który miały być uwolnione jako pierwsze, było warunkiem wdrożenia porozumienia Izraela z Hamasem o zawieszeniu broni w Strefie Gazy i uwolnieniu izraelskich zakładników. Umowa miała wejść w życie w niedzielę o godzinie 8.30 czasu lokalnego (7.30 czasu polskiego). Przeciągnęła się o blisko trzy godziny, bo Hamas zwlekał z podaniem nazwisk.

W niedzielę rano rzecznik izraelskiej armii Daniel Hagari poinformował, że w związku z tym umowa o rozejmie nie weszła jeszcze w życie.

Izrael potwierdził, że prowadził naloty w Strefie Gazy godzinę po tym, gdy miało wejść w życie zawieszenie broni, negocjowane w ostatnich dniach przez obydwie strony przy współudziale Kataru, Egiptu i Stanów Zjednoczonych.

Mahmoud Basal, rzecznik palestyńskiej obrony cywilnej poinformował, że Izrael bombarduje od rana „liczne tereny” Strefy Gazy, zwłaszcza w jej północnej części. W ich wyniku miało zginąć kolejnych czternastu Palestyńczyków. Łącznie liczba ofiar palestyńskich przekroczyła blisko 47 tys. osób.

Naloty na Strefę Gazy

Hamas zapewniał, że powodem opóźnienia były „problemy techniczne”. Według izraelskich mediów na przeszkodzie stał fakt, że negocjatorzy z Hamasu nie byli w stanie nawiązać kontaktu z dowódcami, którzy ukrywają się w Strefie Gazy i przetrzymują izraelskich zakładników.

W sobotę izraelski premier Benjamin Netanjahu oświadczył, że zarówno prezydent elekt Donald Trump, jak i ustępujący prezydent

USA Joe Biden zgodzili się, aby Izrael wznowił ataki w Strefie Gazy, jeśli kolejne etapy porozumienia nie zostaną zrealizowane.

Krótko po godz. 11.15 lokalnego czasu do Strefy Gazy zaczęły wjeżdżać pierwsze z 200 ciężarówek z pomocą humanitarną, wiozące żywność. Wieczorem zaplanowane jest posiedzenie palestyńskiego rządu, który ma ustalić priorytety w odbudowie Strefy i ustabilizowania sytuacji humanitarnej, która w wielu rejonach jest katastrofalna.

Na wieść o zakończeniu działań militarnych na ulice miast w Strefie wyszli mieszkańcy, świętujący zakończenie wojny. Izrael w zamian za zwolnienie pierwszej trójki zakładniczek ma uwolnić 90 więźniów palestyńskich. Są nimi wyłącznie kobiety i nieletni.

Polityczne kłopoty Netanjahu

Wraz z zawieszeniem broni w Strefie Benjamin Netanjahu znalazł się jednak w politycznych opalach. Do dymisji podał się w niedzielę Itamar Ben-Gvir, minister bezpieczeństwa narodowego. Wraz z nim wyszli również dwaj inni ministrowie ze skrajnie prawicowego ugrupowania Żydowska Siła.

Wprawdzie koalicja rządząca Netanjahu ma wciąż większość 62 posłów (na 120 mandatów w Knesecie), to po południu odejściem zagroził Bezalel Smotricz, minister finansów. Tymczasem jego partia dysponuje aż siedmioma mandatami. Smotricz powiedział, że jeśli Netanjahu nie pośle z powrotem wojska do Strefy Gazy i nie będzie walczył o jej całkowite zajęcie, „wywróci rząd” i odejdzie z koalicji.

Izrael przygotowuje punkty medyczne

Pierwszy etap wynegocjowanego porozumienia zakłada wymianę 33 Izraelczyków, więzionych przez Hamas za 1890 palestyńskich więźniów, znajdujących się na terenie Izraela. W drugim etapie mają zostać wynegocjowane szczegóły zwolnienia pozostałych zakładników, a Izrael ma wycofać się ze Strefy Gazy. W trzecim Hamas ma przekazać ciała zabitych Izraelczyków.

Wojna w Strefie Gazy trwa od października 2023 r. Wówczas Hamas zaatakował Izrael, zabijając 1,2 tys. osób, a 250 porywając do Gazy. W odpowiedzi Izraelczycy prowadzili wojnę odwetową, która kosztowała życie ponad 46 tys. Palestyńczyków – terrorystów i cywilów. Choć ostatnie szacunki pokazują, że ofiar może być ponad 60 tys. Izrael uznaje te statystyki za niewiarygodne. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34357238

Wpłać do naszej eSkarbonki od Mastercard® i wspieraj z nami 33. Finał WOŚP.

Wyborcza.pl/eskarbonka

2025 33 FINAŁ

wielka orkiestra świątecznej pomocy

Wołyń

Nie czas na tumult

Jestem przekonany, że samo słowo „Wołyń” powinno być wycofane z polskiej debaty politycznej do końca wojny.

Radziwiłowicz



Ci, którzy rozdmuchują ten spór, pewnie nie będą musieli czekać długo. Tylko że wtedy nie będzie już z kim iść na udry. Ukrainy pożeranej wśród „serdecznych przyjaciół”, którzy nie umieją jej pomóc, a odmawiają jej prawa do tego, o co bohatersko od trzech lat walczy, czyli miejsca w NATO i UE, wkrótce już być może w ogóle nie będzie.

Spory i awantury o tragedię sprzed 80 z górą lat nikomu (poza tymi, którzy cynicznie wybrali je jako instrument do walki o władzę, bo lubią po nią jechać na trumnach) nikomu nie pomogą. Nikogo nie uratują.

Czy Ukraina musi dziś rozkopywać stare groby? Ma aż nadto zupełnie nowych mogił, do których układa swych najlepszych żołnierzy, aż nadto niepochowanych trupów swoich chłopców. Ma dzień w dzień pogrzeby cywilnych ofiar bestialskich nalotów.

Koparki, spychacze, kopacze są jej potrzebni pilnie nie do rozkopywania starych mogił, a jak najrychlej do rycia okopów na kolejnych liniach obrony przed nacierającymi hordami.

Żołnierze Ukrainy w tych transzejach bronią również nas. A o ich życie, bezpieczeństwo, poczucie, że nie są sami, że ktoś wiernie, nie bacząc na trudne momenty w historii, przy nich stoi, musimy dbać, bo to oni są też i dla nas najcenniejszym, przepraszam za słowo, „zasobem”. Bez nich to my, już nie tacy jako oni dzielni i zdeterminowani, staniemy w obliczu zadufanego w sobie pijanego krwią i sukcesem, mocnego wroga.

I wtedy ci, na których będziemy liczyć, pewnie i nam też coś wypomną, wystawią jakiś rachunek z historii, byle tylko umyć ręce i zostawić bez wsparcia.

Tak, są błędy w kwestii tragedii wołyńskiej i po stronie aktualnych władz w Kijowie. Są „rachunki krzywd”, może



• Białystok, wiec w drugą rocznicę agresji Rosji na Ukrainę. W tle kontrmanifestanci z transparentem „Wołyń pamiętamy” FOT. AGNIESZKA SADOWSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

■ **Na rachunki krzywd czas powinien przyjść później. Jeśli będzie je komu wystawić. A może już nie będzie, bo Protektorat Kijowa i Winnicy, w który Moskwa chce zamienić Ukrainę, pretensji nie przyjmie**

i nie do „przekreślenia”. Tylko czas na ich wystawianie jest fatalny.

Jakiś zuch ochoczo nawołuje, że z „Ukraińcami trzeba ostro”. Wyrwał się. W „ostro z Ukraińcami” od trzech, a w istocie od 11 lat wyspecjalizował się kto inny. Milion ofiar tego „ostro” jest liczbą. I to może też „ostro”, zaniżoną.

Od lat obserwuję, jak Moskwa wrabia nas w „hienę”. Ile energii Rosjanie z Putinem na czele włożyli na przełomie 2019 i 2020 r., by dowieść, że to Polska jako „hiena Europy” doprowadziła do drugiej wojny oraz do własnej zguby, razem z Hitlerem rozszarpując w 1938 r. Czechosłowację i odbierając jej Zaolzie.

Sam pan Kremla, zamieniwszy się w „historyka”, gdzie tylko mógł eksplo-

atował tę płamę na honorze Polski. Obszernie cytował dokumenty i brzydził się sępiim zachowaniem tylko Warszawy, bo innych współników Hitlera nie ruszał. Potrzebował tego, by zabłysnąć na obchodach rocznicy wyzwolenia Auschwitz w Izraelu. Całkiem niezłe mu się to udało.

Na „hienę” Moskwa kreuje nas też od lat raz za razem, wypuszczając fałszywki o naszych rzekomych planach udziału w rozbiorze Ukrainy. Nasze wołyńskie gry dają jej znakomite paliwo. Kreml przez wszystkie swoje tuby głosi, że skoro Polacy chcą kości, to i o Lwów się upomną, bo taką mają padlinożerczą naturę. Upiorne to jest.

Jest takie słowo „szlachetnie”. Lubiemy o sobie myśleć jako o narodzie „szlachetnym” właśnie, „rycerskim” nawet. Awanturowanie się z przegrywającym na froncie partnerem – obojętnie czy się ma, czy nie ma racji – tym wyobrażeniom zaprzecza.

Na rachunki krzywd czas powinien przyjść później. Jeśli będzie je komu wystawić. A może już nie będzie, bo Protektorat Kijowa i Winnicy, w który Moskwa chce zamienić Ukrainę, pretensji nie przyjmie. Może dlatego „panowie szlachta” tak się śpieszą. ●

Wacław Radziwiłowicz

Niemcy

Ambasada otwarta po latach

Szef MSZ Radosław Sikorski otworzył nowy budynek ambasady RP przy berlińskiej alei Unter den Linden. Projektowanie i jej budowa trwały ponad 20 lat.

– Byli tacy, którzy zakładali się, który budynek powstanie pierwszy: opóźniony port lotniczy w Berlinie czy też nasza ambasada. Ostatecznie można powiedzieć, że jest remis – żartował w piątek podczas otwarcia ambasady RP w Berlinie Sikorski.

Przypomniat, że w przeszłości ma terenie ambasady RP mieściła się siedziba ministerstwa spraw wewnętrznych Prus. A po 1933 r. w budynku miał urzędować nawet Hermann Göring.

– Polska wróciła do serca Berlina – stwierdził Thomas Bagger, niemiecki wiceminister spraw zagranicznych i ambasador RP w Polsce w latach 2022-2033. – Cieszę się z tego, że polska flaga jest tak blisko Bramy Brandenburskiej. Potrzebujemy podobnej bliskości we wzajemnych relacjach – powiedział.

Nowa Ambasada RP w Berlinie mieści się przy Alei Unter den Linden, zaledwie trzysta metrów od Bramy Brandenburskiej. Znajduje się w bliskiej odległości od Reichstagu, niemieckiego MSZ i urzędu kanclerskiego. Vis a vis budynku znajduje się ambasada Federacji Rosyjskiej. A w sąsiedztwie: ambasady Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii i Węgier.

Decyzja o zamknięciu starej ambasady RP i rozbiórki biurowca typu Leipzig, pamiętającego jeszcze czasy NRD, zapadła pod koniec lat 90. Przez kolejne lata zmieniała się koncepcja budynku, zaprojektowanego przez pracownię JEMS Architekci. Prace budowlane zostały wstrzymane za poprzednich rządów PiS. Na polecenie partii prokuratura badała, czy koszty budynku nie są zawyżone. Ostatecznie postępowanie w tej sprawie zostało umorzone.

Magdalena Szuber-Zasacka, rzeczniczka ambasady, powiedziała, że to „najnowocześniejsza polska placówka dyplomatyczna na świecie”. ● **Michał Kokot** Korespondencja z Berlina

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY34357962

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

OGŁOSZENIE PŁATNEKraj/34357968

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Szwolęzów”

ul. Dragonów 8, Warszawa, tel. 22 840 47 92 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Budowa oświetlenia zewnętrznego w technologii LED na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Szwolęzów”.

Szczegóły zamówienia w Istotnych Warunkach Procedury, dostępnych w biurze Spółdzielni lub pocztą elektroniczną - biuro@smszwolazerow.pl oraz na stronie internetowej Spółdzielni - www.smszwolazerow.pl. Ofertę można także złożyć poprzez system platformy zakupowej do przetargów OpenNexus.

Termin składania ofert upływa 11 lutego 2025 roku, o godz. 16:00.

Z wielkim żalem zęnam

prof. Longina Pastusiaka

Marszałka Senatu V kadencji, członka senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Spraw Zagranicznych, Posła na Sejm I, II i III kadencji, politologa i amerykanisty.

Rodzinie oraz Bliskim

składam
wyrazy głębokiego współczucia

Tao Ngoc Tu z Rodziną

Dnia 11 stycznia 2025 roku, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami zmarła w wieku 97 lat

Krystyna Czarnowska

mgr psychologii

osoba wielkiej dobroci, całym sercem oddana swojej rodzinie, wieloletni pracownik Instytutu Transportu Samochodowego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 21 stycznia o godz. 9.00 w kościele pw. Św. Karola Boromeusza (ul. Powązkowska 14, Stare Powązki), po którym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążone w żałobie

siostry Barbara i Elżbieta z rodzinami

eprasa.pl bbcc149de4

Obserwujemy rządy tłumy, kt

Niektórzy boją się krytykować Donalda Trumpa, bo czują prawdziwy strach o życie bliskich. Nie obawiają się prezydenta, lecz jego nacjonalistycznych zwolenników.

ROZMOWA Z
ANNE APPLEBAUM
amerykańską historyczką,
dziennikarką, komentatorką

JUSTYNA KOPÍŃSKA: Kiedy dochodzi do rewolucji?

ANNE APPLEBAUM: Siły policyjne i siły bezpieczeństwa w takich krajach, jak Rosja, Syria, Wenezuela czy Białoruś, są częścią sił zbrojnych. Prędzej czy później ludzie pracujący dla reżimów czują strach, że ich rodziny przestaną być chronione. W Syrii nie pokonano wojsk Baszara al-Asada. Wygrano, bo żołnierze nie chcieli walczyć.

Każdy miał kolegę czy przyjaciela, który był w więzieniu lub został zamordowany. Gdy żołnierze widzą, że reżim słabnie, zmieniają stronę. Proces upadku jest podobny do sposobu, w jaki amerykański pisarz Ernest Hemingway opisał bankructwo. Widzimy powolny, stopniowy przebieg, a następnie gwałtowny efekt.

Czy znasz państwo autokratyczne bez znaczących nierówności?

– Nie. Według mojej wiedzy nie ma takiego kraju.

Wenezuela była kiedyś najbogatszym krajem w Ameryce Południowej, a teraz jest najbiedniejszym. Jakie mechanizmy autokratów prowadzą do spadku efektywności państwa?

– To doskonały przykład. Wenezuela była bogatym, demokratycznym krajem. Obywatele wybrali na prezydenta Hugo Chaveza. Lidera, który używał populistycznego, niezwykle ostrego języka. Mówił o zniszczeniu elit i wyeliminowaniu zdrajców.

Po przejęciu władzy niszczył demokratyczne instytucje: sądy, media, a w końcu instytucje państwowe. Doprowadził do załamania zaufania przez biznes. Przedsiębiorcy opuścili ten kraj. Przez pewien czas Chavez odnosił sukcesy dzięki wysokim cenom ropy, ale ostatecznie zniszczył także wenezuelski przemysł naftowy.

Wenezuela przetrwała dzięki wsparciu innych autokracji: chińskim inwestycjom, rosyjskiej pomocy wojskowej i irańskim metodom unikania sankcji. Pod pewnymi względami ten proces widzimy na Węgrzech. Węgry stały się jednym z biedniejszych krajów Europy.

Polacy często uważają Węgry za państwo bogatsze od nich. To nie jest prawda. Viktor Orban tworzy państwo skorumpowane na poziomie fundamentalnym. Oznacza to, że bogactwo znajduje się w rękach małej grupy ludzi, a przedsiębiorcy i biznesmeni opuszczają kraj, w którym nie mogą się rozwijać. To już reguła – autokraci zubożają państwo.

Dwadzieścia lat temu ostrzegałaś przed zagrożeniem ze strony Władimira Putina. Mówiłaś, że jego celem jest zwiększenie terytorium Rosji. Co z tymi intelektualistami i politykami, którzy mu sprzyjali? Czy uważasz, że krył się za tym zysk, czy może szczere przekonanie, że Putin ma cechy wartościowe dla Zachodu?

– Chciałabym być uczciwa wobec ludzi, którzy w latach 90. uważali, że ważne jest utrzymywanie dobrych relacji z liderami Rosji. Wierzano wówczas, że dzięki umowom handlowym i biznesowym można stworzyć korzyst-



Anne Applebaum

- Jest amerykańską historyczką, dziennikarką, komentatorką. Za swoją twórczość zdobyła najważniejszą nagrodę dziennikarską, czyli Pulitzera. Analizuje wyzwania i możliwości globalnych zmian przez pryzmat światowej historii oraz współczesnego krajobrazu. Autorka wielu książek, m.in.: „Gulag”, „Czerwony głód”, „Zmierzch demokracji”, „Koncerno autokracja. Dyktatorzy, którzy chcą rządzić światem”. Jest żoną Radosława Sikorskiego.

ne relacje z tym krajem. Uważano, że handel i biznes mogą zwrócić Rosję w kierunku postawy demokratycznej. A Zachód miałby partnera w strategicznym regionie.

Takie było doświadczenie Europejczyków po II wojnie światowej. Nawiazali porozumienie biznesowe i budowali Unię Europejską, będącą ostoją nie tylko pokoju, ale też dobrobytu. Szczególnie dotyczyło to Niemców, którzy wiedzieli, że zjednoczenie kraju było spowodowane także ich wysiłkami na rzecz utrzymania kontaktów handlowych z Rosją.

W latach 90. także niektórzy Rosjanie wierzyli, że handel z Zachodem przyczyni się do pokojowych rozwiązań. Te cechy przypisywano także Władimirowi Putinowi. Później widzieliśmy cyberataki w Estonii, inwazję w Gruzji i w 2014 roku w Ukrainie.

Prezydent Rosji dążył do osłabienia sąsiadów. Zatem osoby wierzące w Putina mogą być usprawiedliwione, ale do czasu, gdy stało się jasne, że współpraca z Rosją nie przynosi Zachodowi korzyści, a zamiast tego wzbogaca wpływowych Rosjan. Wzywam do zwiększenia pomocy wojskowej także dlatego, że długofalowy plan Putina wychodzi daleko poza Ukrainę.

Putin powiedział, że dzięki wojnie w Ukrainie zmieni porządek świata. I właśnie to robi. Demonstruje, że może bezkarnie porwać kilkadziesiąt tysięcy ukraińskich dzieci, zbombardować szpitale, zabijać cywilów. Chciałby, by ta rzeczywistość stała się normą, a bezkarność dotyczyła wszystkich dyktatorów: w Chinach, w Wenezueli, Iranie, Sudanie, Azerbejdżanie...

Dąży do zmiany podstawowych wartości: „istoty ludzkie mają niezbywalne prawa”, „granice są przestrzegane”. Jeśli wygra wojnę, porządek społeczny ulegnie całkowitej zmianie.

W artykule „The Case Against Pessimism” na łamach „The Atlantic” apelujesz do krajów zachodnich o większą pomoc

dla Ukrainy. Czy wierzysz, że wschodnia część Ukrainy może być znów bezpieczna?

– Absolutnie uważam, że Zachód musi wzmacniać pomoc dla Ukrainy. Choćby dlatego, że przegrana Ukrainy to katastrofa ekonomiczna Europy. O które dokładnie tereny pytasz?

W 2023 byłem w rejonach wyzwolonych z rosyjskiej okupacji, między miejscowościami Izium i Bahmut. Ukraińscy obywatele obawiają się powrotu oprawców...

– Odpowiedź jest niezwykle trudna. Zapewnienie im bezpieczeństwa wymaga zaprzestania walk. A nie mamy najmniejszych oznak ze strony Rosji, by planowano zakończyć wojnę. Zatem możemy jedynie szukać sposobów, by zmusić Rosjan do rezygnacji. Presja na Rosję nie musi być wyłącznie militarna. Mogą nie chcieć walczyć z wielu politycznych i gospodarczych powodów. Możemy również zastrzyć sankcje, skupić się na przemyśle obronnym i przeformułować nasz przekaz do Rosji.

Zwycięstwo nie jest niemożliwe, a Rosja nie może walczyć wiecznie. Poniosła właśnie spektakularną porażkę w Syrii. Reżim, który wspierali przez dekady, runął z dnia na dzień. Zaskoczyła ich dynamika tego procesu. Jest wiele mechanizmów prowadzących do końca wojny. I nie mam pewności, że Zachód wypróbował wszystkie.

Co więc powstrzymuje autokratów?

– Język wolności i przejrzystości, który potrafi przemówić do obywateli. To język zagraża ich scentralizowanemu reżimowi.

Niedawno rozmawiałam z profesorką Uniwersytetu Stanforda, Anną Lembke. Mówiła mi, że serwisy społecznościowe są jak narkotyki, zmieniający nas w niewolników. Jak wykorzystywane są media w krajach autokratycznych?

– To prawda, że niektóre serwisy społecznościowe mają charakter uzależniający, a nie wszyscy potrafią wyzволić się z mocy algorytmów. Bańki informacyjne pomagają w polaryzacji społeczeństwa, zagubieniu i dezinformacji.

Główny problem serwisów społecznościowych nie polega jednak na tym, że są one demokratyczne lub autokratyczne, lecz na tym, że platformy pragną, byśmy obejrzeli jak największą liczbę reklam, napędzających konsumpcję.

X, czyli dawny Twitter, i Facebook tłumią tradycyjne dziennikarstwo i wszystko, co przypomina jeszcze wiadomości. To świadoma decyzja przedstawicieli platform.

Nie chcą, by ludzie opuszczali serwisy społecznościowe i czytali artykuły czy reportaże

śledcze. A to sprzyja manipulacjom na szeroką skalę. Mamy niebezpieczny grunt pod budowę celów politycznych.

Jak wygląda medialna współpraca na rzecz celów politycznych i społecznych?

– Rosjanie od wielu lat forsują narrację, że autokracja jest bezpieczna i stabilna, a demokracje są podzielone, słabe i zdegenerowane. Nieustannie tworzą historie, mające potwierdzić tę tezę. Używają farm trolli i botów, by kształtować narrację w serwisach społecznościowych.

Chińczycy inwestują w gazety i stacje na całym świecie – w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej. Istnieją chińskie stacje lokalne, podejmujące duży wysiłek, by umieszczać informacje w mediach głównego nurtu. Ostatnio zaczęli współpracować z Rosjanami.

Rosja z kolei „pierze informacje”. Tworzą strony internetowe, które wyglądają na ekwadorskie lub chilijskie. Wykorzystują je do szerzenia rosyjskiej propagandy w różnych krajach. W książce „Koncern autokracja” przytaczam historię z początku inwazji w Ukrainie w 2022 roku. Rosjanie pisali o rzekomych amerykańskich laboratoriach broni biologicznej w Ukrainie. Fałszywe wiadomości miały rozpowszechnić przekonanie, że zaangażowanie Stanów Zjednoczonych nie jest oparte na czystych motywach.

Chińczycy zaczęli powielać te artykuły. Publikowali je także na łamach swoich mediów w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Historią żyli też Wenezuelczycy. Podchwyciła ją prasa w Iranie. Są także aktywiści i dziennikarze w Europie i Stanach Zjednoczonych, jak na przykład Tucker Carlson, którzy wspierali tę fałszywą opowieść.

Wszyscy tworzyli echo, w którym fałszywe informacje odbijały się w różnych miejscach świata. Powodowały chaos i cynizm.

Martin Wolf z „Financial Times” zgadza się z Anną Lembke. Zauważa mniej energii wśród młodszych pokoleń, większe rozproszenie i brak wiedzy o ideach demokratycznych. Odnosił się do krajów zachodnich. A jak ta rzeczywistość wygląda w krajach autokratycznych?

– Wiedza na temat wartości demokratycznych nie zawsze pochodzi z książek. Protesty w Szanghaju, z końca pandemii Covid-19, nie wynikały z wiedzy i elokwencji obywateli, lecz z uniwersalnego poczucia krzywdy. Gdy ta krzywda zaczyna dotyczyć najbliższych, ludzie widzą, że system jest zbudowany przeciwko nim.

Wielu z najzagorzalszych przeciwników dyktatury nie zaczynało swojej kariery w poli-

Zapaść w drogówce w Warszawie

Więcej wypadków,
mniej kontroli i mandatów

W Warszawie spadła liczba kontroli drogowych i wystawianych mandatów, wzrosła liczba wypadków. – Nie ma kota, to myszy harcują. Nie ma policji, jest nonszalancja względem prawa – komentuje policyjny związkowiec.

Katarzyna Jarocho

– Kiedyś priorytetem był czas dojazdu policji do miejsca zdarzenia, miał wynosić mniej niż 30 minut – mówi Dariusz Borowicz, który codziennie jeździ do wypadków na ulicach Warszawy i okolic. – Teraz jeśli kierowcy nie dogadają się i nie spiszą oświadczenia, mogą czekać na patrol nawet trzy, cztery i więcej godzin.

Z podsumowania Komendy Stołecznej Policji za 2024 rok wynika, że o 16 osób spadła liczba śmiertelnych ofiar wypadków na drogach (w porównaniu z 2023 r.), ale ich liczba wzrosła o 152 (z 1045 w 2023 roku do 1197 w 2024). Wzrosła też liczba osób rannych (z 1155 do 1353).

Przypomnijmy najbardziej bulwersujące wypadki z ostatnich miesięcy, w których kierowcy rażąco

naruszyli przepisy. W czerwcu na skrzyżowaniu ulic Puławskiej i Malczewskiego kierujący bmw zderzył się nadjeżdżającym kierowcą Ubera, wypadł z jezdni i uderzył w przechodniów. Poszkodowanych było sześć osób, jedna z nich zmarła, kierujący był pod wpływem kokainy. W sierpniu rozprędkowany kierowca SUV-a zabił kobietę przechodzącą przez przejście dla pieszych i wjechał w przystanek, na którym czekała grupa pasażerów. Kilka osób zostało rannych, jedna z nich potem zmarła. We wrześniu w rodzinę jadącą fordem Trasą Łazienkowską z ogromną siłą uderzył volkswagen, na miejscu zginął ojciec, jego dzieci i żona były w stanie ciężkim. W volkswagenie wszyscy byli pijani. Kierowca zbiegł do Niemiec, gdzie został zatrzymany. W październiku kierowca suva potrafił pieszego na

zebrze na rondzie Tybetu i uciekł, nie udzielając mu pomocy. Potem się okazało, że za kierownicą siedział Tomasz U. skazany nieprawomocnie na osiem lat więzienia za spowodowanie katastrofy w ruchu drogowym w wypadku autobusu na moście Grota-Roweckiego.

Dołożmy do tego garść danych (z siedmiu miesięcy poprzedniego roku): 1045 kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu,

797 osób prowadzących bez uprawnień i po cofnięciu uprawnień, 329 osób, które prowadziły z obowiązującym sądowym zakazem prowadzenia pojazdów, 120 osób prowadzących pod wpływem narkotyków.

Głośne wypadki z ostatnich miesięcy nie sprawiły jednak, że na ulice Warszawy wyjechało więcej patroli drogowki. Wręcz przeciwnie. Liczba kontroli policji spadła o ponad 17 proc. (porównując rok 2023 z 2024: z 354 675 do 294 888).

Zmniejszyła się też liczba mandatów wystawionych przez drogowkę Komendy Stołecznej Policji: z 177 737 w 2023 roku do 145 677 w 2024.

Za to wakatów w Wydziale Ruchu Drogowego jest coraz więcej. Powinno tu pracować 639 policjantów, jest ich o 168 mniej. Do tego na długotrwałych zwolnieniach przebywa ok. 70-80 osób. Zatem w warszawskiej drogówce brakuje 38 proc. funkcjonariuszy.

– Tam, gdzie policjanci są widoczni, przestępczość spada. Gdy ich nie ma, jest mniej kontroli drogowych, mniej kontroli trzeźwości – mówi Michał Strzelec, wiceprzewodniczący NZZZS „Solidarność” Policjantów na Mazowszu. – Oczywiście jest, że gdyby wakaty zostały zapelnione, na ulice wyjeżdżałoby o kilka patroli więcej, a to przynio-

słoby efekt. Jak nie ma kota, myszy harcują. Nie ma policji, jest nonszalancja względem prawa.

Ogromnym problemem jest w Warszawie prowadzenie samochodu po alkoholu. Do tego dochodzą problemy z kierowcami taksówek na aplikacje, którzy jeżdżą po narkotykach i wciąż zdarza się, że także bez uprawnień. – W 2024 roku mieliśmy około 50 tys. kierowców pozbawionych prawa jazdy, z których ogromna liczba, szacowana na 15 tys. osób, nadal prowadzi pojazd. Ten problem wciąż narasta – mówi Piotr Caliński, wieloletni wykładowca w szkołach policyjnych. – Rosnąca liczba przestępstw drogowych i rosnąca liczba wakatów w policji sprawiają, że zgłoszenia są selekcionowane i patrol jedzie tam, gdzie jest więcej krwi i ofiar śmiertelnych. Nie godzę się na to.

I zwraca uwagę, że każdy wypadek, nawet z pozoru niegroźny, powinien być profesjonalnie obsługiwany przez policję, bo uszczerbki na zdrowiu jego uczestników mogą ujawnić się po czasie, a raport policji ma znaczenie w przypadku procesu sądowego. ●

Rosnąca liczba
przestępstw drogowych
i rosnąca liczba wakatów
w policji sprawiają, że
patrol jedzie tam, gdzie
jest więcej krwi

Inwestycje

Mamucia kładka i osiem rzędów schodów

Monstrualna kładka nad torami PKP na przystanku Warszawa Olszynka Grochowska wznosi się na wysokość aż trzeciej kondygnacji budynku obok.

Rozbudowa linii PKP Warszawa – Otwock trwała od 2021 r. Udało się rozdzielić ruch pociągów dalekobieżnych i podmiejskich, dla których powstał nowy przystanek na Grochowie. Nowe przejścia pod torami prowadzą na perony w Wawrze czy Goławku. Inne połączyły osiedla rozdzielone ruchliwą trasą kolejową.

Na prośbę społeczności z Olszynki Grochowskiej kolejarze rozszerzyli kontrakt o wartość ponad 6 mln zł przejścia przez tory w tym rejonie. Teraz można się tędy bezpiecznie dostać do sąsiedniego osiedla Wygoda i rezerwatu przyrody. – Wszędzie są wygodne przejścia pod torami albo w ich poziomie, a koło przystanku Olszynka Grochowska postawili monstrualną kładkę. Nie mogę się nadziwić, jak można było wydać



• Na przystanku Warszawa Olszynka Grochowska nie powstało przejście pod torami tak jak w innych miejscach linii otwockiej FOT. ADAM STĘPIEN / AGENCJA WYBORCZA.PL

tyle milionów na budowlę, z której zapewne nikt nie będzie korzystał. Bo komu by się chciało wspinać po schodach na wysokość 6-7 metrów? – zastanawia się pan Marcin, czytelnik „Stolecznej”. – Na szczęście na peron można się dostać dwoma przejściami przez tory.

Znajdują się na one obu końcach peronu. Kiedy nadjeżdża pociąg, piesi muszą czekać przy opuszczonych szlabanach. Kładka nadal jest niedostępna.

Spytaliśmy, dlaczego na Olszynie Grochowskiej nie powstało przejście pod torami tak jak w innych miejscach linii otwockiej. – Przebiega tu kilkanaście torów. Budowa kładki w minimalny sposób wpływała na ruch pociągów. Prace przy przejściu podziemnym wymagałyby zamykania torów, co byłoby bardziej uciążliwe – przekonuje Karol Jakubowski z biura prasowego PKP PLK. – Zakładamy, że kładka wraz z windami będzie oddana do użytku jeszcze w styczniu. ●

Jarosław Osowski

Rynek mieszkaniowy

Ceny to tajemnica

Deweloperzy nie podają cen mieszkań, by potencjalni klienci nie uznali, że są „nieadekwatne, bez pełnego zrozumienia wartości oferowanej inwestycji”.

Wojciech Karpieszuk

„Ale fikoł. Dla Polaka to nie jest zakup mieszkania. To jest mistyka i spotkanie z najwyższym” – to jeden z prześmiewczych komentarzy pod stanowiskiem Polskiego Związku Firm Deweloperskich. O co chodzi? PZD „rekomenduje”, by deweloperzy ujawniali ceny, ale jest przeciwny wprowadzeniu przepisów, które ich do tego zmuszą. „Niektóre firmy unikają publikowania cen, obawiając się, że potencjalni nabywcy mogliby automatycznie odrzucić ofertę, uznając cenę za nieadekwatną, bez pełnego zrozumienia wartości oferowanej inwestycji” – przekonuje PZFD.

Na linii Ministerstwo Funduszu i Polityki Regionalnej – deweloperzy trwa ostra wymiana zdań. Pod koniec zeszłego roku szefowa resortu Katarzyna Palczyńska-Nałęcz wystąpiła do UOKiK-u z wnioskiem o zbadanie deweloperskich marż, które w Polsce przekraczają 20 proc. i są jednymi z najwyższych w Unii. Przygotowywany jest też projekt przepisów nakazujących deweloperem ujawnienie cen mieszkań. Teraz panuje tu dowolność. Standardem jest, że cen

nie ma. Żeby je poznać, trzeba wysłać mejla z numerem telefonu. „Kupującemu utrudnia się podjęcie konstruktywnych negocjacji, sprzedający może nim manipulować” – przekonywała ministra Palczyńska-Nałęcz. Przedstawiła też wyniki doświadczenia, które przeprowadzono w ministerstwie. By poznać ceny mieszkań, dzwoniło do 20 deweloperów.

Na rynku wtórnym ceny są podawane, a na pierwotnym nie. To budzi pytania o przejrzystość

Pięciu ich nie podało, zapraszając na spotkanie albo odsyłając do wypełnienia formularza. Sześciu podało ceny, ale bez wskazania czy są netto, czy brutto. Kolejnych kilku nie podało pełnej ceny. Podobnie było, kiedy zadzwoniłem do biura sprzedaży dewelopera budującego m.in. na Białolece. Przedstawiłem się jako klient. Cenę podano mi

przez telefon, ale kiedy zacząłem dopytywać, okazało się, że trzeba do niej doliczyć 45 tys. zł za miejsce postojowe w garażu, a komórki kosztują od 11 do 25 tys. zł. Zapytałem, dlaczego nie ma cen na stronie internetowej. Usłyszałem, że te są bardzo różne. Zależą m.in. piętra, stron świata, powierzchni balkonu, układu mieszkania.

Oficjalnie zapytałem kilku warszawskich deweloperów o ten temat. Dostałem tylko jedną odpowiedź – z firmy Yareal. Informuje, że każde mieszkanie wyceniane jest indywidualnie. Prezentuje kilka przykładowych cen różnych mieszkań, co pozwala klientom „na wstępną orientację”. Dalej czytamy: „Jesteśmy przeciwni traktowaniu mieszkań jak typowego produktu detalicznego, który jest sprzedawany w internecie. (...) Ubolewamy, że po raz kolejny dominuje temat zastępczy, odwracający uwagę od dyskusji na temat realnych sposobów na poprawę sytuacji mieszkaniowej”. – Podejrzewam, że z niepodawaniem przez deweloperów cen chodzi o utrudnienie porównywalności – uważa Hanna Milewska-Wlk z Instytutu Rozwoju Miast i Regionów. – Na rynku wtórnym ceny są podawane, a na pierwotnym nie. To budzi pytania o przejrzystość. Uważam, że ceny wszystkich mieszkań powinny być jawne. ●

Księgarnia żegna się z Warszawą

Tarabuk wyprzedaje książki



• Księgarnia Tarabuk w Zamku Ujazdowskim

FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Czterokrotna laureatka konkursu na „Ulubioną Księgarnię Warszawy” musi opuścić lokal w Zamku Ujazdowskim. Tarabuk nie wznowi działalności w innym miejscu. Zaczęła się wyprzedaż książek.

– Zamek Ujazdowski to była nasza piąta i ostatnia próba. Przenosiny księgarni to rozpoczynanie wszystkiego od nowa, a na to nie mam sił – stwierdza Jakub Bułat. Rodzina Bułatów od 2005 r. prowadzi Tarabuka. W tym czasie księgarnia cztery razy zmieniała adres. Od 2022 r. działa w Zamku Ujazdowskim, gdzie wynajęła lokal od Centrum Sztuki Współczesnej. Umowa najmu miała się zakończyć 10 maja 2025 r. Właściciele liczyli na jej przedłużenie. Zamiast niego dostali wypowiedzenie.

Wicedyrektorka CSW Ika Sienkiewicz-Nowacka wyjaśniała, że planuje otworzyć w miejscu Tarabuka księgarnię artystyczną, której oferta będzie ściśle powiązana z działalnością Zamku Ujazdowskiego.

Przez blisko 20 lat Tarabuk stał się jedną z kulturalnych wizytówek Warszawy. W swoich książkach wspominają go Zygmunt Miłoszewski, Joanna Jagiello czy Remigiusz Mróz. Czterokrotnie był on laureatem konkursu na „Ulubioną Księgarnię Warszawy”.

Tarabuk zaczął wyprzedać książek (potrwa do 14 lutego). Ma ich około 10 tys. Oferowane są średnio z rabatem od 25 do 60 proc. Niektóre można kupić nawet za złotówkę. ●

Tomasz Urzykowski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34356446

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 89 ust. 1, art. 90, w związku z art. 120g ust. 1 i 3 ustawy z dnia 10 maja 2018r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747), dalej specustawa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 3 stycznia 2025 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 2/SPEC/2025 o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości na rzecz:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: „budowa linii kolejowych oraz infrastruktury towarzyszącej jako Inwestycji Towarzyszących w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego”.

Adres zamierzenia inwestycyjnego:
woj. mazowieckie,
pow. warszawski zachodni
gm. Kampinos, jedn. ew. nr 143203_2
obr. 0032 Strzyżew, dz. ew. nr 16

Przedmiotowej decyzji na podstawie 120g ust. 8 specustawy nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenia prac, badań lub pomiarów niezbędnych do przygotowania i realizacji inwestycji, w szczególności prac geologicznych lub określeniu warunków posadawiania obiektów budowlanych, bez wykonywania robót geologicznych w związku z budową linii kolejowych oraz infrastruktury towarzyszącej - art. 120g ust. 1 ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym. Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na pl. Bankowym 3/5 pok. 7 w poniedziałek w godz. 13.00 – 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 – 12.00 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Organ wojewódzki:

- 1) doręcza rozstrzygnięcia wnioskodawcy;
- 2) doręcza zawiadomienie o wydaniu rozstrzygnięć właścicielom oraz użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych rozstrzygnięciem – ze skutkiem doręczenia rozstrzygnięcia;
- 3) stronom innym niż wymienione w pkt 1 i 2 doręcza rozstrzygnięcia w drodze obwieszczenia.

Zawiadomienia i obwieszczenie zawierają oznaczenie terenu inwestycji, objętego rozstrzygnięciem, według katastru nieruchomości oraz informację o sposobie, w jaki strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji – art. 89 specustawy Obwieszczenia dokonuje się w urzędzie obsługującym organ prowadzący postępowanie, w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej tego urzędu i tych gmin oraz w prasie lokalnej i na stronie internetowej Pełnomocnika.

Zawiadomienie albo doręczenie w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publikacji obwieszczenia. Termin, o którym mowa powyżej, rozpoczyna swój bieg w dniu publikacji obwieszczenia, które opublikowano jako ostatnie – art. 90 specustawy.

Data publicznego obwieszczenia: **20 stycznia 2025 r.**

WIR-I.747.7.37.2024.AG

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34357694

Spółdzielnia Mieszkaniowa „MURANÓW”
00-162 Warszawa, ul. Dzielna 10
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:
Wymianę instalacji centralnego ogrzewania w tech. rur stalowych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Franciszkańskiej 3 w Warszawie

MATERIAŁY PRZETARGOWE W CENIE 1 000 zł + VAT 23 % DO ODBIORU PO WCZEŚNIEJCYM ZGŁOSZENIU E-MAIL: rysard.stachyra@smmuranow.pl
LUB TEL. 22 597 01 56, 507 738 148

OFERTY W ZAMKNIĘTYCH KOPERTACH NALEŻY SKŁADAĆ DO DNIA **07 LUTEGO 2025 DO GODZ. 14.00** W SEKRETARIACIE SPÓŁDZIELNI OTWARCIE OFERT ODBĘDZIE SIĘ W DNIU **10 LUTEGO 2025 r. O GODZINIE 14.00** W SIEDZIBIE SPÓŁDZIELNI

SPÓŁDZIELNIA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO UNIEWAŻNIENIA PRZETARGU BEZ PODANIA PRZYCZYŃ

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34357697

Spółdzielnia Mieszkaniowa „MURANÓW”
00-162 Warszawa, ul. Dzielna 10
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

Wymianę instalacji kanalizacyjnej podposadzkowej w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Wałowej 4 w Warszawie

MATERIAŁY PRZETARGOWE W CENIE 600 zł + VAT 23 % DO ODBIORU PO WCZEŚNIEJCYM ZGŁOSZENIU E-MAIL: rysard.stachyra@smmuranow.pl
LUB TEL. 22 597 01 56, 507 738 148

OFERTY W ZAMKNIĘTYCH KOPERTACH NALEŻY SKŁADAĆ DO DNIA **07 LUTEGO 2025 DO GODZ. 14.00** W SEKRETARIACIE SPÓŁDZIELNI OTWARCIE OFERT ODBĘDZIE SIĘ W DNIU **10 LUTEGO 2025 r. O GODZINIE 12.00** W SIEDZIBIE SPÓŁDZIELNI

SPÓŁDZIELNIA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO UNIEWAŻNIENIA PRZETARGU BEZ PODANIA PRZYCZYŃ

OGŁOSZENIE PŁATNE

Warszawa/34357696

Spółdzielnia Mieszkaniowa „MURANÓW”
00-162 Warszawa, ul. Dzielna 10
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:
Wymianę instalacji kanalizacyjnej podposadzkowej w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Bonifraterskiej 3/11 w Warszawie

MATERIAŁY PRZETARGOWE W CENIE 1 000 zł + VAT 23 % DO ODBIORU PO WCZEŚNIEJCYM ZGŁOSZENIU E-MAIL: rysard.stachyra@smmuranow.pl
LUB TEL. 22 597 01 56, 507 738 148

OFERTY W ZAMKNIĘTYCH KOPERTACH NALEŻY SKŁADAĆ DO DNIA **07 LUTEGO 2025 DO GODZ. 14.00** W SEKRETARIACIE SPÓŁDZIELNI OTWARCIE OFERT ODBĘDZIE SIĘ W DNIU **10 LUTEGO 2025 r. O GODZINIE 13.00** W SIEDZIBIE SPÓŁDZIELNI SPÓŁDZIELNIA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO UNIEWAŻNIENIA PRZETARGU BEZ PODANIA PRZYCZYŃ

Informator usług funeralnych

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całonobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całonobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

MOKOTÓW

AMBER

Puławska 95,
tel. całonobowy 501 796 471

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Strzyżeńskich 21 teren kościoła



Zakład Pogrzebowy Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o.

Punkty usług pogrzebowych:
Wola, Żoliborz, Mokotów, Śródmieście, Praga, Bielany, Targówek

24 h - 693 503 720
mpuk.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

ODESZLI.PL

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl



Z sądu

Skazany za zbrodnię, która wstrząsnęła Warszawą



• Dorian S. w drodze na ogłoszenie wyroku

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Dorian S. został skazany za zabójstwo i gwałt, którego dokonał na 25-letniej Lizie z Białorusi. Sąd wymierzył mu najwyższą z możliwych kar. Uzasadnienie jest dla niego druzgocące.

Sąd skazał Doriana S. na dożywotnie pozbawienie wolności w systemie terapeutycznym. Będzie on musiał podjąć leczenie w więzieniu, do którego trafi. Daniel, partner zamordowanej Lizy, ma otrzymać od skazanego 200 tys. zł.

– O oskarżonym trzeba jak najszybciej zapomnieć. Tak, żeby nie stał się on bohaterem filmów czy seriali – mówił sędzia Paweł Dobosz w ustnym uzasadnieniu wyroku. Podkreślił, że powinniśmy pamiętać przede wszystkim o Lizie, która stała się ofiarą tej zbrodni.

– Mimo tego, że miał działać z motywem rabunkowym, to oskarżony nie ukradł jej [Lizie – red.] torebki i nie uciekł. Oskarżony przyniatał ją do ściany budynku i napastował. Zamiar jest oczywisty. Oskarżony chciał wykorzystać Lizę seksualnie – mówił sędzia Dobosz. – Jest godzina 5.20. Z innej kamery monitoringu widać jak oskarżony wstaje. Zapina pasek. O godz. 5.25 odszedł z miejsca zdarzenia. Oskarżony później idzie ulicami Warszawy. Wyrzuca rzeczy, które są mu niepotrzebne. Idzie do sklepu i kupuje papierosy. Potem idzie na plac Konstytucji, wsiada do tramwaju i idzie do swojego miejsca zamieszkania.

I dalej: – Jeśli oskarżony mówi, że czuł się „jak w amoku”, to może znaczyć, że nie kontrował swojego zachowania. Ale w takim razie, na czym polegało jego postępowanie? Jak oskarżony mówił, zaopatrzyl się w kominiarkę i nóż, żeby dokonać rabunku. Jak można stwierdzić, że nie jest w stanie pokierować swoim działaniem, skoro ustalił sobie konkretny cel? Gdy oskarżony spotkał Lizę, zobaczył młodą i atrakcyjną kobietę. Motyw seksualny towarzyszył mu od samego początku. Podjął działania, które miały mu umożliwić

liwić odbicie stosunku. Podjął jak najbardziej racjonalne działania, które miały mu przynieść realizację celu. Jak można powiedzieć, że nie był w stanie kierować swoim zachowaniem, skoro robił wszystko, aby doprowadzić do swojego celu?

Sędzia Dobosz wskazał też, że Dorian nie uciekał z miejsca zdarzenia i zachowywał się w sposób opanowany. – Był zdolny do tego, żeby pokierować swoim postępowaniem – stwierdził. Dorian S. mówił wcześniej śledczym, że zanim spotkał Lizę, był w barze, gdzie pił alkohol z dwójką Ukraińców. Twierdził, że „coś mu dosypali”, co wpłynęło na jego stan.

– Czy ta kara może zmienić oskarżonego? Gdy mówiłem o tym, że należy go wymazać z pamięci, to oskarżony powinien samego siebie z pamięci wymazać. Powinien wyzbyc się swoich ułomności. Sąd ma nadzieję, że taka zamiana nastąpi – dodał sędzia Dobosz.

O oskarżonym trzeba jak najszybciej zapomnieć. Tak, żeby nie stał się on bohaterem filmów czy seriali – mówił sędzia Paweł Dobosz

Ofiara Doriana S., Liza, 25-letnia Białorusinka, mieszkała w Warszawie od kilku lat. 24 lutego ub. roku wracała do domu ze spotkania z przyjaciółką. Do mieszkania, które wynajmowała z partnerem, miała około 30 minut pieszo. Kiedy szła ulicą Żurawią, Dorian S. zaciągnął ją do bramy kamienicy. Zaczął ją dusić rękoma, a potem paskiem. Rozebrał ją, zgwałcił i nagą zostawił w bramie. Lizę znalazł ochroniarz, który pracował w kamienicy. Zadzwoził po pomoc. Nieprzytomna Liza została zabrana do szpitala, gdzie zmarła. ●

Michał Żyłowski

OGŁOSZENIE

Warszawa/34357269

Informacja Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m. st. Warszawie S.A. o jakości wody wodociągowej w grudniu 2024 roku

Lp.	Wskaźnik, nazwa substancji	Jednostka	Zakład Centralny SUW Filtry		Zakład Centralny SUW Praga		Zakład Północny		Zawartość dopuszczalna	
			średnia	max	średnia	max	średnia	max	Polska*	WHO**
WSKAŹNIKI MIKROBIOLOGICZNE										
1.	Ogólna liczba mikroorganizmów w 22±2°C	jtK/1ml	—	2	—	2	—	0	bnz	—
2.	Bakterie grupy coli	jtK/100ml	—	0	—	0	—	0	0	—
3.	Escherichia coli	jtK/100ml	—	0	—	0	—	0	0	0
4.	Clostridium perfringens	jtK/100ml	—	0	—	0	—	0	0(*)	—
5.	Enterokoki	jtK/100ml	—	0	—	0	—	0	0	—
WSKAŹNIKI ORGANOLEPTYCZNE I FIZYKOCHEMICZNE										
6.	Mętność	NTU	<0,10	0,17	0,11	0,28	<0,20	<0,20	1(*)	5(*)
7.	Barwa	mg Pt /l	<2	2	<2	3	<2	<2	(*)	15(*)
8.	Zapach	—	akcept.	akcept.	akcept.	akcept.	akcept.	akcept.	(*)	—
9.	Stężenie jonów wodoru (pH)	—	7,4	7,5	7,4	7,5	7,3	7,4	6,5÷9,5(*)	6,5÷8,0(*)
10.	Twardość	mgCaCO ₃ /l	—	303	—	304	—	265	60÷500	500(*)
11.	Przewodność	µS/cm	1137	1190	1134	1190	610	640	2500(*)	—
12.	Żelazo	µg/l	<20	<20	<20	<20	<20	<20	200	300
13.	Mangan	µg/l	<5	<5	<5	<5	<10	<10	50	100(6-11)
14.	Chlorki	mg/l	194	198	198	211	—	25	250(*)	250(*)
15.	Amonowy jon	mg/l	<0,013	0,016	<0,013	0,015	0,118	0,184	0,50	1,5(*)
16.	Azotany	mg/l	—	8,9	—	8,0	—	5,7	50	50(*)
17.	Azotyny	mg/l	—	<0,002	—	<0,002	—	<0,020	0,50	3(*)
18.	Utlenialność z KMnO ₄	mg O ₂ /l	<1,0	1,4	<1,0	1,4	1,6	1,8	5,0	—
19.	Chlor wolny	mg/l	—(****)	—(****)	—(****)	—(****)	0,06	0,09	0,3(*)	0,3(6-7)
20.	Chloryny	mg/l	—	0,24	0,25	0,28	—	0,21	—	0,7(*)
21.	Chlorany	mg/l	—	0,03	<0,03	0,04	—	0,044	—	0,7(*)
22.	Suma chlorynów i chloranów	mg/l	—	0,27	0,27	0,32	—	0,25	0,7(*)	—
23.	Siarczany	mg/l	81	84	—	69	—	94	250(*)	250(*)
24.	Fluorki	mg/l	—	0,11	—	0,15	—	0,069	1,5	1,5
25.	Glin	µg/l	—	<20	—	—	—	<40	200	200(6-12)
26.	Kadm	µg/l	—	<0,05	—	<0,05	—	<0,05	5	3
27.	Ołów	µg/l	—	<0,5	—	<0,5	—	<0,5	10	10
28.	Rtęć	µg/l	—	<0,10	—	<0,10	—	<0,10	1	6(*)
29.	Nikiel	µg/l	—	1,3	—	1,2	—	0,7	20	70
30.	Miedź	mg/l	—	0,0012	—	0,0018	—	0,0015	2,0(*)	2,0
31.	Chrom	µg/l	—	<0,5	—	<0,5	—	<0,5	50	50
32.	Arsen	µg/l	—	<0,7	—	<0,7	—	<0,7	10	10
TRIHALOMETANY										
33.	Chloroform	mg/l	—	<0,00006	—	<0,00006	—	<0,00006	0,030	0,3
34.	Bromodichlorometan	mg/l	—	<0,00005	—	<0,00005	—	<0,00005	0,015	0,06
35.	Suma trihalometanów	µg/l	—	0,23	—	0,5	—	<0,05	100	—

(*) Clostridium perfringens (łącznie ze sporami) należy badać w wodzie pochodzącej z ujęć powierzchniowych i mieszanych

(*) Akceptowalny przez konsumentów i bez nieprawidłowych zmian

(*) Parametr powinien być uwzględniany przy ocenie agresywnych właściwości korozyjnych wody

(*) W punkcie czerpalnym u konsumenta

(*) Wartość dopuszczalna, jeżeli nie powoduje zmiany barwy wody spowodowanej agresywnością korozyjną wody

bnz – bez nieprawidłowych zmian (Zaleca się, aby ogólna liczba mikroorganizmów nie przekraczała:

– 100 jtK /1 ml w wodzie wprowadzanej do sieci wodociągowej,

– 200 jtK /1 ml w kranie konsumenta)

* Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 07.12.2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz.U. z 2017 r., poz. 2294)

** Wytyczne WHO: „Guidelines for Drinking-water Quality”, fourth edition, Genewa 2011 r.

*** Do dezynfekcji wody stosowany jest dwutlenek chloru

(*) Wskaźniki(substancje), które wpływają na wygląd, smak i zapach wody – poziom akceptowalny przez konsumentów

(*) Kryterium zdrowie – 5 mg/l;

(*) Pojedynczy parametr

(*) Krótkotrwałe działanie

(*) Rtg nieorganiczna

(*) Kryterium zdrowie – 400 µg/l

(*) Kryterium zdrowotne – 900 µg/l

Informacja Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m. st. Warszawie S.A. o jakości wody wodociągowej w dzielnicy Wawer w grudniu 2024 roku

Lp.	Wskaźnik, nazwa substancji	Jednostka	SUW Radość	SUW Falenica	Zawartość dopuszczalna	
					Polska*	WHO**
WSKAŹNIKI MIKROBIOLOGICZNE						
1.	Ogólna liczba mikroorganizmów w 22±2°C	jtK/1ml	40	0	bnz	–
2.	Bakterie grupy coli	jtK/100ml	0	0	0	–
3.	Escherichia coli	jtK/100ml	0	0	0	0
4.	Enterokoki	jtK/100ml	0	0	0	–
WSKAŹNIKI ORGANOLEPTYCZNE I FIZYKOCHEMICZNE						
5.	Mętność	NTU	0,28	0,35	1(°)	5(°)
6.	Barwa	mg Pt /l	6	2	(°)	15(°)
7.	Zapach	–	akcept.	akcept.	(°)	–
8.	Stężenie jonów wodoru (pH)	–	7,4	7,5	6,5÷9,5(°)	6,5÷8,0(°)
9.	Przewodność	µS/cm	358	542	2500(°)	–
10.	Żelazo	µg/l	24	<20	200	300
11.	Mangan	µg/l	<5	<5	50	100(°-°)
12.	Amonowy jon	mg/l	<0,013	<0,013	0,50	1,5(°)
13.	Chlor wolny	mg/l	0,25	0,20	0,3(°)	0,3(°-°)

(*) Akceptowalny przez konsumentów i bez nieprawidłowych zmian

(*) Parametr powinien być uwzględniany przy ocenie agresywnych właściwości korozyjnych wody

(*) W punkcie czerpalnym u konsumenta

(*) Wskaźniki(substancje), które wpływają na wygląd, smak i zapach wody – poziom akceptowalny przez konsumentów

(*) Kryterium zdrowie – 400 µg/l

(*) Kryterium zdrowie – 5 mg/l

bnz – bez nieprawidłowych zmian (Zaleca się, aby ogólna liczba mikroorganizmów nie przekraczała: 100 jtK /1 ml w wodzie wprowadzanej do sieci wodociągowej, 200 jtK /1 ml w kranie konsumenta)

* Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 07.12.2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz.U. z 2017 r., poz. 2294)

** Wytyczne WHO: „Guidelines for Drinking-water Quality”, fourth edition, Genewa 2011 r.

Informacja Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m. st. Warszawie S.A. o jakości wody wodociągowej w dzielnicy Wesoła w grudniu 2024 roku

Lp.	Wskaźnik, nazwa substancji	Jednostka	SUW Stara Miłosna	SUW Wola Grzybowska	Zawartość dopuszczalna	
					Polska*	WHO**
WSKAŹNIKI MIKROBIOLOGICZNE						
1.	Ogólna liczba mikroorganizmów w 22±2°C	jtk/1ml	12	63	bnz	—
2.	Bakterie grupy coli	jtk/100ml	0	0	0	—
3.	Escherichia coli	jtk/100ml	0	0	0	0
4.	Enterokoki	jtk/100ml	0	0	0	—
WSKAŹNIKI ORGANOLEPTYCZNE I FIZYKOCHEMICZNE						
5.	Mętność	NTU	0,16	0,24	1(°)	5(°)
6.	Barwa	mg Pt /l	5	4	(°)	15(°)
7.	Zapach	—	akcept.	akcept.	(°)	—
8.	Stężenie jonów wodoru (pH)	—	7,3	7,3	6,5÷9,5(°)	6,5÷8,0(°)
9.	Przewodność	µmS/cm	883	900	2500(°)	—
10.	Żelazo	µg/l	<20	<20	200	300
11.	Mangan	µg/l	<5	6	50	100(4-9)
12.	Amonowy jon	mg/l	<0,013	<0,013	0,50	1,5(°)
13.	Twardość	mgCaCO3/l	-	357	60÷500	500

(*) Akceptowalny przez konsumentów i bez nieprawidłowych zmian

(*) Parametr powinien być uwzględniany przy ocenie agresywnych właściwości korozyjnych wody

(*) Wskaźniki(substancje), które wpływają na wygląd, smak i zapach wody – poziom akceptowalny przez konsumentów

(*) Kryterium zdrowie – 400 µg/l

bnz – bez nieprawidłowych zmian (Zaleca się, aby ogólna liczba mikroorganizmów nie przekraczała:100 jtK /1 ml w wodzie wprowadzanej do sieci wodociągowej, 200 jtK /1 ml w kranie konsumenta)

* Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 07.12.2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz.U. z 2017 r., poz. 2294)

** Wytyczne WHO: „Guidelines for Drinking-water Quality”, fourth edition, Genewa 2011 r.

„Analizując jakość wody na wyjściach do sieci z poniższych stacji:

– Zakład Centralny SUW Radość;

– Zakład Centralny SUW Falenica;

– Zakład Centralny SUW Stara Miłomska;

– Zakład Centralny SUW Wola Grzybowska

w miesiącu grudniu 2024 r. na podstawie wyników przesłanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A., Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w m.st. Warszawie stwierdza, iż jakość wody z powyższych wodociągów odpowiada warunkom określonym w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz. U. z 2017 r., poz. 2294) jak również normom zalecanym przez WHO (Światową Organizację Zdrowia). Pod względem bakteriologicznym woda odpowiada wymaganiom sanitarnym.”

Z wielkim żalem informujemy, że w dniu 12 stycznia 2025 roku zmarł



Andrzej Tekiel

Ukochany tata, dziadek i pradziadek

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się 24 stycznia 2025 roku o godzinie 12.00 na Powązkach Wojskowych w Domu Pogrzebowym, po czy nastąpi odprowadzenie do Kolumbarium na miejscowym cmentarzu.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

rodzina

Ze względu na pogrzeb w kolumbarium prosimy o nie przynoszenie dużych wiązanek.

34357887

Z wielkim żalem informujemy, że w dniu 13 stycznia 2025 roku zmarła



Danuta Tekiel

Ukochana mama, babcia i prababcia.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się 24 stycznia 2025 roku o godzinie 12.00 na Powązkach Wojskowych w Domu Pogrzebowym, po czy nastąpi odprowadzenie do Kolumbarium na miejscowym cmentarzu.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

rodzina

Ze względu na pogrzeb w kolumbarium prosimy o nie przynoszenie dużych wiązanek.

34357823

Tomkowi Fabisiewiczowi

wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Teścia

Składają

koleżanki i koledzy z firmy Geberit

34357917

14 stycznia 2025 roku zmarła przeżywszy 69 lat



Marta Woydt

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione 22 stycznia 2025 roku o godzinie 10:30 w kościele św. Anny w Wilanowie ul. Kolegiacka 1, po którym nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

Rodzina

34357662

Najszersze wyrazy współczucia oraz głębokiego żalu dla

Bartosza Mieleckiego

w trudnych chwilach po śmierci



Barbary Mieleckiej

Składają

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy Unimot SA



34357716

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Stanisława Brudnego

wybitnego aktora teatralnego, filmowego i dubbingowego,

nestora polskiej sceny teatralnej,

wieloletniego członka zespołów artystycznych Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach oraz Teatru Studio w Warszawie, w którym współtworzył spektakle najwybitniejszych polskich reżyserów,

twórcy znakomitych ról w Teatrze Polskiego Radia, laureata wielu nagród i wyróżnień, w tym Splendorów za wybitne zasługi dla teatru radiowego.

Odnaczonego za dokonania Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy współczucia

Hanna Wróblewska
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

34357835

Mattowi Wójcikowi

wyrazy głębokiego współczucia

i słowa otuchy

z powodu śmierci

Mamy



składają

Zarząd oraz Pracownicy IQS

34357953

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Adaminy Balcerzak

wicedyrektor Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli im. Marii Weryho-Radziwiłłowiczowej przy ulicy Czerniakowskiej 128 w Warszawie

dyrektor Studium Wychowania Przedszkolnego, Studium Nauczania Początkowego oraz Studium Nauczycielskiego nr 1 przy ulicy Czerniakowskiej 128 w Warszawie

nauczycielki języka polskiego w Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP w Moskwie.

Wyrazy współczucia dla

Rodziny

koleżanki i koledzy z pracy uczniów i wychowankowie

34357668

Z żalem i smutkiem żegnamy naszą drogą Przyjaciółkę



Martę Woydt

Wspaniałego Człowieka, mądrą i wrażliwą Kobiętę, pełną empatii, życzliwości i pogody ducha.

Marto, taką znaliśmy Cię od czasu wspólnych studiów na Wydziale Nauk Ekonomicznych UW i taką na zawsze pozostaniesz w naszych sercach i pamięci.

Dziękujemy za wieloletnią przyjaźń jaką nas darzyłaś.

Ania, Basia, Dżidzia, Ewa, Grażyna, Bogdan, Jacek, Marek, Ryju i Spiker

34357541

Z wielkim żalem żegnamy zmarłą 12 stycznia 2025 roku

Elżbietę Marek-Pietruszkiewicz

Lekarza dentystę

Tracimy Koleżankę o niezwyklej osobowości, cenioną lekarzkę, przewodniczącą Komisji Zakładowej Związku Zawodowego „Solidarność” Regionu Mazowsze od lat związaną z Samodzielnym Zespołem Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa Praga-Północ.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy współczucia

Dyrekcja i Pracownicy SZPZŁO Warszawa Praga-Północ



34357704



Barbara Krupa

Kochana Mama i Babcia

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 2025 roku, o godzinie 12:30 w Kościele Matki Boskiej Częstochowskiej na Bródnie, odprawiona zostanie Msza Święta Pogrzebowa w intencji Barbary Krupy. Po Mszy nastąpi pogrzeb na Cmentarzu Bródnowskim.

O czym zawiadamiają z wielkim smutkiem

rodzina i przyjaciele

34357802

Z głębokim smutkiem zawiadamiam, że w dniu 8 stycznia 2025 roku przeżywszy 71 lat zmarł mój brat



Marek Mularczyk

Nie dałem rady mu pomóc.

Tadeusz

Msza święta żałobna odbędzie się w środę 22 stycznia 2025 roku o godzinie 10:00 w Kaplicy przy Kościele św. Ignacego Loyoli w Warszawie przy ul. Wójcickiego 14a; następnie pochowamy Zmarłego na tutejszym cmentarzu.

34357638

Óry może zaatakować każdego

tyce. Swiatłana Cichanouska nie była polityczką. Zradykalizowała się przez swoje doświadczenie. Jej mąż został aresztowany i oskarżony o rozpowszechnianie materiałów, rzekomo podlegających do nienawiści wobec przedstawicieli władz. Cichanouska odkryła wartość praworządności i demokracji nie dzięki swojemu wykształceniu, lecz w poczuciu głębokiej niesprawiedliwości, jaka dotknęła jej rodzinę.

Bez znajomości historii Stanów Zjednoczonych lub Europy, mieszkając w Birmie, Chinach i Zimbabwe, można samemu odkryć drogę, ponieważ mówimy o prawdziwych, ludzkich wartościach. Niemal każdy ma w sobie potrzebę sprawiedliwości i wolności.

Mówisz, że cynizm oddala nas od idei demokratycznych. Jakie są fundamenty obecnego wzrostu cynizmu?

– Cynizm prowadzi nas ponownie do rozmowy o serwisach społecznościowych. W pewnym stopniu wynika z kakofonii i hałasu, który obecnie otacza nas nieustannie. Coraz powszechniejsze kłamstwo potęguje nieufność oraz poczucie, że nie warto uczestniczyć w życiu politycznym.

Do wzrostu cynizmu przyczyniają się także nierówności majątkowe. W Stanach Zjednoczonych wielu obywateli nie akceptuje sposobu finansowania kampanii politycznych. Sam Elon Musk wydał ponad ćwierć miliarda dolarów na wybory w USA. Wręczał nawet czeki wyborcom.

A jakie autokratyczne tendencje można zaobserwować w Stanach Zjednoczonych?

– Obecnie autokratyczne zachowania w dużej mierze nie pochodzą od rządu. Jeśli wyrażasz swoje zdanie na łamach mediów, a inni się

z tobą nie zgadzają, otrzymujesz nienawistne maile, groźby użycia broni i pozbawienia cię życia. Poziom bezpieczeństwa w Stanach Zjednoczonych uległ gwałtownej zmianie.

Obserwujemy rządy tłumu, który może zaatakować każdego. To tendencje o charakterze zarówno prawicowym, jak i lewicowym. Niektórzy boją się krytykować Donalda Trumpa, bo czują prawdziwy strach o życie bliskich. Nie obawiają się prezydenta, lecz jego nacjonalistycznych zwolenników.

Druga tendencja autokratyczna to rosnąca potęga nieoficjalnej gospodarki zarówno w USA, jak i Europie. To świat anonimowych firm i nieruchomości, rajów podatkowych, gdzie zamożni mogą ukrywać swoje pieniądze. W tym świecie wszystko, co zakładamy o gospodarce, jest odwrócone.

Nie znamy właścicieli firm. Nieruchomości kupowane są anonimowo. Te techniki mogą być wykorzystane do finansowania kandydatów. Praktyki tak zwanych ciemnych pieniędzy w USA wzbudzają poczucie niesprawiedliwości i braku równych szans.

Kolejny przykład to wzrost partyjniactwa w sądownictwie. Niektórzy sędziowie nie uważają się już za konserwatywnych lub postępowych – czołową wartością stała się dla nich lojalność wobec Donalda Trumpa.

Zatem w Stanach Zjednoczonych są sędziowie, którzy postrzegają swoją pracę jako ratowanie konkretnych polityków.

Wspomniałaś o tendencjach autokratycznych także po lewej stronie...

– Tak, ale nie chodzi o konkretne partie czy polityków, tylko tłum. Mam na myśl „cancel culture”, gdy grupy ludzi nie akceptują wypowiedzi osoby publicznej i dążą do usunięcia jej z pełnionej funkcji.

Czy mówisz o sytuacjach takich jak reakcja na wypowiedź o feminitywach profesora Jerzego Bralczyka?

– Tak, chodzi mi o gwałtowne reakcje ludzi, domagających się konsekwencji za wyrażanie opinii. Nie zrozum mnie źle. Niekiedy osoby publiczne mówią rzeczy straszne, upoka-

rzające innych i zasługują na zwolnienie. Ale były już chwile, gdy liderzy, prowadzący organizacje charytatywne i naczelni gazet bali się powiedzieć cokolwiek, co rozgniewa tłum. To rodzaj wewnętrznej policji i w tym znaczeniu tendencja autokratyczna, bo potęgująca atmosferę gniewu i nienawiści.

Jak możemy przeciwdziałać partyjniactwu, „ciemnym pieniądзом” i nienawiści?

– Odpowiedzią jest przejrzysty język i wzmacnianie ludzi, którzy potrafią go używać. Mówiliśmy o chaosie w serwisach społecznościowych i decyzji szefów platform, tłumiającej tradycyjne formy dziennikarstwa. Izolacja i obojętność to zrozumiała reakcja na brzydotę świata.

Musimy odkryć mechanizmy przeciwne i znaleźć sposób, by język faktów dotarł do obywateli. W krzewieniu prawdy pomaga myślenie o wzajemnych połączeniach. Dostrzegajmy związek ze wszystkimi istotami w różnych miejscach świata, które pragną wolności i zaskakują nas bohaterstwem. ●

Wywiad przeprowadziła Justyna Kopińska,

nagradzana dziennikarka i reporterka. Jako pierwsza Polka została uhonorowana europejską nagrodą European Press Prize. Zdobyła też m.in. Nagrodę PAP im. Ryszarda Kapuścińskiego, Grand Press, Nagrodę Newsweea im. Teresy Torańskiej i Wyróżnienie Radia ZET im. Andrzeja Woyciechowskiego.

Rozmowa jest zapowiedzią wydarzenia Impact’25 w Poznaniu, którego gościnią będzie Anne Appelbaum. Wyborcza.biz objęła imprezę swoim patronatem.

REKLAMA

Kraj/34357993

impact’25

10 EDITION

SAVE DATE

14-15 MAJA / POZNAŃ / WIELKOPOLSKA

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34355403

DO 24 STYCZNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na luty 2025 u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



CENA
179,90 zł**



Dostęp także do
Wyborcza.pl*

* Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. Zapraszamy. ** Cena sugerowana

Zachód wzięty w dwa ognie

Chiny zaczęły kolejny „wielki marsz”, tym razem po dominację w światowej motoryzacji. Forsują eksport aut, a jednocześnie ze swojego podwórka wypychają zachodnie koncerny.

Andrzej Kublik

W 2024 r. w Polsce zarejestrowano po raz pierwszy 10 696 samochodów osobowych chińskich marek. A rok wcześniej polskie tablice rejestracyjne otrzymało jedynie 168 aut firmowanych przez koncerny motoryzacyjne z Chińskiej Republiki Ludowej. W ciągu zaledwie roku rejestracje nowych aut z Chin w Polsce wystrzeliły jak z katapulty, aż o 6 267 proc. – jak oszacowała firma analityczna Samar. Taki skok nie był możliwy bez wcześniejszych badań marketingowych, przygotowania logistyki i intensywnej promocji. Przykładem jest choćby ostatni telewizyjny „Sylwester z Dwójką”. Jego widzowie przez wiele godzin byli zachęceni do udziału w loterii, w której główną nagrodą był SUV Jaceco J7, wprowadzany właśnie do sprzedaży w Polsce model jednej z marek chińskiego koncernu Chery. Ale Polska jest tylko jednym z rynków, na którym ze swoimi autami zaczęli się rozpychać Chińczycy. Rok 2024 r. przejdzie do historii jako początek światowej ekspansji chińskiej motoryzacji.

Pekin wypycha auta w świat

W 2024 r. Chiny wyeksportowały 5,86 mln samochodów, o ponad 19 proc. więcej niż rok wcześniej – poinformowało Chińskie Stowarzyszenie Producentów Samochód (CAAM). A właśnie w 2023 r. Chiny zostały największym eksporterem samochodów na świecie, odbierając ten tytuł Japonii. Eksport chińskich samochodów w 2023 r. sięgnął 4,91 mln sztuk, rosnąc niemal o 60 proc. w ujęciu rocznym. W zeszłym roku Chiny jeszcze bardziej umocniły się na pozycji lidera w eksporcie samochodów na świecie, ale to nie nasyciło apetytów Pekinu. Według prognoz stowarzyszenia CAAM, w 2025 r. chińskie koncerny wysłały na eksport 6,2 mln samochodów, już „tylko” o niecałe 6 proc. więcej niż w zeszłym roku. Większość tego eksportu stanowią samochody osobowe.

Wiatr w żagle w eksporcie samochodów chińskie koncerny nabrały po napaści Rosji na Ukrainę, kiedy zachodnie koncerny wstrzymały eksport i produkcję aut w swoich rosyjskich fabrykach. A miejsce zachodnich koncernów w błyskawicznym tempie zajęli Chińczycy. W zamian za rosyjską ropę naftową, gaz i metale, wysyłają Rosjanom samochody i części do aut. Przez pierwsze 11 miesięcy 2024 r. eksport samochodów osobowych i dostawczych do Rosji przyniósł chińskim koncernom 13,8 mld dol., eksport ciężarówek 2,5 mld dol., a eksport części samochodowych 2,4 mld dol. Według szacunków ECG, Stowarzyszenia Europejskiej Logistyki Pojazdów, przez pierwsze 10 miesięcy 2024 r. Chiny wysłały na eksport do Rosji 957 tys. samochodów, o 24 proc. więcej niż rok wcześniej.

Drugim co do wielkości rynkiem zbytu był Meksyk, dokąd chińskie koncerny od stycznia do końca października zeszłego roku wyeksportowały 386 tys. pojazdów (wzrost o 15,4 proc. w ujęciu rocznym). Trzecie miejsce zajęły Zjednoczone Emiraty Arabskie, dokąd Chiny wysłały 261 tys. samochodów, co oznacza wzrost aż o 116 proc. licząc rok do roku. Być może Dubaj stał się ośrodkiem reeksportu chińskich aut na inne rynki, tak jak Turcja została platformą przeładunków samochodów z Państwa Środką przeznaczonych na sprzedaż w Europie. Ze względu na to po-



• **Chiny, fabryka samochodów w Pekinie** FOT. CHALFFY/ISTOCKPHOTO

średnictwo przez 10 miesięcy zeszłego roku eksport chińskich aut do Turcji zwiększył się o 67 proc. w ujęciu rocznym, do 114 tys. sztuk. W tym czasie do Belgii, która jest głównym w UE centrum dostaw chińskich samochodów elektrycznych, dostarczono 247 tys. aut, o 31 proc. więcej niż rok wcześniej. Była to jednak tylko część chińskich dostaw do Europy. Od stycznia do października 2024 r. sprowadzono do UE łącznie 617 tys. samochodów z Chin.

Weterani szos Pekinu i Szanghaju

Chiny eksportują już nie tylko nowe samochody. W połowie 2019 r. władze w Pekinie postanowiły poluzować obowiązujący wcześniej zakaz eksportu używanych aut i zezwoliły na to wybranym aglomeracjom. Przez kilka miesięcy 2019 r. sprzedawały, głównie do Afryki, nieco ponad 3 tys. używanych pojazdów.

W 2022 r. Chiny wysłały na eksport już 69 tys. używanych samochodów, a w 2024 r. około 400 tys.. takich pojazdów, aż 45 proc. więcej niż rok wcześniej.

Władze w Pekinie szybko uznały, że eksport używanych samochodów to doskonały sposób na pobudzenie popytu na nowe auta na krajowym rynku. W 2024 r. gwałtowny wzrost eksportu używanych samochodów z Chin zbiegł się z wprowadzeniem przez władze w Pekinie dopłat za wymianę starych aut nowe. Oddając dealerowi stary pojazd przy zakupie nowego pojazdu, można było dostać od państwa premię równoważącą 2,8 tys. dol. przy zakupie auta o napędzie elektrycznym lub hybrydowym, albo premię 2 tys. dol. przy zakupie samochodu z napędem spalinowym, spełniającym obowiązujące obecnie normy emisji spalin. W 2024 r. z pomocą takich dopłat od państwa sprzedano w Chinach 6,6 mln nowych samochodów osobowych. Pekin postanowił stosować dopłaty także w tym roku, pobudzając w ten sposób rozwój gospodarki. A to znaczy, że Chinom przybędzie przeznaczonych na eksport aut z drugiej ręki. Na razie około połowy używanych samochodów Chiny eksportują do Rosji. Ale nie ma wątpliwości, że Pekin zauważył, iż największym rynkiem zbytu używanych aut z importu stała się Polska po przystąpieniu do UE. Jest tylko kwestią czasu, kiedy także do Polski trafią duże partie weteranów szos z Chin.

Bramy otwarte na oścież

W zeszłym roku, po trwającym 13 miesięcy postępowaniu, Komisja Europejska postanowiła nałożyć cła wyrównawcze na importowane z Chin samochody osobowe o napędzie wyłącznie elektrycznym. Ma to zniwelować skutki nielegalnego dotowania produkcji i eksportu takich pojazdów przez władze komunistycznych Chin.

Zgodnie z decyzją KE, od końca października 2024 r. do ceny aut na prąd sprowadzanych z Chin, oprócz 10 proc. standardowego cła, doliczane są dodatkowe cła w wysokości do 35,3 proc. Czyli maksymalna stawka cła na importowane z Chin auto na prąd wynosi 45,3 proc.

W praktyce nie blokuje to importu chińskich samochodów elektrycznych, a najwyżej ogranicza wwoz takich pojazdów do Europy. Nie ma jednak żadnych barier w imporcie do UE chińskich samochodów na napędzie hybrydowym (elektryczno-spalinowym) lub spalinowym. A właśnie takie pojazdy dominują w chińskim eksporcie. Według analiz stowarzyszenia ECG prawie 79 proc. samochodów wysłanych na eksport z Chin między styczniem a listopadem 2024 r. miało napęd spalinowy. Sprzedaż tych pojazdów zagranicą zapewnia chińskim koncernom fundusze na konstrukcje nowych aut na prąd, a przede wszystkim pojazdów o napędzie hybrydowym. To właśnie hybrydy zyskują obecnie najbardziej na popularności, zarówno w UE i USA, jak i w Chinach.

Chiny wypierają zachodnie koncerny

W 1999 r. w Chinach wyprodukowano niewiele więcej samochodów osobowych niż w Polsce, która wtedy była liderem branży motoryzacyjnej w Europie Środkowej. Ale wkrótce zaczął się wzlot chińskiego przemysłu samochodowego. Władze w Pekinie odrzuciły komunistyczny dogmat, że auto jest kapitalistycznym zbytkiem i uznały znaną od dawna na Zachodzie prawdę, że produkcja aut jest doskonałym mechanizmem rozwoju różnych dziedzin gospodarki, wymagającym wprowadzania ciągłych innowacji. A gdy pod koniec 2001 r. Chiny przystąpiły do Światowej Organizacji Handlu (WTO), w kolejce zaczęły stawać zachodnie koncerny zainteresowane produkcją aut na tym największym dziewczym rynku motoryzacyjnym.

Zachodnie koncerny pospiesznie wprowadzają programy restrukturyzacji. Zapowiadają redukcje personelu i cięcia płac – jak Volkswagen i Nissan, który dodatkowo ocalenia upatruje w fuzji z Hondą. Ale być może to nie wystarczy

Zgadzały się grać według zasad ustalonych przez Pekin, czyli w spółkach tworzonych wraz z chińskimi partnerami. Przekazywały tym spółkom pieniądze, a przede wszystkim technologie i know-how, rozwijały sieci dostawców części i materiałów. Faktycznie zachodnie koncerny postawiły w Chinach nowoczesny przemysł motoryzacyjny. I trzeba przyznać, że Chińczycy byli pojętnymi i pracowitymi uczniami. Na koniec pierwszej dekady obecnego stulecia Chiny zostały największym producentem samochodów świata.

W 2024 r. zachodnie koncerny motoryzacyjne nie tylko zaczęły się zderzać z coraz ostrzejszą konkurencją chińskich rywali na globalnych rynkach. Odkryły też, że zaczynają być wypychane z chińskiego rynku motoryzacyjnego, który jeszcze niedawno jawił im się jako ziemia obiecana.

Amerykański koncern General Motors, który zaczął montować swoje auta w Chinach w 1997 r. i ponad dwie dekady rywalizował z Volkswagenem o tytuł lidera chińskiego rynku, obecnie zajmuje dopiero 16. miejsce na liście największych sprzedawców aut w Państwie Środka.

W trzech pierwszych kwartałach 2024 r. chińska spółka GM zanotowała 347 mln dol. strat, podczas gdy rok wcześniej w takim okresie miała 353 mln dol. zysków. A przed miesiącem lider amerykańskiej motoryzacji ogłosił, że obniży wartość swojej spółki w Chinach z 5,5 do 2,9 mld dol., a na jej restrukturyzację wyłoży jeszcze 2,7 mld dol. W sumie to 5,3 mld dol. obciążeń.

Kłopoty ma także Volkswagen, który jako pierwszy zachodni koncern zaczął produkować auta w komunistycznych Chinach, już od 1983 r.

W 2024 r. grupa VW sprzedawała w Chinach 2,93 mln samochodów, aż 20 proc. mniej niż rok wcześniej. I to właśnie sprawiło, że globalna sprzedaż koncernu z Wolfsburga skurczyła się, bo akurat popularność jego aut w obu Amerykach wzrosła. Pogorszenie wyników w Chinach gigant niemieckiej motoryzacji wyjaśnił jako efekt „zażartej wojny cenowej między 120 rywalami”. – Konsumenci w Chinach postrzegają VW jako minionych czasów, gdy rządziły globalne marki. Dziś wielu chińskich konsumentów traktuje produkty VW z obojętnością. Wolą świeże, bardziej pociągające oferty krajowych marek – powiedział Michael Dunne, ekspert chińskiej motoryzacji, cytowany przez serwis Autoblog.

Inne tuzy zachodniej motoryzacji także borykają się ze spadkiem sprzedaży aut w Chinach. W 2024 r. sprzedaż samochodów Mercedesa była o 7 proc. mniejsza niż rok wcześniej, aut BMW i Mini skurczyła się o 13,4 proc. A produkująca pojazdy marki Jeep chińska spółka francusko-włoskiego koncernu Stellantis zbankrutowała już w 2022 r. Dziennik „The New York Times” pisał, że Pekin ograniczył lub nawet zablokował dotacje dla spółek, które produkują auta zagranicznych marek. Efekt jest taki, że pięć lat temu chińskie marki miały 38 proc. udziału w sprzedaży nowych aut na rodzimym rynku. Obecnie ich udział wynosi już 70 proc. I nie bez podstaw Michael Dunne prorokuje, że większość zachodnich marek „będzie zmuszona wycofać się z rynku [Chin] w ciągu najbliższych pięciu lat, jeśli nie wcześniej”.

Wzięte w dwa ognie przez chińskich rywali zachodnie koncerny pospiesznie wprowadzają programy restrukturyzacji. Zapowiadają redukcje personelu i cięcia płac – jak Volkswagen i Nissan, który dodatkowo ocalenia upatruje w fuzji z Hondą. Ale być może to nie wystarczy i Zachód będzie musiał wznieść chiński mur przed rywalami z Chin, których sam sobie wyhodował. Tak już postąpił rząd prezydenta USA Joe Bidena, który w ostatnich dniach jego urzędowania wprowadził w życie zakaz sprzedaży w USA samochodów wyposażonych w chińskie oprogramowanie i wyposażenie do łączności internetowej. ●

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Tomasza Macha

Wieloletniego pracownika PJATK

Uroczystość żałobna odbędzie się dnia 23.01.2025 o godzinie 10:00
w Parafii Rzymskokatolickiej św. Teresy ul. Rybnicka 27,
w Warszawie- Włochach

Pograżonej w smutku

Rodzinie

składamy najszczerze kondolencje

*Rektor oraz Społeczność
Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych*

34357600

Dnia 12 stycznia 2025 roku
w wieku 92 lat zmarł



Witold Wojciech Dąbrowski

Msza święta pogrzebowa odprawiona zostanie
24 stycznia 2025 roku (piątek) o godzinie 11.05
w kaplicy św. Ignacego Loyoli
przy Cmentarzu Komunalnym Północnym
na Wólce Węglowej, po której nastąpi odprowadzenie
do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

dzieci, wnuki, prawnuki oraz brat z rodziną

34357336

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 9 stycznia zmarł



Janusz Kozakiewicz

były wieloletni emerytowany profesor
Instytutu Chemii Przemysłowej
Ekspert w zakresie Protokołu Montrealskiego
i Konwencji Wiedeńskiej

nasz ukochany Mąż i Brat
dobry, mądry i szlachetny Człowiek

msza święta żałobna odprawiona zostanie
w piątek 24 stycznia 2025 roku
w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach o godzinie 12.00,
po czym odprowadzimy Zmarłego do grobu,

o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

żona i brat z rodzinami

34357869

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Przyjaciela



Stanisława Kwiatkowskiego

Teresie, Kamili i Ani

składamy serdeczne wyrazy współczucia

Alina Korona

Ewa i Dariusz Knaflwscy z dziećmi

Staszek śpiewa już teraz z pasją w Chórze Niebieskim

34357961

**Urszula
Hillebrand-Kujawska**

Zmarła 3 stycznia 2025 roku

Pogrzeb 21 stycznia 2025 roku o godz 14.00
na cmentarzu Bródnowskim.
Odprowadzenie Zmarłej do miejsca pochówku
rozpocznie się pod drewnianym kościółkiem cmentarnym.

34357929

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Dziś jest dzień, w którym wspominamy

Kamila Tyszko

jego dobroć, poczucie humoru i te wszystkie wspaniałe chwile,
które razem przeżyliśmy.

Kamil w 8 rocznicę śmierci pamiętamy.

Koleżanki i Koledzy z firmy Tirspeđ

34357846

Z głębokim żalem żegnamy



Stanisława Brudnego

Poligrafowie

34357864



Stanisław Brudny

Z wielkim żalem żegnamy Stasia

wspaniałego Aktora i naszego wielkiego Przyjaciela

Rodzina Opania

34357807

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia

dr Katarzynie Antos

z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd

Koleżanki i Koledzy

z Przychodni Rehabilitacyjnej

oraz Centrum Kompleksowej Rehabilitacji Sp. z o.o.

w Konstancinie Jeziornie



34357858

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

naszego Kolegi

Mikołaja Różańskiego

Żegnamy Cię drogi Przyjacielu

Danuta, Elżbieta, Anna, Leszek, Jurek, Henryk, Paweł i Janusz



34357891

Bartoszowi Mieleckiemu

Dyrektorowi Zarządzającemu
Polskiej Grupy Motoryzacyjnej

Wyrazy głębokiego współczucia

Z powodu śmierci



Mamy

składają

Prezes, Zarząd, Zespół i Członkowie Stowarzyszenia

Polska Grupa Motoryzacyjna

34357729

14 stycznia 2025 roku
zmarła nasza koleżanka z redakcji „Tygodnika Mazowsze”,
pisma podziemnej „Solidarności”

Marta Woydt

W czasie pierwszej „Solidarności” organizowała szkolenia
dla robotników. Konspirowała od początku stanu wojennego.

Odpowiadała za kontakty
z podziemnymi zakładowymi komisjami NSZZ „Solidarność”,
stworzyła siatkę informatorów zakładowych „Tygodnika”.
Wierzyła w robotnicze samorządy
i sprawczą moc wszelkiej samorządności.

Była z nami od początku do końca.
Niezwykłe pracowita, uparta, charakterna.
W wolnej Polsce z równą pasją i niezależnością angażowała się
w różne obywatelskie inicjatywy, była miejską aktywistką.

Będziemy o Niej pamiętać.

*Ania Bikont, Zofia Bydlińska, Ela i Tomek Chlebowski,
Maria Domańska, Anna Dodziuk, Wojtek Kamiński,
Marysia Kruczkowska, Helena Łuczywo, Piotr Niemczycki,
Piotr Pacewicz, Małgosia Pawlicka-Yamazaki, Joanna Szczęsna*

34357948

Z żalem przyjęliśmy do wiadomości,
że w dniu 12 stycznia 2025 roku
zmarł w wieku 89 lat



**prof. dr hab. inż.
Maciej Antoni Bossak**

emerytowany profesor Wydziału Mechanicznego Technologicznego
Politechniki Warszawskiej.

Dyrektor Instytutu Mechaniki i Konstrukcji w latach 1990-1993.
Kierownik Zakładu Technik Uzbrojenia w latach 1991-1994.
Wieloletni członek Senatu Politechniki Warszawskiej.
Członek Sekcji Mechaniki Analitycznej
oraz Sekcji Metod Komputerowych Komitetu Mechaniki PAN.
Członek Rady ds. Nauki przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej
w latach 1992-1995.
Specjalista z zakresu komputerowego wspomagania projektowania,
mechaniki komputerowej oraz mechaniki uderzeń.
Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Złotym Krzyżem Zasługi,
Srebrnym Krzyżem Zasługi
oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Prawy człowiek, ceniony nauczyciel akademicki,
wychowawca wielu pokoleń studentów.

Rektor i Senat Politechniki Warszawskiej

34357867

Waszyngtońskie echa narracji PiS

Nasz problem z Trumpem może być większy, niż myślimy

Publikacja w liczącym się amerykańskim czasopiśmie dowodzi, że politycy PiS znaleźli skuteczne sposoby dotarcia do wpływowych polityków republikańskich.

Gadomski



7 stycznia w „National Review” ukazał się artykuł pod dość dziwnym tytułem: „Problem Trumpa z Polską właśnie się powiększył”. Autorami są Peter Doran, pracownik naukowy w Fundacji Obrony Demokracji, oraz Matt Boyse, za poprzedniej kadencji Trumpa urzędniczych szczeblach Departamentu Stanu, czyli według naszej terminologii MSZ. Zajmował się między innymi państwami Europy Środkowej, w tym Polską. W jego CV można przeczytać, że zna polski język, co nie jest bez znaczenia. Znaczące jest też to, że nadzorował również Biuro Specjalnego Wysłannika ds. Holocaustu.

„National Review” to wpływowy dwutygodnik konserwatywny. Został założony w 1955 roku, dziś ma też wersję internetową. Niegdyś mocno wspierał konserwatywnych polityków, głównie Republikanów – Barry’ego Goldwata oraz Ronalda Reagana i odegrał znaczącą rolę w kształtowaniu konserwatyzmu w USA. Promuje takie idee, jak wolność jednostki, ograniczony rząd, wolny handel i tradycyjne wartości. Jego artykuły, eseje i komentarze mają duży wpływ na debatę publiczną i polityczną. Do Trumpa ma stosunek ambiwalentny. Zwalczał jego kandydaturę w 2016 roku, ale później krytykę stępił, choć z pewnością nie jest organem ruchu MAGA. Te informacje są istotne. Artykuł dwóch autorów o Polsce może bowiem kształtować opinie części Republikanów.

Rząd Tuska, którego zdjęcie zamieszczono w artykule, autorom się nie podoba. Mają do niego dwie pretensje. Piszą, że powrót Trumpa do władzy skłonił wiele rządów europejskich wcześniej krytycznych wobec amerykańskiego polityka do złagodzenia krytyki i szukania kompromisu. Inaczej, ich zdaniem jest w Polsce, „gdzie rząd byłego przewodniczącego Rady Europejskiej i obecnego premiera, Donalda Tuska, szuka [...] włócznie do rzucania w przyjaciół za granicą i noży do dźgania krytyków w kraju”.

„Włócznie” mają być wymierzone w izraelskiego premiera, którego rząd polski zamierza zatrzymać, wykonując, jak piszą, „absurdalny nakaz aresztowania wydany przez Międzynarodowy Trybunał Karny”.

4 dni po ukazaniu się tekstu w „National Review” prezydent Andrzej Duda skierował do rządu list, wzywający do zapewnienia możliwości udziału w obchodach 80. rocznicy wyzwolenia obozu zagłady Auschwitz-Birkenau premierowi Izraela Benjaminowi Netanjahu, gdyby ten wyraził taką wolę. Zaraz potem rząd przyjął uchwa-

łę, w której zadeklarował, że zapewni wolny i bezpieczny udział w obchodach najwyższemu przedstawicielowi Izraela. Zarówno list prezydenta, jak i uchwała rządu wywołały oburzenie wielu publicystów, polityków i prawników. Wprawdzie rząd w uchwale nie pisał, że ma na myśli Benjamin Netanjahu, ale wiadomo, o co chodzi.

Krytycy rządu pisali, że popełnił on dramatyczny błąd, negując w gruncie rzeczy kompetencje Międzynarodowego Trybunału Karnego, który ściga polityków, także rządzących, jeżeli uzna, że są winni zbrodni. Wydał między innymi nakaz aresztowania Putina.

Czy nerwowa reakcja prezydenta i rządu miała jakiś związek z opublikowanym w „National Review” artykułem? Podejrzewam, że przynajmniej pośredni. Amerykanie dali do zrozumienia europejskim rządóm, że nie będą tolerować aresztowania premiera Izraela, kraju, będącego bliskim sojusznikiem Ameryki. 9 stycznia Izba Reprezentantów USA zagłosowała za Ustawą o przeciwdziałaniu nielegalnej działalności sądów, która nakłada sankcje na każdego cudzoziemcę, który prowadzi dochodzenie, aresztuje, zatrzymuje lub ściga obywateli USA lub obywateli państw sojuszniczych, w tym Izraela. Za ustawą zagłosowali wszyscy Republikanie oraz 45 Demokratów. Pierwsza administracja Trumpa nałożyła sankcję na MTK w 2020 r. w odpowiedzi na śledztwa w sprawie zbrodni wojennych w Afganistanie, w tym zarzuty stosowania tortur przez obywateli USA.

Stany Zjednoczone nie podpisały Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego i nie uznają wyroków MTK, a Polska, podobnie jak 124 innych państw podpisała i powinna respektować wydawane przez Trybunał nakazy aresztowania. To jednak postawiłoby nas na kursie kolizyjnym wobec Ameryki Trumpa. Wybór trudny i wcale się nie dziwię rządowi, że starał się znaleźć jakieś salomonowe rozwiązanie, które nikogo ostatecznie nie zadowoliło.

Drugi ważny wątek artykułu w National Review dotyczy wewnętrznej polityki prowadzonej przez polski rząd, a konkretnie rozliczeń przestępstw popełnionych przez poprzedników. Jeden z autorów, jak już zaznaczyłem, chwali się w swoim CV, że zna język polski. Jeżeli jest to prawdą, to umiejętność swoją wykorzystał do lektury wyłącznej gazet i portali opowiadających się jednoznacznie po stronie Prawa i Sprawiedliwości. Doran i Boyse piszą: „Tusk podążał za podreęcznikiem wyborczym Bidena i Harris. Ogłosił, że jego misją jest »uratowanie demokracji« w swoim kraju. On i jego sojusznicy nazwali swoich przeciwników, którzy podobnie jak Trump, są dumni ze swojego kraju i starają się zachować swoją suwerenność, »autorytarnymi« i »skrajnie pravicowymi«”.

Innymi słowy, autorzy wpływowego konserwatywnego magazynu do sytuacji w Polsce przykładają miarę amerykańską i to w skali jeden do jeden. Piszą, że Tusk obiecał zmieść swoich przeciwników politycznych „żelazną miotłą” i nazwał tę politykę „demokracją walczącą”, co nawiązuje do walki opozycji demokratycznej z komunistami. Tymczasem – jak piszą – opozycyjny PiS „jest od dawna wrogiem dziedzictwa komunizmu w Polsce, a nie jego obrońcą”.

Autorzy „National Review” używają dokładnie tych samych argumentów, co politycy PiS oraz publicyści pracujący na rzecz tego ugrupowania.

Cytują wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego, który (co za zaskoczenie!) odrzuca oskarżenia, że politycy jego partii popełniali w latach 2015-2023 przestępstwa kryminalne i łamali prawo. Nie przytaczają przy tym żadnego argumentu obecnej koalicji. Co ciekawe, komentarze czytelników pod artykułem są bardziej zróżnicowane. Wprawdzie niektóre całkowicie popierają poglądy Dorana i Boyse, są też absurdalne oskarżenia rządu Tuska o antysemityzm, ale np. czytelnik podpisałny ARTS1985, który przedstawia się jako obywatel Polski i USA, mieszkający w Stanach Zjednoczonych od 1990 roku i sympatyzujący z Republikanami, pisze: „Gdzie byli autorzy tego artykułu w 2015 roku, kiedy partia Prawo i Sprawiedliwość przejęła rząd i zaczęła uchylać prawa podważające niezależność sądownictwa?”

Politycy PiS, gdy rządzili, oskarżali opozycję o to, że „donosi na Polskę” do unijnych instytucji. Dziś nie mają żadnych skrupułów, by donosić na Polskę Ameryce, która jest naszym sojusznikiem, ale nie zwierzchnikiem

Odmówiła zatwierdzenia nominacji sędziowskich zgłoszonych legalnie przez poprzedni rząd, wymusiła wcześniejsze przejścia na emeryturę sędziów, których nie lubiła, i obsadziła sądy lojalistami partyjnymi. Wykorzystała media publiczne do atakowania i szerzenia dezinformacji na temat opozycji oraz wykorzystwała państwowe przedsiębiorstwa i inne fundusze publiczne do finansowania swoich kampanii politycznych”.

Czy rząd Tuska powinien przejmować się artykułem w „National Review”? Wydaje mi się, że tak. I to nie tylko dlatego, że jakaś część konserwatywnych polityków amerykańskich może uznać za wiarygodne to, co piszą au-

torzy. Niepokojące dla rządzącej koalicji jest to, że najwyraźniej politycy PiS znaleźli skuteczne sposoby dotarcia do wpływowych polityków republikańskich, którzy narrację PiS o tym, co się działo w Polsce w latach 2015-2023 i co się dzieje obecnie, uznają za całkowicie wiarygodną. Strona koalicyjna najwyraźniej ma słabsze wejścia na salony Republikanów.

Politycy PiS, gdy rządzili, oskarżali opozycję o to, że „donosi na Polskę” do unijnych instytucji. Dziś nie mają żadnych skrupułów, by donosić na Polskę Ameryce, która jest naszym sojusznikiem, ale nie zwierzchnikiem. Nie ma też, w przeciwieństwie do instytucji Unii Europejskiej, której Polska jest członkiem, uprawnień do oceny stanu praworządności w Polsce.

Donosy na rząd Tuska dotarły do J.D. Vance’a, który przed rokiem (nie był wówczas kandydatem na funkcję wiceprezydenta) napisał list do sekretarza stanu Anthony’ego Blinkena, w którym skrytykował milczenie administracji Bidena na temat sytuacji w polskich mediach publicznych. „To, co obserwujemy w Polsce, to faktyczny atak na demokrację” – pisał Vance na portalu X.

Koalicyjny rząd, który i tak z trudem sobie radzi ze sprzątaniem po poprzednikach i rozwiązywaniem bieżących spraw, od 20 stycznia będzie miał jeszcze bardziej pod górkę.

Miał dobre relacje z większością partnerów europejskich, a także z administracją Bidena w Stanach Zjednoczonych. Ale teraz na fotelu prezydenta USA zasiądzie nieprzewidywalny Donald Trump, którego otoczenie uważa rządzącą w Polsce koalicję za odpowiednik lewego skrzydła partii Bidena i Harris, a PiS za niesprawiedliwie ciągnących po sądach zwolenników MAGA.

Oczywiście Polska nie będzie dla Trumpa priorytetem, a z drugiej strony jesteśmy zbyt ważnym strategicznym krajem, by o wzajemnych relacjach decydowały emocje i resentymenty. Niemniej negatywny stosunek części Republikanów do Koalicji 15 Października może utrudniać i tak trudne rządzenie.

Od kilku miesięcy Polska nie ma w Waszyngtonie ambasadora i nie będzie go miała jeszcze przez kilka miesięcy. To dodatkowy kłopot. Mam nadzieję, że minister Sikorski znajdzie sposób dotarcia do wpływowych osób w środowisku amerykańskich Republikanów, by wytłumaczyć im, że opowieść polityków PiS o tym, co się działo w Polsce po 2025 roku, jest co najmniej niecisła. ●

Witold Gadomski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Polska ofensywa kulturalna w Unii

BEZPIECZEŃSTWO TO NIE
„POTRZEBUJEMY TROCH

Ponad 100 wydarzeń w 20 krajach. Czym Polska chce zachwycić Europę przez najbliższe pół roku?

Jędrzej Ślōdkowski

KORESPONDENCJA Z BRUKSELI

Od 14 stycznia tysiące europejskich urzędników, którzy niczym mrówki przepływają codziennie w tę i z powrotem przez hall budynku Justus Lipsius – do pracy i z pracy, ze spotkania na negocjacje w innych szklanych domach unijnego „Mordoru” w centrum Brukseli – umilają sobie codzienną rutynę, sunąc po niebieskich dywanach włożonych wzdłuż zwiewnych parawanów i mijając szemrzące milutko fikuśne fontanny.

Kto wie, może nawet, strudzeni mozolnym wykuwaniem unijnego prawodawstwa, przysiadają na stojącej pośrodku hallu intrygującej kanapie? A to się muszą zdziwić! Kanapa tylko wygląda na taką, że nic, jeno położyć się i zaśnij. Poduszcзки, z których „uwały” jest jej wierzch, to nie są żadne poduszcзки, ale przypominające je z daleka rzeźbiarskie zakrętasy. Jakby ktoś zamiast dachówek postanowił upiec ceramiczne bezy.

Tym kimś jest artystka Alicja Patanowska. A kanapa, dywany, fontanny i parawany składają się na jej instalację „We Are The Weather”, której otwarcie zainaugurowało kulturalny program polskiej prezydencji w Radzie UE.

CZY KULTURA WCIĄŻ
CZYNI JEDNOŚĆ?

Rada Unii Europejskiej to ciało gromadzące ministrów 27 krajów członkowskich. Ta instytucja jest mniej spektakularna niż Komisja Europejska, czyli europejski quasi-rząd, czy Parlament Europejski, ale to tutaj miały najważniejsze prawodawcze tryby Unii. Główny młynarz zmienia się przy żarnach co pół roku. 1 stycznia – po sześciu miesiącach prezydencji Węgier – tę szczytę przejęła Polska.

Jak śpiewał poeta, „czasy są niepewne, sytuacja jest napięta”, a Polska graniczy z dwoma państwami, które prowadzą wojnę hybrydową przeciwko UE, oraz z państwem, które jedno z tych państw brutalnie zaatakowało, by ukarać je za europejskie ciągoty. Ta sytuacja znalazła odbicie w hasle przewodnim polskiej prezydencji: „Bezpieczeństwo, Europol!”.

W tym kontekście, a także w kontekście rosnącej popularności skrajnej prawicy w krajach UE, ostatnich zapowiedzi prezydenta elekta USA o przejmowaniu Grenlandii czy Kanału Panamskiego czy naglego odwrotu szefa Facebooka od polityki równościowej i jego wynurzeń na temat tę-



• Instalacja „We Are The Weather” Alicji Patanowskiej w Brukseli FOT. JAKUB CELEJ/INSTYTUT ADAMA MICKIEWICZA

sknoty za „męską energią” w zarządzaniu, kulturalny program polskiej prezydencji, jawi się wręcz kontrrewolucyjnie.

Główne hasło kulturalnej nogi to „Culture Sparks Unity”. – Czyli „kultura daje iskrę do tego, żeby budować wspólnotę” – obrazowo tłumaczy Olga Brzezińska, wicedyrektorka Instytutu Adama Mickiewicza, który odpowiada za program. – Wierzmy w to, że od takiej iskry zaczyna się dobry, żywy ogień w umysłach ludzi, który sprawa, że jesteśmy siebie nawzajem ciekawi.

Wspólne hasło łączące wystawy otwarte w unijnych budynkach to natomiast „Regeneracja”. Cóż to za ożywcza odmiana! Niaby rząd w Polsce zmienił się ponad rok temu, ale po ośmiu latach PiS-owskiej fiksacji na temat polskiego mesjanizmu i groteskowych, trąjących bolszewizmem prób kształtowania nowego człowieka poprzez

kulturę złożoną na ołtarzu ojczyzny, wciąż nie zdążyłem się przyzwyczaić, że można uprawiać dyplomację kulturalną w inny sposób.

– Hasło „Bezpieczeństwo, Europol!” ma duży ciężar gatunkowy. Postanowiliśmy nasze wystawy w dwóch budynkach Rady UE oraz budynku Parlamentu Europejskiego, spoić tematem, który nie tyle byłby przeciwny temu głównemu hasłu, co by go uzupełniał. Stąd „Regeneracja” – mówi kuratorka Aleksandra Kędziorek.

Kędziorek: – Żeby czuć się bezpiecznie, trzeba się regenerować. Zadbaj o zasoby własne, o zasoby naturalne, o otoczenie. Wszystkie żywe istoty tworzą system naczyni połączonych. Zależymy od siebie nawzajem. Z tej refleksji o wzajemności i opłacalności współpracy narodziła się przecież UE. Czasem warto oderwać się od bieżących sporów, wyjść poza poziom przepisów i przypomnieć sobie o tych korzeniach.

SOLIDARNI Z NIELUDŹMI

Alicja Patanowska wyjaśnia, że tytuł „We Are The Weather” ma przypominać o tym, że to ludzie kształtują klimat.

– Esencją mojej pracy jest woda – wyjaśnia artystka wizualna i garncarka. – Każdy z nas w większości składa się z wody. I wszyscy, zarówno ludzie, jak i zwierzęta i rośliny, od niej zależymy. Świat nie nadaje się więc na symbol solidarności międzygatunkowej.

Najbardziej rzucającą się w oczy częścią instalacji Patanowskiej są wielkie, niebieskie, antropomorfizujące w kształcie naczyń. To, jak wyjaśnia artystka, zbiorniki na deszczówkę. – Ulepiłam je z gliny pozyskiwanej lokalnie, w Jarosławie na Dolnym Śląsku, a pomagali mi w tym studenci ASP we Wrocławiu, więc praca miała kolektywny wymiar – mówi Patanowska.

– A ten kolor to kobalt. Każdy z nas ma w sobie minimalną ilość tego pierwiastka, bez niego nie jesteśmy w stanie przetrwać. Zarazem kobalt używany jest w nowoczesnych technologiach, a jego wydobycie przyczynia się do negatywnych przemian społecznych i ekologicznych. Te małe zagłębienia w zbiornikach nie są przypadkowe. Gromadzi się w nich woda, którą mogą pić motyle i inne owady.

Jedną z trzech fontann Patanowska ozdobiła wizerunkami zwierząt i roślin. – Chciałabym, żebyśmy zastanowili się czasem, jakie historie zwierzęta i rośliny mogłyby nam opowiedzieć – tłumaczy. I wskazuje: – O, tutaj jest krowa. Czy wiesz, że aby wyprodukować 1 kg wołowiny, trzeba zużyć 16 tys. l wody? Zamknięty obieg krążeń wody w tych fontannach przypomina, że skutki naszych decyzji zawsze do nas wrócą.

Parawany, które oddzielają instalację Patanowskiej od pozostałej części hallu, wymalowane są w ciągnące się horyzontalnie pasy. Wyglądają to trochę tak, jakby płonęła woda na pustyni. – Te kolory przypominają o skutkach przekształceń klima-

Najbardziej rzucającą się w oczy częścią instalacji Patanowskiej są wielkie, niebieskie, antropomorfizujące w kształcie naczyń. To, jak wyjaśnia artystka, zbiorniki na deszczówkę

WSZYSTKO, E MIĘKKOŚCI”

tu. Widzimy te zmiany jak na dłoni. Przecież właśnie plonie Los Angeles.

12 POLSKICH ROŚLIN

Żeby zobaczyć kolejną wystawę, łącznikiem przechodzimy do sąsiedniego budynku noszącego dumną nazwę Europa. Tutaj spotykają się ministrowie państw członkowskich UE i ich najbliżsi współpracownicy. Dziś w sięgającym nieba efektywnym hallu Europy panuje niebiański spokój.

Paręnaście metrów dalej od leniwie zwisających flag 27 państw członkowskich, pod ścianą, stało 12 połączonych ze sobą prostokątnych paneli. Z daleka wyglądają trochę jak lustra, zresztą widzę, jak niewielzni urzędnicy próbują się w nich przeglądać, zbliżając nosy do metalowej powierzchni. Ale to nie żaden showroom, to praca Alicji Białej.

– W tym budynku podejmowane są kluczowe dla Europejczyków decyzje, chciałam więc, by politycy mogli się przejrzeć i pamiętać, że każda ich decyzja będzie miała odbicie w rzeczywistości – tłumaczy artystka.

Na każdym panelu widnieje inna roślina, którą w danym miesiącu można zobaczyć w Polsce. Rozpoznaję palkę wodną, pokrzywę, słonecznik, wierzbę, barszcz. – Każda z tych roślin potrafi oczyszczać glebę i wodę, a zwłaszcza wyciągać z nich metale ciężkie – dodaje Biała.

– Moim materiałem jest tu mosiądz, czyli stop miedzi i cynku. Bez miedzi nie byłoby ludzkiej cywilizacji. Wydobywając miedź, ludzie „podbijali” glebę, dzięki miedzi mogli potem uprawiać rośliny, budować mosty, przysyłać prąd. Dziś miedź używana jest w turbinach wiatrowych i panelach fotowoltaicznych. Moja praca, co było dla mnie ważne, może być w całości poddana recyklingowi.

Alicja Biała sięgnęła po pracochłonną technikę akwaforty. – Rozpowszechniła się w XIV i XV w., kiedy w ten sposób ozdabiano zbroje rycerskie – mówi. – Potem przejęli ją artyści, którzy wykorzystywali akwaforty do drukowania ilustracji w książkach, na początku przede wszystkim ilustracji roślin. Tak więc akwafortnicy przyczynili się do demokratyzacji sztuki i wiedzy, sprawili, że stały się one bardziej dostępne.

Pytam Białej, czy czuje patriotyczne uniesienie jako artystka wybrana do reprezentowania Polski na ważnym międzynarodowym forum. – Trochę tak, ale mam raczej w sobie patriotyzm europejski – wyjaśnia. Artystka po maturze wyjechała na studia do Kopenhagi, studiowała w The Royal Drawing School i Royal College of Art w Londynie. Dziś mieszka i tworzy w Holandii. – I gdybym mogła reprezentować Danię czy Holandię, byłabym tak samo szczęśliwa – wyjawia.

HYMN NA CZEŚĆ WSPÓŁCZESNOŚCI

Instalacje obu Alicji to zaledwie ułamek prac polskich artystów, które do końca czerwca będą prezentowane w zakamarkach budynków Rady UE.

Kuratorka Aleksandra Kędziorek postanowiła umilić życie unijnych decydentów i urzędników, wystawiając ich na obcowanie z cudami polskiego dizajnu. W pokojach przeznaczonych do cichej pracy oraz spotkań, w korytarzach, hallach, a także w przestrzeniach nieodległego Parlamentu Europejskiego (gdzie do 19 stycznia prezentowana będzie też wystawa plakatów „Kobiety na Wybory” przypominająca o profrekwencyjnej akcji przed wyborami parlamentarnymi w 2023 r.) znalazło się ponad 100 prac polskich projektantów.

Selekcji prac i aranżacji przestrzeni dokonała Katarzyna Baumiller, czołowa polska projektantka wnętrz. – Moim zadaniem był taki wybór prac polskich marek, projektantów, rzemieślników, by wszystkie ułożyły się w coś w rodzaju utworu i razem zagrały hymn na cześć naszej współczesności – wyjaśnia poetycko. – Chciałam, żeby te projekty były intrygujące, świeże, odważne, młode. Dlatego obok twórców, którzy pokazują swoje prace w znanych galeriach, a ich wyroby osiągają wysokie ceny, wybrałam takich, którzy dopiero zaczynają.

Jak podkreśla Baumiller, celowo nie korzystała z prac, które są znane i opatrzone. – Owszem, na zasadzie wyjątku jest słynny fotel Romana Modzelewskiego RM58, absolutny klasyk, ale to sygnał przypominający o tym, że polski dizajn ma wspaniałą tradycję – tłumaczy.

Z białym opływowym plastikiem najsłynniejszego polskiego fotela świetnie komponuje się smukła lampa „Blampa” Kajetana Luterackiego z Bluba Studio, także z białego plastiku, z tym że pochodzącego z recyklingu i wygenerowanego przez drukarkę 3D. A jak jesteśmy przy lampach, to idę o zakład, że zachwyt wzbudzą ceramiczne lampy-rzeźby projektu Ewy Baraniewskiej, kształtem przywodzące na myśl elementy rafy koralowej.

Swoich fanów bez wątpienia znajdzie także ekscentryczna półka na książki „Balloo M” z różowego plastiku (studia Nodi i Witka) czy efektowne ceramiczne wazy Malwiny Konopackiej.

MAKE KILIM GREAT AGAIN

W wyborze Katarzyny Baumiller uderza jednak przede wszystkim dominująca reprezentacja tkaniny artystycznej autorstwa m.in. Edgara Bąka, Zofii Strumiło-Sukienik czy Jakuba Świąckiego.

Szczególnie ciekawie prezentuje się kilim „Wacław” Dominiki Krogulskiej-Czekalskiej z rytmicznymi zygzakami inspirowanymi geometrycznymi abstrakcjami Wacława Szpakowskiego (1883-1973). Klasyk polskiej awangardy próbował przekładać swoje „linie rytmiczne” na muzykę, a po jego śmierci prace zaczęły być wykorzystywane przez muzyków jako tzw. partytury graficzne. To z kolei zainspirowało artystkę do ułożenia **playlisty na Spotify** z polskimi utworami, które mogą kojarzyć się z twórczością Szpakowskiego. Wystarczy zeskanować kod QR.

Fantastycznych kilimów w budynkach Rady UE jest zresztą więcej i europejscy

Kulturalna prezydencja Polski w Radzie UE

- 23 stycznia:** „Post Tourism” – wystawa Ady Zielińskiej w galerii La Nombresre (Photo Brussels Festival, Bruksela)
- 5 lutego:** spotkanie autorskie Olgi Tokarczuk (Centrum Bozar, Bruksela)
- 14-15 lutego:** Unsound Festival (Centrum Bozar, klub Reset, Bruksela)
- 28 lutego – 2 marca:** „Threesome”, choreografia Wojciecha Grudzińskiego (Réplika Teatro, Centro Internacional de Creación, Madryt)
- marzec:** prezentacja prac Magdaleny Abakanowicz (Trybunał Sprawiedliwości UE, Luksemburg)
- 25 marca:** „Stabat Mater” w wykonaniu NOSPR i chóru NFM pod batutą Marin Alsop (Centrum Bozar, Bruksela)
- 4 kwietnia – 1 czerwca:** wystawa „Bujność. Sztuka kobiet w XXI w.”, kuratorka: Dorota Monkiewicz (Narodowe Muzeum Sztuki Mołdawii, Kiszyniów)
- maj:** street art solidarnościowy (Skopje, Macedonia Północna)
- maj:** „Matki. Pieśń na czas wojny”, reżyseria Marta Górnicka (ILT Aarhus i Ruhrfestspiele, Dania)
- 9 maja – 30 czerwca:** prezentacja pracy Małgorzaty Mirgi-Tas inspirowanej dziełami z kolekcji Królewskiego Muzeum Sztuki i Historii (Bruksela)
- 21-28 maja:** Millennium Docs Against Gravity (Festiwal BELDOCS, Serbia)
- czerwiec:** „Rohtko”, reż. Łukasz Twarkowski (Holland Festival, Amsterdam)
- 14-22 czerwca:** Raphael Rogiński i Orkiestra Bałkańska, trasa koncertowa po Serbii
- 6-20 czerwca:** „Gadający samochód”, reżyseria Agnieszka Polska (Printemps des Comédiens, Montpellier)
- 24 czerwca:** gala zamykająca program – prawykonanie kompozycji „Unity” Aleksandra Dębica z udziałem m.in. Jakuba Józefa Orlińskiego (Studio 4 we Flagey, Bruksela)

Cały program na
Poland2025eu.culture.pl

◀ **Polski design prezentowany w Brukseli w ramach polskiej prezydencji w UE** FOT. JAKUB CELEJ/INSTYTUT ADAMA MICKIEWICZA

biurokraci ani chybi dojdą do wniosku, że Polska jest kilimową potęgą. – Tkanina artystyczna to faktycznie gałąź, w której polska sztuka jest wyjątkowo mocna – mówi Przemysław Cepak z firmy Splot, dla której powstał m.in. kilim „Wacław”.

Cepak intensywnie działa na rzecz uczynienia kilimów ponownie atrakcyjnymi. Firma Splot nie tylko zamawia je u czołowych polskich artystów, ale także odtwarza zapomniane wzory sprzed dekad, np. autorstwa Zofii Stryjeńskiej.

Cepak: – Chciałbym, by tkanina przypominała tu także politykom i urzędnikom o tym, jak ważna jest miękka siła w polityce. W tych pełnych turbulencji czasach potrzebujemy właśnie trochę miękkości i ciepła.

EUROPEJSKIE OBOWIĄZKI

Program kulturalny polskiej prezydencji obejmuje ponad 100 wydarzeń w 20 krajach. Trudno jednak nie zauważyć, że ich ogromna część odbywać się jednak będzie w Brukseli.

– To świadoma decyzja, która wyniknęła m.in. z rozmów z kancelarią premiera, która odpowiada za całość prezydencji, a także z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego – wyjaśnia Olga Brzezińska z IAM. – Uznaliśmy, że powinniśmy być szczególnie obecni w sercu UE, by po latach ochłodzenia i zamrożenia dialogu z europejskimi partnerami, zademonstrować, że wróciliśmy i jesteśmy gotowi, by usiąść do stołu i wspólnie decydować o naszej przyszłości.

Wicedyrektorka IAM podkreśla, że jednym z priorytetów podczas konstruowania programu była solidarność pomiędzy krajami członkowskimi UE i tymi, które chcą do niej przystąpić. Stąd wydarzenia odbywające się w Mołdawii, Macedonii Północnej czy Serbii. – Włączamy też w nasze działania artystów z Ukrainy i Białorusi. Mamy zobowiązanie, by torować innym drogę do UE, tak jak i nam kiedyś ją uutorowano – mówi Brzezińska.

– Kiedy w 2004 r. wchodziliśmy do Unii Europejskiej, byłem studentem pierwszego roku. Wcześniej marzyliśmy o wartościach i standardach europejskich i te marzenia zaczęły się wówczas spełniać – mówił minister ds. UE Adam Szłapka podczas uroczystej gali w Królewskim Muzeum Sztuk Pięknych Belgii, której głównymi bohaterami byli muzycy jazzowego Marcin Wasilewski Trio. – Ale dla milionów ludzi to marzenie jest wciąż aktualne. Dla milionów Ukraińców, którzy pod unijnymi flagami przeprowadzili rewolucję godności, a dziś za wartości europejskie przelewają krew. Dla milionów Gruzinów, którzy od tygodni protestują w obronie demokracji, wolności i związków z Europą.

Olga Brzezińska podsumowuje: – Prezydencja skończy się za pół roku, ale nasz program, dzięki nawiązanym w prawie całej Europie kontaktom, a może nawet przyjaźniom, będzie miał znacznie bardziej długofalowe skutki. ●



O G Ł O S Z E N I E
WÓJTA GMINY GOZDOWO
z dnia 20 stycznia 2025 r.

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Gozdowo

Na podstawie art. 131ust. 3 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i 3, art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Gozdowo Uchwały Nr VII/45/2024 z dnia 23 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Gozdowo oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. dokumentu.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu ogólnego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie od dnia 20 stycznia 2025 r. do dnia 14 lutego 2025 r.

Wnioski do projektu planu ogólnego gminy Gozdowo należy składać do Wójta Gminy Gozdowo wyłącznie na formularzu: wniosek – pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego, zgodnie ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509).

Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy w Gozdowie, na stronie internetowej gminy (<https://www.gozdowo.eu>) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Gozdowie pod adresem: <https://uggozdowo.bip.org.pl/index//id/1326>

Wnioski należy składać na piśmie utrwalonym w postaci:

- papierowej – bezpośrednio w Urzędzie Gminy w Gozdowie lub pocztą na adres: ul. K. Gozdawy 19, 09-213 Gozdowo
- dokumentu elektronicznego przekazanego za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy w Gozdowie: /iygre8788q/SkrytkaESP lub na adres e-mail: sekretariat@gozdowo.eu.

Składający wniosek do projektu planu ogólnego zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski niespełniające wymogów formalnych, w szczególności wnioski:

- złożone poza wyznaczonym terminem,
- niezłożone na ww. formularzu,
- niezawierające danych Wnioskodawcy,
- niezawierające czytelnego podpisu w przypadku wniosku w postaci papierowej,
- niezłożone w formie dokumentu elektronicznego w przypadku wniosku w postaci elektronicznej pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko **wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko** należy składać w Urzędzie Gminy w Gozdowie, ul. K. Gozdawy 19, 09-213 Gozdowo:

- w formie pisemnej,
- ustnie do protokołu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowalnym podpisem elektronicznym na adres elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu miny w Gozdowie: /iygre8788q/SkrytkaESP
- na adres poczty elektronicznej Urzędu Gminy w Gozdowie: sekretariat@gozdowo.eu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Gozdowo.

Odnosząc się do art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia 2016/679 RODO, Wójt Gminy Gozdowo informuje, że administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 w/w ustawy. Klauzula informacyjna dot. przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Gozdowie pod adresem: <https://uggozdowo.bip.org.pl/index//id/1326>.

WÓJT GMINY
/-/ mgr Dariusz Kalkowski

Plock/34357689



Wykaz nieruchomości przeznaczonych
do oddania w dzierżawę przez Gminę Miasta Pionki
na podst. art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce
nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (tj. Dz. U. z 2024 r. poz.1145 ze zm.)

Burmistrz Miasta Pionki

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do lat trzech:

-nieruchomość stanowiącą działkę nr 1464/455 położoną w Pionkach przy ul. Melaminy o pow. 0,3141 ha z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej KW nr RA2Z/00008104/2.

Wykaz niniejszy podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia **20.01.2025 r. do 09.02.2025 r.** włącznie, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Pionkach oraz zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej (<http://bip.pionki.pl>).

Informację na temat dzierżawy nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta Pionki ul. Aleja Jana Pawła II nr 15 Wydział Gospodarowania Mieniem Gminy pok.215 lub telefonicznie 785-911-569.

Pionki, dnia 15.01.2025 r.
Burmistrz Miasta Pionki
/-/ Łukasz Miśkiewicz

Radom/34357692

GS.6845.1.6.2025

Kozienice, dn. 16.01.2025r

BURMISTRZ GMINY KOZIENICE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 roku poz. 1145, 1222, 1717)

INFORMUJE

że w dniach od 16 stycznia 2025 roku do dnia 6 lutego 2025 roku na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kozienicach, ul. Parkowa 5 oraz na stronach internetowych Urzędu został podany do publicznej wiadomości, na okres 21 dni **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej** położonych w Kozienicach przy ul. Warszawskiej stanowiącej część działki nr 2369/23 i przy ul. Cmentarnej stanowiącej część działki 2720.

Szczegółowe informacje w pok. Nr 3 tel (48) 611 71 32.

Radom/34357521

Syndyk masy upadłości Lucyny Więcek - osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej **sprzeda z wolnej ręki:**

udział wynoszący ¾ w prawie własności lokalu mieszkalnego nr 26 położonego w Plocku przy ul. Lachmana 16, dla którego SR w Plocku VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr PL1P/00112548/6 (obciążony hipoteką).

Minimalna cena: 61.110,00 zł netto (25% ceny oszacowania). Termin składania ofert: do 30.01.2025 r. godz. 12:00.

Istnieje możliwość przestania opisu i oszacowania w/w nieruchomości za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Dane kontaktowe syndyk Anny Borysewicz: nr tel. 600 545 232; e-mail: anna.borysewicz@wp.pl

Plock/34357667

Syndyk masy upadłości Beaty Wrońskiej- osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej **sprzeda z wolnej ręki:**

udział wynoszący 4/6 w spółdzielczym własnościowym prawie lokalu mieszkalnego nr 32 położonego w Plocku przy ul. Płockiego 2 (brak urzędzonej księgi wieczystej).

Minimalna cena: 105.985,00 netto (to 50% ceny wynikającej z operatu szacunkowego). Termin składania ofert: do 31.01.2025 r. godz. 12:00.

Istnieje możliwość przestania opisu i oszacowania w/w nieruchomości za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Dane kontaktowe syndyk Anny Borysewicz: nr tel. 600 545 232; e-mail: anna.borysewicz@wp.pl.

Plock/34357706

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU

Działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r. poz. 1145, 1222, 1717)

Powiat Lipski informuje,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lipsku, ul. Rynek 1 oraz na stronie internetowej pod adresem <https://samorząd.gov.pl/web/powiat-lipski>, na okres 21 dni tj. od 17.01.2025 roku do 06.02.2025 roku, wywieszono wykaz nieruchomości Powiatu Lipskiego przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany – nieruchomość położona w Lipsku przy ul. Śniadeckiego, działka nr 2315/4 o powierzchni 0,1597 ha, obręb geodezyjny 0001 LIPSKO, jednostka ewidencyjna: 140903_4 LIPSKO – MIASTO.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipsku przy ul. Rynek 1, pok. Nr 1 w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, tel. (048) 37830-36.

Z up. STAROSTY /-/ mgr inż. Leszek Dziadura
Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości

Radom/34357569



Prezydent Miasta Radomia

informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonych do oddania w najem na czas określony, położonych w Radomiu przy ulicy:

Koneckiej (obr. 0060 Zamłynie, ark. 49), grunt o pow. 3 m² stanowiący część działki, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 556 o pow. 1100 m²,

Przysuskiej (obr. 0060 Zamłynie, ark. 47), grunt o pow. 8 m² stanowiący część działki, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 528/1 o pow. 4361 m², **gen. Kleeberga** (obr. 0060 Zamłynie, ark. 47), grunt o pow. 7 m² stanowiący część działki, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 708/4 o pow. 5132 m².

Dla w/w działek prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00032787/7.

Przysuskiej (obr. 0060 Zamłynie, ark. 47), grunt o pow. 20 m² stanowiący część działki, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 528/2 o pow. 108 m².

Dla w/w działki prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00158369/0.

Radom/34357579

GS.7125.15.2024

Kozienice, dn. 17.01.2025 r.

BURMISTRZ GMINY KOZIENICE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145, z 30.07.2024r.).

Informuje

że w dniach od 17 stycznia 2025 r. do 10 lutego 2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kozienicach ul. Parkowa 5, został podany do publicznej wiadomości, na okres **21 dni** wykaz nieruchomości lokalowych stanowiących własność Gminy Kozienice, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemcy wraz ze sprzedażą udziału w gruncie.

Nieruchomość położona: Kozienice ul. Krasickiego 2 oznaczona numerem działki 5111/2 o pw. 295 m², księga wieczysta KW RA1K/00025841/6;

Wykaz został zamieszczony również na stronach internetowych urzędu: www.kozienice.pl, www.bip.kozienice.pl

Szczegółowe informacje pok. nr 5 tel. 48 611-71-35.

Radom/34357937



Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony, położonej w Radomiu przy ul. **Żeromskiego** (obr. 0091 Śródmieście 2, ark. 86), grunt o pow. 600 m² stanowiący część działki, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia nr 24/4 o pow. 75 094 m².

Dla w/w działki prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00103943/8.

Radom/34357542



Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024r., poz. 1145 z późn. zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem wieży ciśnień, stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania w użyczenie na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:

- **Żelaznej** (obr. 0130 Jeżowa Wola, ark. 112), pomieszczenia znajdujące się na parterze budynku wieży ciśnień, posadowionej na działce nr 67/2 (obr. 0130 Jeżowa Wola, ark. 112) o pow. 1061 m².

Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr RA1R/00104877/1.

Radom/34357589

MSM „ENERGETYKA”
Administracja Osiedla „Sadyba”
02-942 Warszawa ul. Konstancińska 3

ogłasza przetarg nieograniczony nr 1/2025

Na określenie możliwości budowy wiat śmietnikowych o wielkościach dostosowanych do aktualnie obowiązujących przepisów w zakresie segregacji odpadów oraz przepisów Prawa Budowlanego, wykonanie projektów architektoniczno – budowlanych wiat śmietnikowych i linii zasilających instalacje elektryczne we wiatkach oraz sporządzenie kosztorysów inwestorskich z przedmiotami robót w lokalizacjach istniejących altan:

- Dz. ew. 14/31, przy budynku ul. Sobieskiego 60;
- Dz. ew. 14/35, przy budynku ul. Sobieskiego 64;
- Dz. ew. 14/37, przy budynku ul. Sobieskiego 66;
- Dz. ew. 14/38, przy budynku ul. Sobieskiego 66A;
- Dz. ew. 14/33, przy budynku ul. Sobieskiego 70;
- Dz. ew. 14/45, przy budynku ul. Sobieskiego 72A;
- Dz. ew. 6/1, przy budynku ul. Bonifacego 74;
- Dz. ew. 14/50, przy budynku ul. Konstancińska 3A;
- Dz. ew. 144, przy budynku ul. Powsińska 23;

i nowo projektowanej w lokalizacji:

- Dz. ew. 39, przy budynkach ul. Powsińska 38,40
- Dz. ew. 14/12, przy budynku ul. Konstancińska 1;

na działkach ewidencyjnych będących w zasobach Administracji Osiedla „Sadyba” w Warszawie,

**SWZ – 100,00 zł, wadium 2.000,00 zł
Termin składania ofert do 06.02.2025 r.
do godz. 11:00**

Informacji udziela
w spr.: technicznych – Tomasz Śmigielski
tel. 504 188 660,
formalnych – Magdalena Cieślińska
– tel. 22 567 22 55,
608 539 099

Warszawa/34357672

O G Ł O S Z E N I E
Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Starówka”

z siedzibą w Warszawie (00-832) przy ul. Pańskiej 59 ogłasza przetarg nieograniczony na zbycie miejsc postojowych nr 22, 52 na poziomie (-2) w garażu podziemnym w nieruchomości przy ul. Towarowej 35 w Warszawie.

Cena wywoławcza miejsca postojowego nr 22 wynosi 47.000,00

Cena wywoławcza miejsca postojowego nr 52 wynosi 52.000,00

Wadium wynosi 10.000,00 zł
za każde miejsce postojowe.

Przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 24.02.2025r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Spółdzielni. Zainteresowani przetargiem obowiązani są wpłacić przed przetargiem na konto **PKO BP nr 68 1020 1156 0000 7102 0006 5870** wadium, a przed przystąpieniem do przetargu przedstawić dowód wpłaty oraz złożyć oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami i regulaminem przetargu oraz o podporządkowaniu się jego uregulowaniom.

Miejsca postojowe będące przedmiotem przetargu można oglądać w dniu 23.01.2025 o godz. 16.00 lub w dniu 30.01.2025 o godz. 12.00, po uprzednim skontaktowaniu się z biurem Spółdzielni, tel. 501-050-888, (22) 4 – 111-304 lub e-mail: sekretariat@sm-starowka.pl

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Warszawa/34357687



co piątek
z „Wyborczą”

Sprawdź,
co warto
obejrzeć



Marzenia pozostały marzeniami

Skończyło się na snach o podium.

W sobotnich zawodach drużynowych na Wielkiej Krokwi Polska straciła do trzeciej Norwegii aż 85,9 pkt. Austriacy byli poza zasięgiem wszystkich rywali.

Dariusz Wołowski

Nieprzewidywalna dyscyplina, za jaką uchodzą skoki narciarskie, okazała się w sobotę w Zakopanem bardzo przewidywalna. Niestety – z punktu widzenia polskich skoczków. Po piątkowych kwalifikacjach na Wielkiej Krokwi zawodnicy Thomasa Thurnbichlera powtarzali, że przy bardzo dobrych skokach w sobotę jest szansa nawet na podium konkursu drużynowego. Austriakom przyznawano zwycięstwo, bo oni skaczą w swojej lidze, niedostępnej. Niemcy, Słowenicy i Norwegowie wydawali się do osiągnięcia przez Polaków. Ale tylko się wydawali.

• **Najlepszym polskim skoczkim w sobotę był Paweł Wąsek**

FOT. MAREK
PODMOKŁY /
AGENCJA
WYBORCZA.PL



Polska od startu przeciętnie

Właściwie już pierwszy skok Aleksandra Zniszczoła pokazał, że ambitny plan Polaków, walki o miejsce na podium, pozostanie w sferze marzeń. 119 metrów to był indywidualnie dopiero 31. wynik pierwszej serii. Cztery drużyny pokazały, że nie mają słabych punktów. Austriacy skakali zgodnie z planem – równo i dobrze. Słowenicy, Norwegowie i Niemcy toczyli pasjonującą walkę za ich plecami.

Drugi w zespole Thomasa Thurnbichlera Kamil Stoch skoczył poprawnie. 125,5 metra to był 24. rezultat pierwszej serii. Wtedy jeszcze bardzo dobrze spisywali się Amerykanie, ale trzeci w ich składzie Andrew Urlaub pogrzał ich szanse.

Nieźle wypadł trzeci z Polaków Dawid Kubacki (131,5 m). To wciąż nie jest mistrzowska forma, ale Polak twierdzi, że konsekwentnie wykonuje małe kroki do przodu. Lider drużyny Paweł Wąsek miał szósty wynik w pierwszej serii – 133 m. Dało to Polakom piątą pozycję ze stratą 32,8 pkt do czwartej Słowenii. Przed serią finałową awans choćby o jedno miejsce był już właściwie nierealny.

Marzenie Pawła Wąska

Zawsze mogło być jednak gorzej. Amerykanin Kevin Bickner uzyskał w drugim skoku aż 141,5 m. Drugi skok Zniszczoła był lepszy niż pierwszy. Atak USA został odparty, ale Lovro Kos powiększył przewagę Słowenii nad Polską do ponad 50 pkt. Niemcy, Norwegowie skaka-

li daleko. Przed próbą Jana Hoerla skrócono Austriakowi rozbieg. Mimo wszystko uzyskał aż 141 m. Konkurs był właściwie rozstrzygnięty.

Stoch uzyskał 131 m, broniąc piątego miejsca Polaków przed atakiem Amerykanów. Emocje dotyczyły już tylko walki o dwa miejsca za Austriakami. Przed skokiem Laniska skrócono rozbieg, mimo wszystko Słoweniec odleciał na 144 metry. Indywidualnie miał drugi wynik dnia, co dało jego drużynie drugą pozycję. Johan Andre Formang uzyskał 132,5 m. Norwegia spadła na trzecią pozycję, ale obroniła podium przed atakiem Niemców. Ich lider Andreas Wellinger walczył zaciekle, skoczył daleko – 139 m.

W tym sezonie w Polsce jest jeden skoczek ze światowej czołówki. Paweł Wąsek potwierdza to każ-

Daleko od podium

133,4

PKT

• **O tyle gorsi byli polscy skoczkowie od Austriaków, którzy wygrali sobotnie drużynowe zawody w Zakopanem. Do podium Polakom zabrakło 85,9 pkt.**

dym skokiem. Indywidualnie w sobotę miał piąty wynik dnia. Forma Kubackiego, Stocha i Zniszczoła nie pozwoliła drużynie Thurnbichlera na więcej niż piąte miejsce. W zespołowej klasyfikacji Pucharu Narodów Polska jest szósta, więc wynik z Zakopanego nie może być traktowany jako niespodzianka. Po prostu zespołu na więcej teraz nie stać. Do Austrii Polacy stracili 133,4 pkt. Ale nawet znakomici w Zakopanem Słowenicy przegrali z Austriakami o ponad 40 pkt.

W niedzielę Paweł Wąsek powalczy o pierwsze w karierze podium w konkursie indywidualnym. To kolejne marzenie. Będzie ekstremalnie trudno je spełnić, ale to jest i tak znacznie bardziej realna misja niż podium dla Polski w sobotę. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34357641

Spółdzielnia Mieszkaniowa „MURANÓW”
00-162 Warszawa, ul. Dzielna 10

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

- Remont dachu oraz trzech ścian elewacji budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Karmelickiej 19 w Warszawie
- Remont elewacji wschodniej wraz z wymianą instalacji odgromowej budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Karmelickiej 19 w Warszawie

Materiały przetargowe dostępne w cenie 2 000 zł + VAT 23% do odbioru po wcześniejszym zgłoszeniu na e-mail: artur.piwowski@smmuranow.pl lub tel. 22 597 01 63; 508 057 578

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia **7 lutego 2025 r. do godz. 14:00** w sekretariacie Spółdzielni

Otwarcie ofert odbędzie się dnia **10 lutego 2025 r. o godz. 11:00** w siedzibie Spółdzielni

Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu lub ograniczenia zakresu robót bez podania przyczyn

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34357734



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Polic
ogłasza drugi przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż następującej nieruchomości:

POŁOŻENIE	NUMER DZIAŁKI	POW.	NUMER KSIĘGI WIECZYSTEJ	CENA WYWOŁAWCZA (sprzedaż zwolniona z podatku VAT)	WADIUM	MIN. POSTĄPIENIE
gmina Police, obręb ewidencji gruntów i budynków Trzebież -2	46/2 47/7 958/5 1097/1	0,5900 ha 1,6126 ha 0,1285 ha 2,8227 ha Razem: 5,1538 ha	SZ2S/00054621/1	8 705 000,00 zł	450 000,00 zł	90 000,00 zł

Nieruchomość położona jest w Trzebieżu przy ul. Leśnej 15, zabudowana jest ośrodkiem wypoczynkowym - Gminne Centrum Edukacji i Rekreacji w Trzebieżu.

Warunki przystąpienia do przetargu:

- złożenie pisemnej oferty wraz z załącznikami najpóźniej do dnia **07 kwietnia 2025r. do godziny 15³⁰** w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Policach przy ul. Stefana Batorego 3.

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 11 kwietnia 2025r. o godz. 9⁰⁰

w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Policach ul. Stefana Batorego 3 (I piętro, pok.32)

Termin wpłaty wadium: do 04 kwietnia 2025r.

Ogłoszenie i regulamin przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Policach przy ul. Stefana Batorego 3 i w siedzibie Wydziału Gospodarki Gruntami przy ul. Bankowej 18.

Pełna treść ogłoszenia i regulamin przetargu dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Policach (www.police.pl) i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Police (www.bip.police.pl).

Informacje na temat zbywanej nieruchomości oraz przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Policach przy ul. Bankowej 18, pok. 210, 212, 216 lub telefonicznie pod numerami: 91-431-18-90, 91-431-18-68 lub 91-43-118-96.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34357651

Z żalem żegnamy

profesora Akademii Muzycznej im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi,
kompozytora, teoretyka muzyki, dyrygenta i pedagoga



Profesora
Jerzego Bauera

Kierownika Katedry Kompozycji, Teorii Muzyki i Rytmiki,
Dziekana Wydziału Kompozycji, Teorii, Wychowania Muzycznego i Rytmiki.
Laureata licznych nagród oraz odznaczeń,
m. in. Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski,
Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski,
Srebrnego Medalu “Zasłużony kulturze Gloria Artis”.

Profesor był postacią wybitną, niezrównanym Mistrzem w swej dziedzinie,
cieszył się wielkim szacunkiem grona akademickiego, a jego talent, wyrozumiałość i zaangażowanie w kształcenie studentów zawsze służyły tworzeniu kolejnych pokoleń uzdolnionych muzyków.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
23 stycznia 2025 roku (czwartek) o godz. 10:45
w Kaplicy Cmentarza Rzymskokatolickiego przy ulicy Szczecińskiej 96 w Łodzi.

Wyrazy współczucia dla

Rodziny i Bliskich

*Rektor, Senat, Pracownicy i Studenci
Akademii Muzycznej im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi*

A jednak się kręci

Wielka Orkiestra Pezetpeenowskiej Pomocy

Bonzowie kierujący polskim futbolem ujawnili ludzką twarz. Pochylili się nad losem zwykłego, szarego obywatela, który chce z trybun wspierać reprezentację kraju.

Stec



Tak, okazało się, że działacze PZPN mają olbrzymie serduszką, nasączone empatią. Wzruszające odkrycie za wdzięczamy ich sporowi ze spółką zarządzającą Stadionem Narodowym, która oczekuje zapłaty o 35 procent wyższej niż dotychczas za wynajem obiektu na mecze Polaków. Dotychczas pobierała średnio około 1,5 mln złotych za organizację pojedynczego widowiska z udziałem naszych piłkarzy, a chciałaby otrzymywać 1,89 mln, co uzasadniła komunikatem pełnym finansowych konkretów świadczących o tym, że od lat dokłada do interesu. Na mocy niekorzystnej dla siebie umowy pokrywa koszty „murawy, ochrony, zabezpieczenia medycznego, sprzątnięcia, infrastruktury czasowej, obsługi technicznej i informatycznej obiektu oraz zużycia mediów”, przez co na każdym meczu traci przeciętnie blisko 2 mln. Oblawia się natomiast PZPN – ze sprzedaży stale drożących biletów inkasuje dochód szacowany minimalnie na 6 mln, a maksymalnie 9 mln zł.

Związek się nie zgadza i sugeruje, że przerzuci drużynę narodową gdzie indziej, prawdopodobnie na chorzowski Stadion Śląski. Inaczej musiałby podnieść ceny wejściówek, czego pragnie uniknąć, ponieważ kieruje się, jak czytamy w oficjalnym oświadczeniu, przede wszystkim dobrem kibiców. Pobudki czyste jak łąka, najszlachetniejsze, jakże sprzeczne z intuicją przeciętnego konsumenta futbolu, który tradycyjnie widzi w PZPN wroga publicznego numer jeden, wierzy w krzywdzący stereotyp utożsamiający działacza piłkarskiego z pazernym, cwanymszeszefciarzem, który nie posiada żadnych kompetencji, ale żyje po królewsku, od rautu do rautu, wysiadując łoża honorowe.

Pada też dodatkowy argument, znów przepojony troską o szarego obywatela: reprezentacja nie powinna mieszkać w stolicy, lecz podróżować po całym kraju, bo należy do wszystkich rodaków. Mamy tutaj kolejny sympatyczny skutek uboczny proponowanej przez menedżerów Stadionu Narodowego podwyżki czynszu – obudziła sumienia prezesa Cezarego Kuleszy i jego świty, którym dotąd nie przeszkadzało, że na wszystkie ważne mecze Polak musi zaiwaniac do Warszawy. Oprzytomnieli akurat wtedy, gdy usłyszeli, że mają płacić więcej.

Koncepcja wozienia reprezentacji od miasta do miasta zasługuje na namysł, bo zakorzenianie jej do jednej metropolii nie jest bynajmniej powszechnie akceptowanym aksjomatem. Niemieccy piłkarze ostatnie me-



• **Prezesowi PZPN Cezaremu Kuleszy i jego świcie dotąd nie przeszkadzało, że na wszystkie ważne mecze Polak musi jeździć do Warszawy**

FOT. MACIEK JAŻWIECKI
/ AGENCJA WYBORCZA.PL

Jeśli działacze PZPN brzydzą się podnoszeniem cen biletów, jeśli nie chcą oskubać kibica, to istnieje banalne rozwiązanie – niech zarabiają na meczu mniej. Od lat słyszymy ich przechwałki o fantastycznej kondycji finansowej związku

cze u siebie rozegrali we Freiburgu, Monachium, Düsseldorfie, Stuttgarcie, Dortmundzie i Frankfurcie; Włosi w 2024 roku wybrali stadiony w Mediolanie, Udine, Rzymie, Empoli oraz Bolonii; Hiszpanie zajrzeli na Teneryfę i Majorcę, do Kordoby, Murcii, Badajoz, Madrytu. Francuzi biegali po boiskach obu dużych obiektów w Paryżu, ale odwiedzili także Lyon, Bordeaux, Metz i Marsylię. W dużych europejskich państwach, do jakich zalicza się Polska, drużyna narodowa zwiedza całe terytorium, Anglicy ze swoim przywiązaniem do londyńskiego Wembley stanowią wyjątek.

U nas rozdzielenie meczów między kilka dużych ośrodków mogłoby mieć tym więcej sensu, że na wielu wzniesionych za publiczne pieniądze wielkomiejskich stadionach nie widać ani futbolu na poziomie, ani przyzwoitej frekwencji – na dnie tabeli tzw. ekstraklasy położyły się Śląsk Wrocław (gra na drugim największym obiekcie ligowym w kraju) oraz Lechia Gdańsk (trzeci największy obiekt), Wisła Kraków (czwarty największy obiekt) wlecz się wręcz klasę niżej. Nawiasem mówiąc, akurat chorzowski Stadion Śląski nadaje się do podziwiania Lewandowskiego najmniej – to arena lekkoatletyczna, trybuny od murawy oddziela bieżnia, widzowi siedzącemu w ostatnich rzędach trudno nawet

ustalić, na jakie drużyny patrzy i czy na pewno grają w piłkę nożną.

Bardziej kontrowersyjnie brzmi przekonywanie, że szefów PZPN nie stać na płacenie wyższej stawki za korzystanie z Narodowego (tam mimo wszystko powinny odbywać największe hity, ze względu na pojemność) bez obciążenia Polaków dodatkowymi kosztami.

Jeśli brzydzą się podnoszeniem cen biletów, jeśli nie chcą oskubać kibica, to istnieje banalne rozwiązanie – niech zarabiają na meczu mniej. Od lat słyszymy ich przechwałki o fantastycznej kondycji finansowej związku, o odłożonych na ewentualne cięższe czasy rezerwach, więc mogliby porwać się na ruch nawet śmielszy niż akceptacja podwyżki czynszu połączonej z utrzymaniem dotychczasowych opłat za wejście na mecz – niech je wręcz obniżą, niech uczynią oglądanie reprezentacji udręką jeszcze tańszą. W najgorszym razie nie zorganizują jakiejś hucznej biesiady, jak niedawne celebrowanie 105. rocznicy założenia PZPN w eleganckim hotelu DoubleTree by Hilton, które pochłonęło grubo ponad 0,5 mln zł. Nie zjedzą i nie wypiją, to schudną, przecież okresowe poszczenie zbawienne wpływa na zdrowie. Same zalety.

Przed wszystkim jednak zgodnie ze swoimi szczytnymi intencjami okazą miłosierdzie kibicom, może nawet wizerunkowo przysuną się do Jurka Owsiaka – Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra raz w roku, Wielka Orkiestra Pezetpeenowskiej Pomocy będzie grała w sezonie wielokrotnie. Zachowaliby się tym bardziej przyzwoicie, że okazałego budżetu w sporze mierze nie zawdzięczają swym biznesowym talentom, lecz popularności piłki nożnej, a oprócz pieniędzy prywatnych przysługują mnóstwo nieprywatnych. Zbłątowanie z poprzednią władzą pozwoliło im choćby naciągnąć Orlen, spółkę skarbu państwa, na wypłatę nawet 170 mln sponsorskich złotych w latach 2023-26.

Stadiony również zafundowali dyscyplinie podatnicy, generalnie cały polski futbol żywi się w ogromnym stopniu ze środków samorządowych lub – niekoniecznie bezpośrednio – państwowych. Jeśli prezes Cezary Kulesza okaże łaskę i posprząda czasami bilety po cenach promocyjnych, nawet dumpingowych, to zwyczajnie odda kibicom trochę pieniędzy, które od nich dostał. PZPN nie jest powołany do tego, by być bogatym. ●

Rafał Stec

wyborcza

REDAKCJA: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imieliński
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Urliko
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

